

ODDZIELIĆ KATOLICYZM OD POLONIZMU

Opracował Artur Górak

Publikacja zrealizowana przy pomocy finansowej Fundacji PGNiG
im. Ignacego Łukasiewicza



Grafika na okładce inspirowana rysunkiem Artura Grottgera
z cyklu „Wojna”, X. Świętokradztwo

ODDZIELIĆ KATOLICYZM OD POLONIZMU

Tajne memorandum Aleksandra Muchanowa,
1871 rok

Opracował Artur Górak



Lublin 2022

Opracowanie i wstęp:

Artur Górak

Recenzenci:

ks. dr hab. Paweł Wolnicki, prof. UHP w Częstochowie
dr Andrzej Szabaciuk, KUL

Tłumaczenie:

Artur Górak

Redakcja techniczna:

Krzysztof Latawiec

Skład i projekt okładki:

Przemysław Tytus Krupski

© ToNiK „Libra”

Wydawca:

ToNiK „Libra”

ISBN 978-83-64857-28-7

Druk i oprawa:

ELPIL, Siedlce, ul. Artyleryjska 11,
www.elpil.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
I. Zarządzanie Kościołem katolickim w Imperium Rosyjskim	13
1. Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu	14
2. Władze wyznaniowe Królestwa Polskiego	21
3. Zarząd Spraw Duchownych Wyznań Obcych w Królestwie Polskim	27
II. Tajny komitet katolicki w Petersburgu	35
1. Członkowie tajnego komitetu katolickiego w 1871 r.	35
2. Kontekst dyplomatyczny memorandum Muchanowa	41
III. Analiza źródłoznawcza	57
IV. Polonizm a katolicyzm. Podsumowanie	71
V. Nota edytorska	75
VI. Секретная записка о делах Римско-Католического исповедания в Царстве Польском	79
VII. Tajne memorandum o sprawach wyznania katolickiego w Królestwie Polskim	119
Bibliografia	161

WSTĘP

Niniejsze opracowanie jest (miało być) przede wszystkim edycją krytyczną źródeł, które wydało mi się materiałem na tyle ważnym a zarazem wielowarstwowym, że konsumować je samemu byłoby egoizmem i uzurpacją. Pokazuje ono nie tyle nowe fakty, co wyjaśnia i uzasadnia cele polityki rosyjskiej i co może jeszcze ważniejsze - punkt widzenia i rozbieżności w elitach władzy Imperium rosyjskiego na kwestię katolicką.

Edycja źródeł nie jest obecnie doceniana. Wiele by można przypomnieć o znaczeniu takiej działalności naukowej, byłby to jednak dydaktyzm i zapewne, że nieskuteczny. Dlatego ograniczę się do kilku refleksji i być może usprawiedliwię w oczach tych, którzy lubują się w reinterpretacjach interpretacji.

Źródła wydajemy z kilku powodów. Najpierw dlatego, że mogą być one trudno dostępne. Dziś wydaje się, że tak niegdyś ceniona sztuka heurystyki, w sensie odnajdywania i identyfikacji źródeł, jest coraz mniej potrzebna: archiwalne bazy danych, katalogi inwentarze dostępne online... usypiają czujność wielu niecierpliwych badaczy. Jednak daleko nie wszędzie jest i będzie w ten sposób dostępne. Często bowiem polityka udostępniania jest rzeczywiście polityką. Z drugiej strony ilość dostępnej informacji przekroczyła już próg krytyczny i coraz trudniej znaleźć w takiej mnogości to czego się szuka i niczego więcej. Stara, solidna metoda poszukiwań archiwalnych, oparta na zrozumieniu zasady proveniencji, nadal okazuje się pożyteczna.

Ponadto, to praca ze źródłami nadaje badaniom historycznym charakteru naukowego. Musi więc ktoś zajmować się naukami pomocniczymi historii czy właśnie edycją źródeł, aby ratować ten walor badań historycznych przed naporem publicystyki historycznej i quasi-beletrystyki. Ostatecznie wreszcie - źródła wydajemy nie dla siebie, ale dla innych badaczy a czasem amatorów. Z perspektywy czasu widać, że sensacyjne reinterpretacje (często podporządkowane jakimś modzie lub ideologii) starzeją się tak

szybko jak publicystyka. Nawet solidne monografie, nie mówiąc o syntezach, prędzej lub później, wymagają aktualizacji. Najtrwalsze okazują się właśnie edycje źródeł.

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja pobudzi bardziej kompetentnych badaczy do napisania syntezy historii polityki Imperium Rosyjskiego wobec Kościoła katolickiego w XIX w. na ziemiach b. Rzeczypospolitej. Wydaje się, że stan badań pozwala na powstanie takiego dzieła. Nie zaprzeczając ciągle jeszcze dużej wartości pracy o. Adriana Boudou (wydanej w l. 1928-1930¹) czas ku temu najwyższy. Tym bardziej, że historia doprowadzona jest w tym dziele do 1883 r. a wskazane terytorium jest tam, ważnym, ale tłem. Oczywiście stan badań nad Kościołem katolickim w Imperium rosyjskim i Królestwie Polskim jest bardzo zaawansowany. W interesującym nas zakresie (2. poł. XIX w., Królestwo Polskie) mamy do dyspozycji zarówno opracowania ogólne, jak i solidny wybór monografii i artykułów, których reprezentatywny przegląd można znaleźć choćby w pracach Anny Barańskiej i Artura Górskiego². Na odrębne wyróżnienie zasługują prace Bolesława Kumora³. Bardzo ważne w kontekście publikowanego źródła są dla nas prace poświęcone Piusowi IX⁴, których przegląd można znaleźć w pracy Krzysztofa Lisa⁵. Czuję się zobowiązany wymienić w tym miejscu także pracę Aleksego Petrani⁶. Z literatury rosyjskiej wymienię w tym miejscu jedynie dwutomowe omówienie stosunków dyplo-

¹ *Le Saint-Siège et la Russie. Leurs relations diplomatiques au XIXe siècle*, t. I: 1814-1847, Paris 1922, t. 2: 1848-1883, Paris 1925. Kontynuacja pięciotomowego dzieła o. Paula Pierlinga (*La Russie et le Saint-Siège. Études diplomatiques*) – A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między niemi w XIX stuleciu*, t. I: 1814-1847, t. II: 1848-1883, przekł. Z. Skowrońska, Kraków, 1928-1930.

² A. Górski, *Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego*, „Christianitas”, 71-71, 2018, s. 103-136, online: <https://christianitas.org/news/kosciol-katolicki-w-krolestwie-polskim-po-upadku-powstania-styczniewego/>

³ Przede wszystkim: B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980; tenże, *Historia Kościoła*, t. 7, Lublin 1997; patrz: A. Kwaśniewski, *Podręczniki do historii Kościoła i wybrane monografie księdza profesora Bolesława Kumora*, [w:] *Książki profesora Bolesław Kumor 1925–2002. Historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W. Żurek, Lublin 2018, s. 53–76.

⁴ I. Koberdowa, *Watykan a powstanie styczniowe*. Warszawa 1958; też: *Papież Pius IX a powstanie styczniowe*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989 s. 196-232; K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego* Lublin 1996; J. Pelczar, *Pius IX i jego wiek*. t. 1-3, Kraków 1880; tenże, *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*. t. 1-3, Przemyśl 1907-1908.

⁵ K. Lis, *Sprawy polskie w pontyfikacie Piusa IX (1846-1878)*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 8/1, 2001, s. 101-125.

⁶ A. Petrani, *Kolegium duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950.

matycznych Rosji z Watykanem, którego tom drugi, dla niniejszej pracy ważny, ukazał się niedawno⁷.

Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia o czym przekonują świetne publikacje Mariana Radwana⁸, a szczególnie jego dzieła archiwoznawcze⁹. Doceniając wagę powstania stycziowego i represji, które spadły na Kościół katolicki z tego powodu jak i pod tym pretekstem¹⁰ nie można pozostawiać historiografii rosyjskiej spojrzenia z drugiej strony – polityki Imperium rosyjskiego wobec Kościoła katolickiego. Nota bene kształtowała się ona i ewoluowała w dużo większym stopniu, niż to się zwykło postrzegać w historiografii polskiej, niezależnie od powstań polskich.

Poza ewolucją ideologii imperium, od oświeconego absolutyzmu do państwa nacjonalistycznego (niezmiennie o charakterze imperialnym), na cele Rosji miały wpływ polityka europejska i przemiany w elitach rosyjskich: nurty konserwatywny i liberalny, słowianofilstwo, nowe źródła rekrutacji i modelu kariery itp. Tak więc podsumowanie badań nad polityką Imperium rosyjskiego wobec Kościoła katolickiego domaga się opracowania z uwzględnieniem dziejów biurokracji rosyjskiej. Patrząc z polskiego czy katolickiego punktu widzenia można nie zauważyć różnicy w działaniach rosyjskich inspirowanych ideami oświecenia a nacjonalizmu. Efekty wszak były bardzo podobne. Odejście od oświeceniowej ideologii zaczęło być wyraźnie widoczne już za panowania Mikołaja II, ale za przełomowe należy uznać panowanie jego następcy – Aleksandra II. Można przy tym nie rozróżniać rosyjskiego podziału na konserwatystów i liberałów, którzy częściej spierali się o środki niż cele w tej kwestii. Ostatecznie do programu państwa weszły rusyfikacja

⁷ О. В. Серова, *Россия и Ватикан. Политика и дипломатия (XIX – начало XX века)*, кн. 1: 1825–1870, Москва 2018, кн 2: 1870–1894, Москва 2021.

⁸ *Bibliografia prac Mariana Radwana [w:] Między Rzymem a Nowosybirskiem: księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwanowi SCJ*, red. I. Wodzianowska, H. Łaszkievicz, Lublin 2012, s. 39–46.

⁹ M.in.: *Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w Archiwum Wileńskiego Gubernatora Wojennego*, Lublin 1997; *Inwentarz materiałów do dziejów kościoła katolickiego w Archiwum Grodzieńskiego Gubernatora Cywilnego*, Lublin 1998; *Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w Mińskich Archiwach Gubernatorskich*, Lublin 1998; *Kościół katolicki w archiwach departamentu wyznań obcych rosyjskiego MSW: repertorium*, Lublin 2001; *Repertorium archiwów archidiecezji mohylewskiej i diecezji mińskiej*, Lublin 2001; *Archiwa Diecezji Łucko-Żytomierskiej. Repertorium*, Lublin 2003.

¹⁰ Patrz m.in.: H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej 1764–1864*, Lublin 1992; P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.

cja i kolonizacja a jednym z jego celów pośrednich było podporządkowanie, ograniczenie i zneutralizowanie lub zniszczenie Kościoła katolickiego. Szczególnie wyraźnie tendencja ta uwidoczniła się w kwestiach, w których pokrywała się z prześladowaniem Polskości. Wynikało to z głębokiego zrozumienia nierozzerwalnej więzi polskiej kultury narodowej z katolicyzmem. Niezależnie od frontalnej walki z Polskością i Kościołem katolickim podejmowano też próby rozerwania tej więzi, które znajdowały zwolenników także wśród przedstawicieli elit polskich. Jednak Imperium Rosyjskie popełniło zbyt wiele błędów by pozyskać żywioł polski do swoich celów jak to miało miejsce z elitami tatarskimi, starszyzną kozaków zaporoskich czy Niemcami bałtyckimi. Dojrzała więc do realizacji myśl o stopniowej rusyfikacji ziem b. Rzeczypospolitej, także poprzez kolonizację. Równoległy program realizowano wobec Kościoła katolickiego, z dużymi sukcesami na Ziemiach Zabranych. Pierwszą jego ofiarą był Kościół grecko-katolicki¹¹.

Anna Barańska opisując losy stosunków dyplomatycznych w l. 80. XIX w.¹² przechodzi od ich zerwania od razu do pontyfikatu Leona XIII. Jest to zabieg zupełnie uzasadniony ze względu na ramy chronologiczne artykułu. Publikowane źródło a szczególnie przegląd całego dossier, które było materiałem przygotowawczym do posiedzenia tajnej komisji katolickiej, pokazuje, że działa się w tym czasie rzeczy ciekawe i aczkolwiek nieskutkujące faktami prawnymi to jednak trwała walka wewnętrzna we władzach imperium oraz prowadzono bardzo ciekawe rozmowy nieoficjalne, także z Watykanem.

Celem niniejszej publikacji jest krytyczna edycja oraz tłumaczenie na język polski opracowania Aleksandra Siergiejewicza Muchanowa z 1871 r. analizującego osiągnięcia i cele rosyjskiej polityki wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Dokument miał charakter tajny stąd przekazuje, nie tyle w warstwie faktograficznej, co przede wszystkim w interpretacyjnej, możliwie szczerze zapatrywania ostatniego szefa Zarządu Spraw Duchow-

¹¹ Patrz szerzej: W. Kolbuk, *Kościół wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992; B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy nowożytny, Kościół w okresie Absolutyzmu i Oświecenia*, t. 6, Lublin 1985; B. Kumor, *Ustrój i organizacja ...*, dz. cyt., Kraków 1980; M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796-1839*, Lublin 2004; A. Szabaciuk, *Rosyjski Ulster. Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863-1915*, Lublin 2013.

¹² A. Barańska, *Próby wznowienia stosunków dyplomatycznych między stolicą apostołską a Rosją w latach 1887-1888*, „*Nasza Przeszłość*” t. 99:2003 s. 259-280.

nych Wyznań Obcych w Królestwie Polskim. Podkreślił to namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Fiodorowicz Berg w piśmie przewodnim polecającym to opracowanie kanclerzowi stanu i ministrowi spraw wewnętrznych - ks. Aleksandrowi Michajłowiczowi Gorczakowowi¹³.

Część monograficzna pracy zawiera przegląd historii organów powołanych do zarządzania wyznaniem katolickim w Rosji i Królestwie Polskim jako genezę i kontekst zagadnień opisywanych w publikowanym źródle, dlatego zasadniczo nie wychodzi poza 1871 r., za wyjątkiem kilku wątków, których zakończenie należało pokazać. Rys historyczny jest wyborem organizującym problematykę z punktu widzenia historii administracji, dającym jedynie wąty asumpt do wnioskowania o ewolucji ideologicznej Imperium Rosyjskiego.

Ważnym elementem rozważań poprzedzających edycję jest przedstawienie autora źródła: jego inspiracji, podstawy źródłowej oraz oczywiście celu źródła a najpierw jego formalnych i potencjalnych odbiorców oraz analiza jego treści.

Zdecydowaliśmy się opublikować źródło w oryginale, w deskrypcji, nieznacznie jedynie uwspółcześnionej. Tekst rosyjski zawiera przypisy oryginalne, autora źródła. Dopiero tłumaczenie opatrzyliśmy aparatem wyjaśniającym. Oczywiście tłumaczenie zawsze jest pełne zarówno niepewności, jak i nieumyślnego mieszania idiomów i sposobów użycia obu języków. Z premedytacją zachowano pewne archaizmy, szczególnie w szyku zdań, ale też w terminologii. Edycja jest wszak kierowana do historyków¹⁴.

Kontakty nieformalne między historykami przez wszystkich cenione to jednak pozostają w cieniu rozwoju badań naukowych. Tym razem będzie inaczej. Chciałbym serdecznie podziękować *pleno titulo* Andrzejowi Gilowi,

¹³ Российский Государственный Исторический Архив, ф. 908, оп. 1, д. 324, к. 60-60v, List prywatny, skierowany do kanclerza imperium przez T. Berga, datowany na Warszawie, 13/25 IV 1871 r. (jęz. fr.).

¹⁴ Por.: I. Ilnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” R. 7, 1962, s. 99-124; A. Kulecka, *Indywidualizacja czy normalizacja?: w poszukiwaniu modelu wydawnictw źródłowych XIX-XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” t. 40 (2002), s. 201-213.

Krzysztofowi Latawcowi, Andrzejowi Szabaciukowi i ks. Pawłowi Wolnickiemu za ich wsparcie i bezcenne rady. Odrębne wyrazy wdzięczności kieruję w stronę Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza za sfinansowanie wydania pracy.

Artur Górak, 25 maja 2022 r.

I. ZARZĄDZANIE KOŚCIOŁEM KATOLICKIM W IMPERIUM ROSYJSKIM

Istotne zmiany w pozycji katolików w Rosji nastąpiły za panowania Katarzyny II. Stało się to w wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Na nowo zaanektowanych ziemiach ukazem z 1773 r. utworzono biskupstwo rzymsko-katolickie z siedzibą w Mohylewie (od 1782 r. arcybiskupstwo), w skład, którego weszły także wszystkie parafie łacińskie na pozostałych terenach Rosji. Był to akt samowolny i sprzeczny z prawem kanonicznym. Papież Pius VI dopiero 15 IV 1783 r., bullą „*Onerosa pastoralis officii cura*”¹⁵, zalegalizował te przekształcenia, ustanawiając w Rosji niezależną strukturę terenowej administracji kościelnej o randze arcybiskupstwa, z czasem podniesionego do godności prowincji kościelnej, choć bez diecezji sufragalnych. Po drugim i trzecim rozbiorze nastąpiła dalsza reorganizacja struktury diecezjalnej katolików i grekokatolików w Rosji. W skład arcybiskupstwa mohylewskiego wchodziło (poza nim) jeszcze pięć diecezji: mińska, wileńska, żmudzka, łucka (połączona z żytomierską unią *aeque principaliter*) i kamieniecka. Grekokatolików w tym czasie skupiono w diecezji połockiej, ale Paweł I przywrócił dwie zlikwidowane przez Katarzynę II diecezje unickie - brzeską i łucką. Stan ten został zaakceptowany w 1798 r.¹⁶

Pierwszym organem administracji centralnej, któremu powierzono sprawę wyznania katolickiego w Imperium rosyjskim było Justic-kolegium

¹⁵ Tekst bulli w oryginale oraz w tłumaczeniu na języki rosyjski i polski - *Могилёвская римско-католическая архиепархия: свидетельства живой памяти. 1783-1939*, гл. ред.: о. Х. Пожарский, Санкт-Петербург 2019, с. 21-25, za *Bullarium Romanum continuatio*, t. VII, *Pontificatus Pii VI*, Romae 1843, s. 122-124; Я. Войда, *Булла Онероса папы Пия VI, и начало ее истории в Российской империи на рубеже XVIII-XIX веков: некоторые церковно-политические аспекты*, [w:] *Могилёвская римско-католическая архиепархия: свидетельства живой памяти. 1783-1939. Международная конференция в Санкт-Петербурге 6-9.12.2018. Доклады и архивные материалы*, гл. ред.: о. Х. Пожарский, Санкт-Петербург 2019, с. 60.

¹⁶ A. Barańska, *Rzymskokatolicka metropolia mohylewska (1798-1917). Struktury i episkopat*, „Przeгляд Wschodni”, 2016, t. 14, 53/1, s. 47-96; patrz szerzej; J. Wysocki, *Kościół Katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, cz. 1, Poznań -Warszawa 1764-1945.

Spraw Inflanckich, Estlandzkich i Finlandzkich. Organ ten pierwotnie został powołany dla nowych zdobyczy nad Bałtykiem. Potem jego kompetencje rozszerzano. Dla nas istotne jest, że powierzono mu apelacje a w tym i sprawy kościelne katolickie i protestanckie (konsystorialne, w tym małżeństw, służby duchowieństwa, budowy kościołów i majątkowe). Po pierwszym rozbiore do niego kierowano apelacje z guberni białoruskich. W 1774 r. utworzono także specjalny departament dla tych spraw, nadzorujący zarówno Kościół katolicki jak i Grekokatolicki istniejący do 1830 r.¹⁷ Jego kompetencje zostały ograniczone najpierw na rzecz metropolity mohylewskiego a w 1801 r. większość interesujących nas kompetencji przejęło Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne.

I.1. Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu

Rzymsko-katolickie Kolegium Duchowne powołano w 1801 r. w celu sprawowania nadzoru nad rzymskimi greckimi katolikami w Imperium Rosyjskim. Procedowano jednocześnie kilka projektów praw: 1) o zarządzie Kościoła katolickiego w Rosji, 2) o etacie Katolickiego Kolegium Duchownego, 3) wypis z memoriału o przewodzeniu duchowieństwu przez metropolitę Stanisława Siestrencewicza, 4) memorandum metropolity unickiego Rostockiego o przywróceniu go na stanowisko i o darowaniu duchowieństwu unickiemu własnego zarządu. Komitet we wniosku zapewniał imperatora, że rozpatrywał wszystkie wydane przedtem prawa o zarządzaniu wyznaniem rzymskim: brał pod uwagę postanowienie Katarzyny II z 1795 r. o administrowaniu przez biskupów odrębnie od arcybiskupa mohylewskiego, także

¹⁷ Полное собрание законов Российской империи, собрание первое [alej jako: ПСЗРИ I], т. XIX, № 13977, 8 V 1763 г., Об учреждении в белорусских губерниях губернских и провинциальных земских судов, р. 7; там же, № 14198, 14 X 1774 г., Об учреждении при Юстиц-коллегии Лифляндских, Эстляндских и Финляндских дел особого департамента; *История судебных учреждений в России*. Сочинение Константина Троцины, Санкт-Петербург 1851 г., Allpravo. Ru. 2004., II, 2, online: <http://www.allpravo.ru/library/doc313p0/instrum3134/item3229.html>; М. В. Бабич, *Юстиц-коллегия лифляндских и эстляндских дел*, [w:] *Государственность России. Государственные учреждения, сословные органы и органы местного самоуправления, единицы административно-территориального, церковного и ведомственного деления (конец XV века – февраль 1917 года)*, кн. 4, пред. ред. колл. В. П. Козлов, Москва 2001, с. 465-467; W. Knapieński, *Mohilewska archidiecezja i prowincja*, [w:] *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez ks. Michała Nowodworskiego*, t. 14, red. M. Nowodworski, Warszawa 1881, s. 531-558.

z utworzenie w 1798 r. przez Pawła I sześciu diecezji, i potem zasady ustanowione w 1800 r. dla zarządzania duchowieństwem. Szczególnie kierował się zasadą, że „sprawy rzymskiego kościoła powinny być zarządzane i rozstrzygane bez wpływu wszelkiej obcej władzy”. Ponadto stwierdzono, że Siestrenczewicz został odsunięty od zarządzania swoją diecezją i zwierzchnością nad rzymsko-katolickim duchowieństwem, bez formalnego wyroku sądowego. Przywrócono więc Siestrenczewicza do władzy a Kolegium, teoretycznie, miało być jego organem doradczym. Do wniosku senatu dołączono „Ustawę dla duchownego i kościelnego zarządu rzymsko-katolickiego wyznania”. Władze rosyjskie nadały temu organowi następujące kompetencje: zbieranie i rejestrowanie wszelkich informacji o kościołach, klasztorach, szkołach katolickich; budowy i remonty kościołów; zatwierdzanie wstąpienia do zakonu lub przejścia na katolicyzm; decydowanie w sprawie ruchomości i nieruchomości, nadzór nad prowadzeniem spraw w konsystorzach; rozpatrywanie apelacji w sprawach skarg, kontrola finansów państwowych przeznaczanych na Kościół katolicki. W zależności od sprawy Kolegium podlegało ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi sprawiedliwości lub kontrolerowi państwowemu¹⁸.

Pierwszy etat Rzymsko-katolickiego Kolegium Duchownego przedstawiał się następująco:¹⁹

członkowie	ilość	rubli na etat
przewodniczący arcybiskup mohylewski	1	2250
biskup	1	1875
prałat infułat	1	1200
prałatów lub kanoników kapituł z każdej diecezji	6	700
prokurator	1	900
sekretarzy	2	600
tłumaczy	1	500
egzekutor	1	450

¹⁸ ПСЗРИ I, т. XXVI, № 20053, 13/25 XI 1801 r. najwyżej zatwierdzony wniosek senatu o przywrócenie rządów duchownego i kościelnego Rzymsko-katolickiego prawa w Rosji; М. П. Дьячкова, *Римско-католическая духовная коллегия*, [w:] *Государственность России...*, кн. 4, Москва 2001, с. 34-35. Patrz serzej: В. Кумор, *Устрóй i организация...*, dz. cyt., s. 28; А. Petrani, *Kolegium...*, dz. cyt., s. 88.

¹⁹ ПСЗРИ I, т. XLIV, ч. 2, книга штатов, III - IV, Санкт Петербург 1830.

na urzędników i kancelarię	-	4175
junkierów	7	100
razem	-	17450

W 1839 r. etat Kolegium powiększono m.in. dodając dwóch członków z nominacji cara²⁰, a i potem jeszcze kilkakrotnie zmieniano ten etat.

W rzeczywistości powołanie Kolegium Duchownego była próbą przejęcia władzy i kontroli nad Kościołem katolickim przez władzę świecką i było instytucją niekanoniczną. Celem utworzenia Kolegium było dążenie władz rosyjskich do jak największego ograniczenia wpływu Rzymu na katolików rosyjskich i przekazanie pod jurysdykcję Kolegium większości spraw, co do których prawo kanoniczne Kościoła katolickiego nakazuje skierowanie do Stolicy Apostolskiej. Rosja chciała w pełni kontrolować kontakty biskupów z Rzymem. Według władz powinny się one odbywać za pośrednictwem petersburskiego Kolegium. W szczególności wprowadzono bezpośredni zakaz bezpośredniej korespondencji z Rzymem zarówno dla księży, jak i świeckich – wszelkie kontrowersyjne kwestie w życiu Kościoła katolickiego w Rosji miały być rozwiązywane wyłącznie za pośrednictwem rady duchowej. W rzeczywistości Rzymsko-katolickie Kolegium Duchowne było analogią dla synodu prawosławnego.

Okresowo kompetencje Kolegium Duchownego znacznie uszczuplał Główny Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań utworzony na podstawie manifestu z 25 VII 1810 r., w celu zarządzania sprawami duchowieństwa obcych wyznań, podlegających uprzednio jurysdykcji Ministerstwa Sprawiedliwości Rzymsko-katolickiego Kolegium Duchownego i Justic-kolegium. Dekretem z dnia 17 VIII 1810 r. ustalono szereg spraw, przekazanych pod jurysdykcję tego urzędu: przekazywanie na najwyższe zatwierdzenie propozycji mianowania biskupów i innego duchowieństwa rzymsko-katolickiego i unickiego; mianowanie zwierzchników zakonów, rektora (przewodniczącego) głównego seminarium duchownego, obsadzanie wakatów w podległych instytucjach, w szczególności mianowanie osób świeckich na oficjałów (dyrektorów) konsystorza katolickich i generalnych superinten-

²⁰ Полное собрание законов Российской империи, собрание второе [dalej jako: ПСЗРИ II], т. XIV, ч. 1, № 12122, 15/27 III 1839 г., О штате Римско-католической духовной коллегии.

dentów; rozpatrywanie skarg na działania biskupów diecezjalnych i konsystorzy duchowe; powoływanie i przeprowadzanie audytów lokalnych instytucji wydziału; nadzór nad seminariami duchownymi i klasztorami; kontrola duchowieństwa świeckiego i duchownego; rozpatrywanie kwestii zezwolenia na zawieranie małżeństw z osobami wyznania protestanckiego o bliskim pokrewieństwie; gromadzenie akt służbowych duchownych i członków konsystorzy; budowa i likwidacja kościołów. „Generalne Urządzenie Ministerstw” z dnia 25 VI 1811 r. potwierdziło kompetencje Głównego Zarządu Spraw Duchownych Obcych Wyznań. Kiedy jednak 24 X 1817 r. powołano Ministerstwo Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego²¹ to urząd ten włączono w jego skład. Ministerstwu podlegały sprawy wszystkich wyznań i religii, w tym także prawosławia. Co więcej skoncentrowano sprawy wyznań w jednym departamencie i dopiero w jego ramach rozdzielono między cztery wydziały: 1) grecko-rosyjski; 2) rzymsko-katolicki, grecko-katolicki i ormiański; 3) protestancki; 4) żydowski, muzułmański i innych religii niechrześcijańskich²². Sytuacja ta była nie do zniesienia dla zwolenników uprzywilejowanej pozycji Cerkwi prawosławnej. Było to apogeum idei oświeceniowych w Rosji pod względem prawno-ustrojowym. Reakcja kręgów konserwatywnych a w tym oczywiście hierarchów prawosławnych doprowadziła do kolejnej zmiany.

W 1824 r. Ministerstwo Spraw Duchownych i Oświecenia Publicznego zostało podzielone na jego części składowe: dekretem z 15 V 1824 r. zarząd wyznań zagranicznych został doprowadzony do stanu, w jakim był do 1817 r., natomiast kompetencje I wydziału przekazano Synodowi Świętobliwemu, podlegający ober-prokuratorowi²³. Tym samym ponownie wyodrębniono zarządzanie sprawami wyznań zagranicznych jako samodzielny wydział. W praktyce rozdzielenie zarządzania sprawami duchownymi obcych wyznań i oświaty nie nastąpiło od razu, ponieważ kierował nimi ten sam człowiek – Aleksandr Siemionowicz Sziszkow²⁴.

²¹ ПСЗРИ I, т. XXXIV, № 27106.

²² М. А. Приходько, *Управление делами иностранных исповеданий и государственная система в России в 1-й трети XIX в. (историко-правовой аспект)*, «Lex Russica (Научные Труды МГЮА)» 2012, № 4, с. 706-724.

²³ ПСЗРИ I, т. XXXIX, № 29914.

²⁴ М. А. Приходько, *Синод и Министерство духовных дел и народного просвещения в 1817–1824*

Dopiero 25 IV 1828 r., w związku z powołaniem Dmitrija Nikołajewicza Błudowa na szefa zarządu spraw duchownych obcych wyznań, nastąpiło ostateczne rozdzielenie obu resortów. Ostatecznie zarząd ten stracił samodzielność w 1832 r., gdy Błudow został ministrem spraw wewnętrznych. Wydział włączono do MSW jako departament ukazem z 2 II 1832 r.²⁵ W tym okresie (aż do l. 60. XIX w.) Kolegium Duchowne nie odgrywało samodzielnej roli. Jego decyzje były zatwierdzane przez Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań a potem departament obcych wyznań MSW. W 1845 r. w specjalnym memoriale Rzym podkreślał niekanoniczny charakter tej instytucji.

Mimo likwidacji klasztorów w zaborze rosyjskim²⁶ i przymusowego wcielenia do prawosławia greko-katolików, za panowania Mikołaja I stosunki z Rzymem były mimo wszystko utrzymywane. Mało znanym pozytywnym przykładem jest powoływanie parafii w głębi Rosji, początkowo kapelanów przy dowództwie okręgów straży wewnętrznej²⁷. Ostatecznie dochodzi do zawarcia częściowego konkordatu w 1847 r., który ograniczył kompetencje Kolegium do kwestii administracyjno-gospodarczych np. nie orzekało już w sprawach unieważniania małżeństw²⁸. Nadzieje na poprawę stosunków pokazuje powołanie diecezji chersońskiej w tym czasie (w 1848 r. przemianowaną na tyraspolską, ze stolicą w Saratowie).

Nowe pole konfliktu między państwem a Kościołem katolickim otworzyła jego postawa (rzeczywista i zakładana przez władze) wobec powstania styczniowego. Z jednej strony powstanie dało władzom rosyjskim pretekst do niszczenia katolicyzmu a z drugiej władze karały Kościół katolicki za poparcie irredenty. Skala represji i aktów przemocy wobec wiernych i ducho-

22., „Вестник Исторического общества Санкт-Петербургской Духовной Академии” 2021, № 1 (6), s. 193-197.

²⁵ В.В. Олевская, В. Ф. Янковая, *Главное управление духовных дел иностранных исповеданий*, [w:] *Государственность России: Словарь-справочник*, кн. 1, Москва 1996, s. 182-183.

²⁶ P.P. Gach, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1837 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXVIII, 1980, z. 2, s. 191-212.

²⁷ А. Г. Горак, *Метрические книги католического прихода в Казани, в XIX – начале XX века*, „Известия Уральского федерального университета” серия 2: Гуманитарные науки, 2016, т. 18, № 3 (154), s. 54-67.

²⁸ A. Petrani, *Kolegium...*, dz. cyt., s. 136-137; A. Boudou, *Stolica święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. I, 1814-1847, Kraków 1928, s. 375, 403; B. Kumor, *Kolegium Duchowne Rzymskokatolickie w Petersburgu*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 2002, s. 330-331.

wieństwa znacznie wykraczała poza ramy prawa rosyjskiego i prawa kanonicznego. Represje wywołały protesty na arenie międzynarodowej a przede wszystkim papieża co doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych dla Rosji równoznacznych z zerwaniem konkordatu. W Konsekwencji wydano ukaz, który nakazywał, aby sprawy Kościoła katolickiego były rozstrzygane przez władze państwowe na podstawie miejscowego prawa Imperium i Królestwa Polskiego²⁹. Petersburg początkowo kontynuował politykę niszczenia Kościoła katolickiego samowolnie likwidując diecezje: kamieniec-podolskiej³⁰, podlaskiej³¹ i mińskiej³², bez podania nawet lakonicznego uzasadnienia.

Represje popowstaniowe oraz kolejne zarządzenia władz łączą politykę rosyjską wobec Kościoła katolickiego w Rosji i w Królestwie Polskim. Prawnym tego przejawem jest rozciągnięcie kompetencji Kolegium Duchownego na Kongresówkę. Konsekwencją niemożliwą do ignorowania było żądanie władz wybrania i wysłania do Petersburga, dla zasiadania w Kolegium, delegatów z każdej diecezji w Królestwie Polskim. Aleksandr Siergiejewicz Muchanow, szef Zarządu Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim, 5 VIII 1868 r. zawiadomił biskupów i administratorów diecezji Królestwa Polskiego o obowiązku przeprowadzenia wyborów delegatów do Kolegium Duchownego. Każda kapituła miała wybrać spośród swoich członków jednego przedstawiciela na trzy lata. Delegat musiał znać prawo kanoniczne i język rosyjski. Gdyby nikt z członków kapituły nie znał języka rosyjskiego dopuszczano wybór spoza jej grona. Protokół dokonanego wyboru miał być podpisany przez wszystkich kanoników i wysłany do Petersburga³³. Odcięci, ukazem z 22 V 1867 r., od kontaktu z Rzymem biskupi³⁴

²⁹ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 2, № 43879, 22 XI/4 XII 1866 r. (opublikowany 25 XI).

³⁰ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 43365, 5/17 VI 1866 r., О упразднении Каменецкой Римско-Католической епархии и присоединении принадлежащих к ней церквей к ведомству епархии Луцко-Житомирской. Jednocześnie zwolniono ze stanowiska bpa Fijałkowskiego.

³¹ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 44546, 10/22 V 1867 r. (opublikowany 19 V). Ukaz wydany z inicjatywy namiestnika F. Berga i Komitetu ds. Królestwa Polskiego. Zwolniono ze stanowiska bpa Szymańskiego.

³² ПСЗРИ II, т. XLIV, ч. 1, № 47307, 15/27 VII 1869 r., jednocześnie zwolniono ze stanowiska bpa Wojtkiewicza.

³³ M. Gajownik, *Biskupi polscy na Soborze Watykańskim I (1869–1870)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” t. 7, 1998, s. 241–284.

³⁴ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 44547, 10/22 V 1867 r. najwyżej zatwierdzona ustawa Komitetu

początkowo nie do końca byli pewni czy podporządkowanie się kolejnym żądaniom władz zostanie potępione przez Stolicę Apostolską. Ostatecznie stawali przed wyborem złamania jednej z przysięg, a gdy wybierali wierność Kościołowi skutkowało to zesłaniem w trybie administracyjnym³⁵. Kościół Katolicki w Rosji *de facto* znalazł się w stanie na granicy schizmy w stosunku do Rzymu. Taka sytuacja była kategorycznie nie do przyjęcia dla Stolicy Apostolskiej – 27 X 1867 r. papież Pius IX³⁶ opublikował encyklikę *Levate*, w której potępił Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Sankt Petersburgu jako władzę kanonicznie bezprawną i zabronił biskupom katolickim udziału w jego pracach. Kiedy rosyjska służba dyplomatyczna pracowała nad przynajmniej częściowym porozumieniem inne ugrupowania w elicie imperium kontynuowały prześladowania. Przyzwolenie na wprowadzanie języka rosyjskiego do nabożeństw (Msza Święta dalej miała być celebrowana po łacinie) otworzyło pole do nadużyć władzy i stało się kolejnym polem konfliktu³⁷. W 1875 r. doszło do kolejnej brutalnej ingerencji w sprawy kościoła – zlikwidowano Kościół unicki w Królestwie Polskim a wiernych administracyjnie włączono do Cerkwi prawosławnej bez prawa zmiany wyznania.

Do partykularnego porozumienia jednak doszło, gdy ukaz z 18 II/2 III 1875 r. postanowił, że Kolegium przestaje być organem pośredniczącym między duchowieństwem katolickim a Stolicą Świętą³⁸. Rolę tę przejął Departament spraw duchowych obcych wyznań. Papież dekretem *Imperiale Russorum* z 2 III 1875 r. uznał Kolegium Duchowne jako *tolerabile*, ponieważ ograniczono jego kompetencje do spraw świeckich i materialnych³⁹. Bisku-

ds. Królestwa Polskiego, przedstawione senatowi przez ministra spraw wewnętrznych dopiero 27 czerwca.

³⁵ Por. A. Boudou, dz. cyt., t. I, s. 402.

³⁶ Pius IX papież zwracał uwagę na nieprzestrzeganie konkordatu, a także na represyjną politykę wobec Polaków. Jednym z najważniejszych osiągnięć Piusa IX był I Sobór Watykański – K. Matwiejuk, *Papieże obrońcami prześladowanych unitów*, Siedlce 2015, s. 35–45; Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983, s. 259–262; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1996, s. 161-164; J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997, s. 432-435.

³⁷ Patrz szerzej: M. Долбилов, *Русский край, чужая вера: этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II*, Москва 2010, s. 612-623.

³⁸ O.B. Cepova, dz. cyt., s. 325; A. Pterani, dz. cyt., s. 109.

³⁹ J. Wojda, *Prześladowania Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie Powstania Styczniowego w świetle raportu konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, 4(12), s. 73-80; R. Aubert, P.E. Crunican, J. Tracy Ellis, *Historia Kościoła, 1848 do czasów współczesnych*, t. V, przeł. T.

pi ordynariusze mogli od tej pory wysyłać tam swoich delegatów⁴⁰. Jednak w rzeczywistości dopiero w 1894 r. ograniczono Kolegium Duchowne do działalności administracyjnej, co oznaczało nadanie mu charakteru organu władzy świeckiej, a nie kościelnej⁴¹.

I.2. Władze wyznaniowe Królestwa Polskiego

Po Kongresie Wiedeńskim nastąpiły istotne zmiany w przynależności państwowej omawianych ziem co spowodowało zmiany w organizacji Kościoła katolickiego. Przesłanki nowej organizacji kościelnej zawarte zostały w konstytucji z 1815, której art. 14 przewidywał liczbę diecezji obrządku łacińskiego równą liczbie województw oraz jedną diecezję greckokatolicką. Ponadto konstytucja zakładała stworzenie arcybiskupstwa na obszarze Królestwa. Władze Królestwa Polskiego, pod nadzorem Petersburga, zaczęły starania o utworzenie metropolii w Warszawie. Do pewnego stopnia wzorowano się na powołaniu metropolii mohylewskiej. Trzy bulle papieskie z 1818 r. kolejno: powoływały arcybiskupstwo warszawskie, nadawały mu status metropolii określając podległe biskupstwa sufragalne, nadawały arcybiskupowi warszawskiemu tytuł prymasa Królestwa Polskiego⁴².

Pozycja ustrojowa i organizacja organów Królestwa Polskiego powołanych do zarządzania sprawami wyznaniowymi interesuje nas o tyle, że stanowi genezę dla okresu 1867-1871. Niezastąpionym źródłem do historii administracji jest tu praca Antoniego Okolskiego⁴³. Mamy ponadto do dyspozycji zbiór praw resortowych⁴⁴ oraz współczesną literaturę naukową⁴⁵.

Szafrński, Warszawa 1985, s. 577.

⁴⁰ A. Petrani, *Kolegium...*, dz. cyt., s. 331.

⁴¹ *Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Imperium Rosyjskim (XVIII-XIX w.) w dokumentach Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego*, red. K. Pożarski, Sankt Petersburg - Warszawa 1999, s. 37-38; A. Petrani, *Kolegium...*, dz. cyt., s. 123.

⁴² B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7 *Czasy najnowsze 1815-1914*, Lublin 1991, s. 83; tenże, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa biblioteki i muzea kościelne”, T. 18-22, cz. 1-5; *Могилёвская римско-католическая архиепархия: свидетельства живой памяти. 1783-1939. Международная конференция в Санкт-Петербурге 6-9.12.2018. Доклады и архивные материалы*, гл. ред.: о. X. Пожарский, Санкт-Петербург 2019.

⁴³ A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, t. I, Warszawa 1880, s. 153-160.

⁴⁴ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego* [dalej jako: ZPAKP]. *Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych*, t. 1-4, Warszawa 1866.

⁴⁵ M.in.: K. Morawska, *Centralne władze wyznaniowe Królestwa Polskiego*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. 2: *Epoka porozbiorowa*, red. F. Ramotowska, War-

Interesujące nas urzędy ukształtowały się już za Księstwa Warszawskiego. Po 1815 r., zgodnie z nowymi ideami, zmieniły swój ustrój na kolegialny. Kluczową zmianą było przeniesienie tych kompetencji z resortu spraw wewnętrznych do resortu oświaty. Na mocy konstytucji z 1815 r. powstała Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem ministra⁴⁶ a jej organizację i kompetencje określono w 1816⁴⁷ i 1821 r.⁴⁸ Warto odnotować, że w skład rady ogólnej KRWRiOP wchodził także (z urzędu) prymas Królestwa i dwóch biskupów. Od razu nasuwa się analogia do Kolegium Duchownego w Petersburgu. Tym bardziej, że wśród kompetencji wydziału wyznań religijnych znajdujemy m.in: korespondencję duchowieństwa ze Stolicą Apostolską w sprawach duchowo-administracyjnych. Ogólnie władze Królestwa Polskiego stosowały w swojej działalności zasadę podporządkowania religii władzy świeckiej⁴⁹. Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego Stanisław Kostka Potocki jako wielki mistrz wolnomularzy darzył Kościół a zwłaszcza zakony wyjątkową niechęcią. Najlepszym tego przykładem, także mającym analogie do polityki rosyjskiej, było wyjednanie upoważnienia papieskie dla abpa Franciszka Skarbka Malczewskiego do zniesienia, skasowania tytułu klasztorów (i nacjonalizacji majątku), ile będzie to potrzebne do odpowiedniego uposażenia Kościoła katolickiego po stratach wojennych. Te nadzwyczajne uprawnienia dały podstawę do wydania dekretu kasacyjnego z 17 IV 1819 r. w wyniku czego zniesiono całkowicie 25 klasztorów męskich i 4 żeńskie. Wniesione protesty przeciw dekretowi nie przyniosły rezultatów choć Stolica Apostolska wykazała błędy formalne⁵⁰.

szawa 1998, s. 177-203; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815-1820*, Warszawa 2002.

⁴⁶ Dziennik Praw Królestwa Polskiego [dalej jako: DPKP], t. I, s. 47, art. 79.

⁴⁷ ZPAKP. Wydział Spraw Wewnętrznych, t. II, s. 151.

⁴⁸ DPKP, t. VII, s. 174.

⁴⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego [dalej jako: AGAD, CWW], sygn. 144, s. 2-7, niepublikowany w DPKP dekret królewski z 6/18 III 1817 r.

⁵⁰ F. T. Borowski, *Dekret kasacyjny z roku 1819 i jego wykonanie w stosunku do zakonów diecezji sandomierskiej*, „*Studia Sandomierskie*” t. 18, 2011, s. 12-48; Z. Wajzner, *Dekret supresyjny Arcybiskupa Warszawskiego Franciszka Skarbka Malczewskiego*, „*Częstochowskie Studia Teologiczne*”, 1, 1973, s. 222; Patrz szerzej: P. P. Gach, *Kasaty zakonne na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984; W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815-1820*, Warszawa 2002; A. Barańska, *Między Warszawą,*

Po wcieleniu Królestwa Polskiego do Rosji w 1831 r. zarząd wyznań religijnych włączono do kompetencji Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego⁵¹.

Trzeba tu wspomnieć o zawarciu konkordatu między Imperium Rosyjskim a Stolicą Apostolską 3 VIII 1847⁵². Był to jedyny konkordat z Rosją choć J. Wiślicki, traktując ten rodzaj porozumienia sensu largo, wymienia ich więcej⁵³. Także i ten konkordat nie reguluje wszystkich ważnych kwestii stosunków Kościoła i Państwa takich jak kontakty biskupów ze Stolicą Apostolską, małżeństwa mieszane, kasata zakonów, konfiskata dóbr kościelnych. Ważnym punktem było ustalenie obsady stolic biskupich, zarówno w Imperium jak i w Królestwie, drogą „porozumienia się między cesarzem a Stolicą Świętą”. Jednak tak przedtem jak i potem nieobsadzanie wakujących diecezji w Królestwie było stosowane jako instrument politycznego. I tak na w końcu 1852 r. nie było w Królestwie ani jednego biskupa diecezjalnego, a diecezjami zarządzali wikariusze kapitulni. Podobnie w 1870 r. w Królestwie obsadzone było tylko jedno biskupstwo⁵⁴. Po latach P.A. Kapnist dyplomata rosyjski w watykanie pisał: „Konkordat 1847 r. już następnego dnia po jego zawarciu stał się obiektem krytyki i przeciwdziałania ze strony naszej administracji. To, co w Petersburgu uznawano za ustępstwo, było odrzucane w Rzymie jako nowa bezprawna ingerencja, i odwrotnie”⁵⁵.

Wróćmy do interesującej nas kwestii organów zarządzania sprawami duchownymi. Ponowne wydzielenie samodzielnego resortu wyznań religijnych i oświecenia publicznego nastąpiło w 1861 r. Przy KRWRiOP powołano organ doradczy - Radę Duchowną Rzymsko-Katolicką, do której z urzędu wchodził m.in. arcybiskup lub biskup oraz dwóch przedstawicieli wyższego duchowieństwa. Wydział wyznań funkcjonujący w KRWRiOP zasadniczo

Petersburgiem a Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830), Lublin 2008.

⁵¹ DPKP, t. XIV, s. 215, Statut organiczny, art. 35.

⁵² DPKP, t. L, s. 99-127, ukaz ogłasza Konkordat w dniu 22 VII/3 VIII 1847 r., między Pełnomocnikiem Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego, a Pełnomocnikiem Jego Świątobliwości Papieża w Rzymie, zawarty; B. Kumor, *Ustrój i organizacja...*, dz. cyt., s. 35; M. Godlewski, *Preliminarja konkordatu z roku 1847*, „Przegląd Historyczny” t.10, z. 1, 1910, s. 88-101.

⁵³ J. Wiślicki, *Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926, s. 29.

⁵⁴ A. Petrani, *W sprawie obsadzenia stolic biskupich w zaborze rosyjskim (1880-1883)*, „Prawo Kanoniczne” t. V, 1962, nr 1-2; K. Lewalski, *W sprawie obsadzenia diecezji sandomierskiej i wrocławskiej w 1902 r.*, „Przegląd Historyczny” t. 94, z. 4, s. 463-464.

⁵⁵ List P. A. Kapnista do A. M. Gorczakowa z 2/14 III 1871 r. – O. B. Cepova, dz.cyt., кн. 2, с. 22.

w całości przekazuje swoje kompetencje Zarządowi Spraw Duchownych Wyznań Obcych w Królestwie Polskim. Trzeba więc je wyliczyć, choćby dla porównania z Rzymskokatolickim Kolegium Duchownym w Petersburgu. W 1861 r. do tych kompetencji należało: 1) przedstawianie kandydatów na wyższe godności duchowne i mianowanie lub zatwierdzanie na niższe urzędy, 2) opiniowanie duchownych powoływanych przez wydział na profesorów teologii i nauczycieli religii, sędziów pokoju, kuratorów szkół elementarnych i duchownych, członków rad szpitalnych, 3) opiniowanie programów nauki religii i teologii w szkołach, 4) zaopatrywanie w dożywotnie wsparcie duchownych, niezdolnych do pełnienia obowiązków; 5) rozpatrywanie zażaleń przeciwko duchownym i ewentualne przekazywanie sądom; 6) korespondencja i pośredniczenie między duchowieństwem rzymsko-katolickim a Stolicą Apostolską i generalnymi przełożonymi zakonów; 7) ocena wszelkich pism, książek, artykułów i rycin dotyczących religii; 8) czuwanie nad wolnością wyznań i rozpatrywanie sporów międzykonfesyjnych; 9) erygowanie lub podział parafii, gmin i okręgów religijnych; 10) zamiana i spory o dziesięcinę i inne daniny duchowieństwu należne; 11) dochodzenie, obrona i zabezpieczenie funduszków i praw instytucji duchownych; 12) akceptacja legatów i darowizn, na rzecz duchowieństwa; 13) zamiana gruntów kościelnych na inne, oraz wydzierżawianie ich; 14) budowa i reperacja kościołów, klasztorów i domów modlitwy; 15) urządzenie cmentarzy i domów przedpogrzebowych; 16) nabywanie i sprzedaż własności duchownych; 17) egzekucja należności duchownych i windykacja $\frac{1}{4}$ spadku po beneficjatach wyznania rzymsko-katolickiego na fundusz reperacji kościołów; 19) dozór nad wpływami funduszu interkalarnego z czasów wakujących beneficjów; 20) korespondencja z władzami co do funduszków duchownych; 21) czuwanie nad całością majątku duchownego wszelkich wyznań i projektowanie uposażenia duchowieństwa; 22) wykonywanie postanowień rządu względem kościołów i duchowieństwa; 23) projektowanie nowych urzędzeń; 24) układanie corocznego projektu etatu duchowieństwa; 25) wypłata wszelkich należności budżetowych dla duchowieństwa; 26) mianowanie i uwalnianie urzędników wydziału wyznań, 27) roczne sprawozdanie z działań wydziału⁵⁶.

⁵⁶ DPKP, t. LVII, s. 337, ukaz z 14/26 III 1861 r.; DPKP, t. LIX, s. 411, ukaz z 27 XII 1861/8 I 1862 r.

Po wybuchu powstania styczniowego ukaz z 27 X/8 XI 1864 r.⁵⁷ ponownie włącza kompetencje Komisji Wyznań i Oświecenia do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Likwidacja samodzielnego organu centralnego zarządzającego sprawami wyznaniowymi i podporządkowanie go resortowi spraw wewnętrznych było tendencją zauważalną także w Imperium. Bez wątpienia chodziło o włączenie spraw wyznaniowych w politykę ministra spraw wewnętrznych odpowiedzialnego za porządek i bezpieczeństwo. Zależność ta jest tym bardziej oczywista, że dyrektorem KRSWiD był Władimir Aleksandrowicz Czerkaskij⁵⁸.

Represje, które dotknęły Kościół katolicki w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim po upadku powstania styczniowego, mają charakter systemowy i bezprawny. Najczęściej niedowiedzione poparcie dla powstania styczniowego stało się pretekstem do represji i prześladowań na niespotykaną dotychczas skalę. Duchowieństwo katolickie postrzegane było przez przedstawicieli władz rosyjskich jako element najbardziej wrogi⁵⁹. Kościół obarczono odpowiedzialnością zbiorową i bez wyroków sądu realizowano prześladowania, nieraz chaotycznie. Wymienić należy przede wszystkim: aresztowania, zsyłki i deportacje duchownych (w tym biskupów), kasaty klasztorów, przejęcie na skarb państwa majątków kościelnych, kasaty diecezji (kamienieckiej w 1866 r., podlaskiej w 1867 r. i mińskiej w 1869 r.) oraz licznych parafii i filii, zniesienie katolickiej Akademii Duchownej w Warszawie i podporządkowanie Kościoła w Królestwie Polskim Kolegium Duchownemu w Petersburgu, ograniczenie jurysdykcji biskupów nad duchowieństwem diecezji, zakaz opuszczania przez księży stałego miejsca pobytu bez zgody władz administracyjnych, wreszcie likwidację Kościoła greckokatolickiego w 1875 r. Prześladowania były najczęściej realizowane środkami administracyjnymi i policyjnymi.

Z aktów prawnych warto wymienić podwaliny: o organizacji duchowieństwa zakonnego rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim⁶⁰ i o sto-

⁵⁷ DPKP, t. LXIII, s. 53

⁵⁸ A. Górak, *Narady gubernatorów z Królestwa Polskiego u Czerkaskiego jesienią 1866 r.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. VIII (2012), s. 349-356.

⁵⁹ S. Wiech, *Stosunek władz rosyjskich do duchowieństwa rzymskokatolickiego w KP w l. 1864-1905*, „Almanach Historyczny” t. 6 (2004), s. 130-131.

⁶⁰ DPKP, t. LXII, s. 407 i n., ukaz z 27 X/8 XI 1864 r.

sunkach duchowieństwa rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim⁶¹. Zaś elementami wieńczącymi machinę ucisku były ukazy z 23 IV/5 V 1876 r. i z 20 IX/2 X 1876 r., które określiły wysokości grzywien i kary aresztu, nakładane w trybie administracyjnym bez sądu oraz przyznawały administracji lokalnej prawo noszenia przy sobie broni palnej. Taki stan rzeczy pozbawiał katolików i unitów szans obrony swoich racji, ponieważ stawiane im zarzuty nie musiały być potwierdzone w postępowaniu sądowym. Zresztą taką samą taktyką posługiwano się likwidując parafie i karząc duchownych katolikach; większość kar, łącznie z przeniesieniem na inne stanowisko czy zakazem pracy duszpasterskiej na terenach pounickich, nakładano bez udziału sądów. Dotyczyło to także zsyłek poza Królestwo Polskie, co mógł nakazać generał-gubernator warszawski⁶².

Innego wymiaru prześladowaniom Kościoła katolickiego nadaje kontekst dyplomatyczny. Pius IX wystąpił w obronie katolików w Rosji⁶³, co wywołało retorsję w postaci ukazu z 22 XI 1866 r., który ogłaszał zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rzymem i ustanie działania konkordatu z 1847 r.⁶⁴ Następnie nakazywał prowadzenie spraw wyznania rzymskokatolickiego na podstawie prawa Imperium i Królestwa.

W 1870 r. praktycznie zakazano biskupom oddalania się poza stolicę diecezji, odebrano im stałe paszporty wewnętrzne i musieli występować za każdym razem o ich wydanie, czyli pozwolenie na przemieszczanie się, nawet na wizytę do sąsiedniej parafii⁶⁵. W praktyce oznaczało to podporządkowanie biskupów władzy świeckiej. Nie mogli bez zgody MSZ kontaktować się ze Stolicą Apostolską, mianować rektorów, inspektorów, profesorów Akademii Duchownej i seminariów, katechetów do szkół, cenzorów kazań, przyjmować kandydatów na duchownych, wyjeżdżać za granice biskupstwa a także podlegali innym ograniczeniom. Duchowieństwo otrzymało pensje od państwa, które przejęło majątki kościoła⁶⁶.

⁶¹ DPKP, t. LXIII, s. 369 i n., ukaz z 14/26 XII 1865 r.

⁶² ПСЗРИ II, t. LI, № 56381.

⁶³ A. Boudou, dz.cyt., t. II, Kraków 1930, s. 356-357.

⁶⁴ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 2, № 43879, 22 XI /4 XII 1866 r. (opublikowany 25 XI/7 XII); *Сборник циркуляров по управлению духовными делами иностранных исповеданий*, Варшава 1867, ч. II, № 8, с. 37-39

⁶⁵ A. Około-Kuślak, *Kościół w Rosji dawnej, obecnie i w przyszłości*, Kraków 1924, s. 14.

⁶⁶ W. Płoskiewicz, *Władza biskupów rzymsko-katolickich w świetle prawodawstwa b. Imperium Ro-*

Imperium Rosyjskie dążyło do likwidacji samodzielności Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Udało się to tylko w aspekcie organów zarządzania. Natomiast zakładane, co ujawnia memorandum A.S. Muchanowa, utworzenie katolickiej metropolii wszechrosyjskiej, ściśle podporządkowanej władzom świeckim na wzór Cerkwi prawosławnej (poprzez Synod Świątobliwy), nie doszło do skutku. Należy to odczytywać jako porażkę stronnictwa represji. Bez wątpienia wielką zasługę należy oddać Stolicy Apostolskiej a szczególnie Piusowi IX. Nie można też zapominać, że wśród dygnitarzy rosyjskich były osoby nie zgadzające się na barbarzyństwo stosowanych metod. Jedną z widocznych oznak odrębności Kościoła katolickiego Królestwa Polskiego w ramach Imperium był fakt, że do końca określały go odrębne od metropolii mohylewskiej, rozdziały prawa rosyjskiego⁶⁷.

I.3. Zarząd Spraw Duchownych Wyznań Obcych w Królestwie Polskim

Imperium Rosyjskie zaliczało katolicyzm do grupy „wyznań obcych” ze względu na uprzywilejowaną pozycję Cerkwi prawosławnej, która ponadto była narzędziem rusyfikacji najpierw Ziem Zabrzanych a potem Królestwa Polskiego. Kościół katolicki i szerzej katolicyzm traktowano jako sprzeczne z interesami państwa rosyjskiego identyfikując go jako główną przeszkodę w procesie rusyfikacji. Najczęściej traktowano katolicyzm jako część tzw. polonizmu. Dlatego, też władze rosyjskie dążyły do ograniczenia znaczenia i struktur Kościoła katolickiego. Prowadziły też dyskryminującą wielowymiarową politykę wobec katolików. Był to jeden z najważniejszych priorytetów rosyjskiego panowania na terytorium b. Rzeczypospolitej. Należy podkreślić, że ta polityka prowadzona była środkami administracyjno-policyjnymi, ponieważ wpływ kultury rosyjskiej, nawet wspartej całą machiną szkolnictwa, był niewielki. Jest to jeden z aspektów wprowadzania do Królestwa Polskiego administracji rosyjskiej i depolonizacji jej kadr, ponieważ od urzędników oczekiwano nie tyle stosowania prawa, ale realizowania określonej polityki kulturowej – *russkoje dieło*, a przelanie jej metod i celów na akty prawne było często niemożliwe. Jednak przejęcie danego działu administracji w Królestwie Polskim nie było rzeczą prostą. Rozwi-

syjskiego, [w:] *Kościół katolicki w Rosji. Materiały do jego historii i organizacji*, Warszawa 1932, s. 79.

⁶⁷ Свод законов Российской империи, т. XI, ч. 1, кн. I, отд. 1–2.

nięty system prawa regulujący określone działy aktywności społecznej, gospodarczej i kulturowej, nie pasował do systemu imperium. Zniszczenie jej nie wchodziło w grę, ponieważ oznaczało zaburzenia w funkcjonowaniu państwa na trudną do wyobrażenia skalę, od spadku dochodów z podatków począwszy. Dlatego władze rosyjskie wypracowały ewolucyjny model likwidacji autonomicznych organów Królestwa Polskiego i przejmowania ich kompetencji przez władze imperium. Począwszy od lat 30. XIX w. przejmowano kluczowe resorty. Po chwilowym cofnięciu tych działań na początku lat 60., proceder ten wraca z pełną siłą w latach 1864-1875. Charakterystyczne jest powoływanie organów przejściowych, które działając na miejscu przejmują majątek, kadry i kompetencje od organów polskich by po kilku latach przygotowań, przekazać władzę odpowiedniemu organowi centralnemu imperium i ulec likwidacji⁶⁸.

Proces powołania niezależnego od KRSWiD organu do zarządzania sprawami katolickimi w Królestwie Polskim jest dość nietypowy. Decyzja została podjęta jeszcze w grudniu 1866 r. o czym Kancelaria JCM ds. Królestwa Polskiego poinformowała namiestnika. Jednak wydzielenie z KRSWiD i przekazanie kompetencji delegowanemu z Petersburga urzędnikowi a następnie wyodrębnienie i podporządkowanie mu adekwatnego wydziału ciągnęło się do początku lutego 1867 r.⁶⁹ Funkcję tę powierzono hr. Nikołajowi Francewiczowi von Koskul, wicedyrektorowi departamentu wyznań obcych MSW. Kancelaria JCM ds. Królestwa Polskiego, w piśmie z 28 XII 1866/9 I 1867 r., powiadomiła namiestnika, że imperator na wniosek ministra spraw wewnętrznych, polecił delegować hr. Koskula do Warszawy celem tymczasowego zarządzania sprawami duchownymi w Królestwie Polskim⁷⁰. Można więc zakładać, że N. F. Koskul

⁶⁸ A. Górak, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski (1867-1918)*, Lublin – Radzyń Podlaski 2006, s. 67-80; por. tenże, *Преобразование управления таможенным делом в Царстве Польском в 1850 - 1867 гг.*, [w:] *Документ. Архив. Информационное общество*, сост.: Е.М. Бурова, О.Е. Антонова, Москва 2020, s. 116 – 123.

⁶⁹ AGAD, CWW, sygn. 147, k. 29-31, wypis z protokołu posiedzenia Rady Stanu 13/25 I 1867 r. – zarządzanie sprawami katolickimi natychmiast wyłączyć z KRSWiD i przekazać w zarządzanie hr. Koskulowi; k. 56, dyrektor KRSWiD, 25 I/6 II 1867 r., poleca zarząd spraw duchownych obcych wyznań z KRSWiD wyłączyć i powierzyć szambelanowi dworu JCM, radcy stanu hr. Koskulowi.

⁷⁰ AGAD, CWW, sygn. 133, s. 3-4, wypis z protokołu Rady Stanu Królestwa Polskiego z 3/15 II 1867 r.

miał szybko przygotować podporządkowanie tego działu administracji MSW w Petersburgu. Tak się jednak nie stało i w końcu maja Kancelaria JCM ds. Królestwa Polskiego, na podstawie otrzymanej od ministra spraw wewnętrznych informacji, zawiadomiła namiestnika, że imperator, na wniosek ministra, 24 V/5 VI 1867 r. pozwolił na mianowanie pozostającego obecnie przy MSW, Aleksandra Siergiejewicza Muchanowa zarządzającym duchownymi sprawami obcych wyznań w Królestwie Polskim⁷¹. Tym razem była to nominacja stała a nie tymczasowa. Być może wpływ na to miały trudności w zarządzaniu Kościołem katolickim przez władze rosyjskie i dlatego uznano, że będzie konieczny bliższy nadzór na miejscu przez urzędnika z doświadczeniem dyplomatycznym (patrz biogram A.S. Muchanowa rozdz. II.1). A.S. Muchanow znał język polski i dał się poznać jako człowiek kulturalny, obyty towarzysko, ale uparty i podstępny. Bp. Wincenty Popiel przedstawia go w swoich pamiętnikach jako urzędnika uczciwego, ale kosmopolitę, który patrzył na kler katolicki z góry uważając, że uda mu się nim manipulować. Zadufanie Muchanowa potwierdza też publikowane memorandum⁷².

Tak więc w styczniu 1867 r. władze rosyjskie odebrały KRSWiD sprawy wyznaniowe i podporządkowały MSW Imperium Rosyjskiego. Do realizacji swoich kompetencji MSW powołało w Królestwie jednoosobowy organ – zarządzającego (*заведывающего*) obcymi wyznaniem w Królestwie Polskim. Na to stanowisko, tymczasowo, mianowano hr. Koskula, któremu jako zaplecze urzędowe podporządkowano, wydzielony z KRSWiD, wydział spraw duchownych wyznań obcych⁷³. Ta kuriozalna sytuacja znajduje swoje odzwierciedlenie w formie pieczęci zamówionej przez Koskula w mennicy warszawskiej⁷⁴.

⁷¹ AGAD, CWW, sygn. 134, s. 4, wypis z protokołu posiedzenia Rady Stanu KP z 21 IV/3 V 1867 r.

⁷² A. Boudou, dz.cyt., t. II, s. 383; *Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela, arcybiskupa warszawskiego*, t. I, wyd. J. Urban, Kraków 1915, s. 302-303.

⁷³ *Сборник циркуляров по управлению духовными делами иностранных исповеданий*, ч. II, Варшава 1867, № 3, с. 14-17, О порядке управления духовными делами в Царстве Польском, cyrkularz do biskupów i administratorów diecezji katolickich z 20 I/1 II 1867 r.

⁷⁴ AGAD, CWW, sygn. 147, s. 93-94.

Odcisk pieczęci przygotowanej przez mennicę warszawską



Źródło: AGAD, CWW, sygn. 147, s. 97

Jego nazwa jeszcze latem nie była określona, raz w oficjalnych dokumentach pisze się o Wydziale a raz o Zarządzie. Dopiero na początku jesieni 1867 r.⁷⁵ wydzielony urząd zaczyna stale określać się jako: Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim (Управление Духовными Делами Иностранных Исповеданий в Царстве Польском).

Analogiczny urząd powołano dla spraw grecko-katolickich (zlikwidowany w 1869 r.) ale ten podlegał Ministerstwu Oświecenia Publicznego w Sankt Petersburgu⁷⁶. Zarząd ten zlikwidowano jeszcze wcześniej niż „katolicki” bo wiosną 1869 r.⁷⁷ a kompetencje przekazano ministerstwu. Zapowiedzią bardziej represyjnej polityki, jak można to zauważyć na innych przykładach, było przekazanie tych kompetencji MSW w 1874 r.⁷⁸

⁷⁵ AGAD, CWW, sygn. 147, passim.

⁷⁶ Postanowienia Komitetu Urządzącego [PKU], t. XII, s. 500, postanowienie z 8/20 III 1868 r.; DPKP, t. LXVIII, s. 429, ukaz z 21 IX/3 X 1868 r.; A. Okolski, dz. cyt., t. I, s. 160.

⁷⁷ PKU, t. XVI, s. 100, postanowienie Komitetu Urządzącego z 23 V/4 VI 1869 r.; A. Okolski, dz. cyt., t. I, s. 160.

⁷⁸ Zbiór Praw [dalej jako: ZP], t. V, nr 30, s. 291, ukaz z 13/25 XII 1874 r.

Po wydzieleniu spraw duchownych z komisji rządowej utworzono stanowisko *zawiadującego* wyznaniem obcymi, do których zaliczono wyznania chrześcijańskie: katolickie i protestanckie, wyznanie mojżeszowe, islam i inne). Urzędem realizującym kompetencje „zawiadującego” był właśnie Zarząd Duchowny Wyznań Obcych. Minister spraw wewnętrznych P.A. Wałujew proponował zastosować w Królestwie porządek zarządzania sprawami duchownymi obcych wyznań taki jak w Imperium⁷⁹. Ten organ sprawował funkcję pośredniczącą między wspomnianymi strukturami a Departamentem wyznań obcych MSW i podlegał nadzorowi politycznemu ze strony Namiestnika w Królestwie Polskim.

W czasie urzędowania Muchanowa każda kapituła miała wybrać co trzy lata jednego ze swoich członków, znających prawo kanoniczne i język rosyjski, do zasiadania w Kolegium Duchownym w Petersburgu. Była to sprawa priorytetowa i bardzo trudna, ponieważ naruszała odrębność organizacji kościelnej Królestwa. Wystosował on odezwę w tej sprawie do biskupów 24 VII/5 VIII 1868 r.⁸⁰

*[...] Każda kapituła katedralna wybiera, na każde trzy lata, ze swojego grona jednego członka, od którego wymaga się, między innymi, znajomości prawa kanonicznego i jak zwykle znajomość języka rosyjskiego, ponieważ cała kancelaria Kolegium prowadzona jest po rosyjsku. O dokonanym wyborze ułożyć należy akt lub protokół, który podpisują wszyscy członkowie kapituły a następnie naczelnik diecezji lub jego konsystorz przekazuje bezpośrednio do Sankt-Petersburga przewodniczącemu w Kolegium. [...]*⁸¹

A. S. Muchanow odchodząc ze stanowiska sporządził, publikowane w tej pracy, „Tajne memorandum o sprawach wyznania rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskim” dla namiestnika Berga, który przesłał

⁷⁹ AGAD, CWW, sygn. 147, k. 78-87, F. F. Berg w piśmie 13/25 II 1867 r. ocenia porządek funkcjonowania zarządu wyznań obcych w Królestwie Polskim określony przez ministra spraw wewnętrznych; k. 90, Rada Stanu Królestwa Polskiego 26 I/7 II 1867 r. do KRŚWiD. Taki porządek funkcjonowania zatwierdził senat.

⁸⁰ PKU, t. X, s. 511; A. Okolski, dz. cyt., t. I, s. 158.

⁸¹ Сборник циркуляров по Управлению духовными делами иностранных исповеданий, Варшава 1871, ч. III, № 12, Об избрании Епархиальными Капитулами Царства Польского Заседателей в состав Римско-Католической Духовной Коллегии в Ст.-Петербурге, 24 VII/5 VIII 1868 г., с. 25-26.

ją szefowi rosyjskiej dyplomacji A.M. Gorczakowowi. O administracji rosyjskiej i jej stosunku do Kościoła katolickiego pisze tak: „Władza nadana administracji w poszczególnych działach zarządu państwowego silniejsza jest w Królestwie Polskim niż gdziekolwiek indziej. Wyjątkowe okoliczności uzasadniająca tutaj poszerzenie jej praw wymagają z drugiej strony od przedstawicieli administracji szczególnej rozwagi w korzystaniu z tych praw. [...] Jednocześnie odnośnie do miejscowego duchowieństwa katolickiego stosowano różne podejścia: w jednej miejscowości rozwijano teorię demokratyzacji duchowieństwa polegającą na stałym podkopywaniu władzy i znaczenia biskupów i na podburzaniu przeciw nim prostych księży, którym udzielano możliwego poparcia; w innych miejscach popierało samych niemoralnych przedstawicieli duchowieństwa łacińskiego pod pozorem, że tylko takie osoby mogą być oddane władzom. [...] rzymskokatolickie sprawy przedstawiano jako najbardziej niebezpieczne w tutejszym kraju, a szczególną skłonność do politycznej niepoprawności duchowieństwa łacińskiego uważano za najlepszy środek przyciągania uwagi zwierzchności.” Muchanow rozpatruje różne scenariusze polityki wobec Kościoła katolickiego od wydzielenia polskiego kościoła narodowego do porozumienia z Watykanem. Przekonuje, że konieczne jest zastosowanie nie tylko środków administracyjnych, ale także zdecydowanych działań w sferze prawa cywilnego, oświaty i finansów. Na koniec pisze „[...] tylko przy długotrwałym, zsynchronizowanym oddziaływaniu wszystkich tych warunków w określonym kierunku nadejdą czasy, kiedy wyznawcy Kościoła Łacińskiego, od parafianina do wyższego dygnitarza duchownego, staną się pożytecznymi członkami Ruskiego Państwa i wiernymi obrońcami jego praw i dostojeństwa”⁸².

Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań w Królestwie Polskim został zlikwidowany najwyższym ukazem zakomunikowanym przez ministra spraw wewnętrznych 24 VII/5 VIII 1871 r. Senatowi Rządzącemu. Rozkaz cara o włączeniu kompetencji zarządu do departamentu spraw duchownych obcych wyznań MSW został wydany 3/15 III 1871 r. MSW w piśmie 10/17 III 1867 r. zawiadamia Berga o wysłaniu dyrektora depar-

⁸² РГИА, ф. 908, оп. 1, д. 324, Секретная записка о делах Римско-Католического исповедания в Царстве Польском, к. 62-63, 101 v - 102, [online: <https://www.prlib.ru/item/988090>].

tamentu do Warszawy dla rewizji akt i archiwum Zarządu Spraw Duchownych Obcych Wyznań celem przygotowania przejęcia urzędu i akt przez departament wyznań obcych MSW⁸³.

Odtąd to namiestnik miał zatwierdzać wnioski „zwierzchności duchownych” o mianowanie dziekanów, przełożonych i administratorów parafii i klasztorów, regensów i sekretarzy konsystorzey, regensów i profesorów seminariów, wizytatorów klasztorów. Odpowiednia uchwała Komitetu ds. Królestwa Polskiego została zatwierdzona 10/22 VII 1871 r. Imperator polecił zamknąć Zarząd 1/13 VIII 1871 r.⁸⁴

Od tej daty wszelkie kwestie związane z administrowaniem tzw. wyznaniem obcym w Królestwie Polskim zostały przekazane Departamentowi Spraw Duchownych Wyznań Obcych MSW. Departament ten ukazem z 6/18 VIII 1880 r. został wydzielony w samodzielny organ centralny - *Главное управление духовных дел разных исповеданий*. Wkrótce, ukazem z 1/13 IX 1880 r., określono drogę służbową spraw w tej materii przedtem rozstrzyganych przez ministra spraw wewnętrznych. Wszystkie jego kompetencje przelano na głównozarządzającego nowym organem. Było to naprawienie błędu legislacyjnego⁸⁵. Organ ten zlikwidowano już następnego roku. Ta ekwilibrystyka była obliczona na pozbycie się, bez zwracania uwagi publiki, nowego ministra spraw wewnętrznych Lwa Sawwicza Makowa, ze względu na wykrycie jego malwersacji i być może była to próba zrzucenia odpowiedzialności za dopuszczenie do zamachu na cara. Departament, znowu włączono do MSW a Makowa „zesłano” do Rady Państwowej. Makow w 1883 r. popełnił samobójstwo⁸⁶. Ważną rolę w tym departamencie wypełniał wydział tajny, który kierował takimiż operacjami i gromadzeniem informacji w kraju i za granicą. W końcu XIX w. powstało nawet stanowisko agenta przy rosyjskiej misji dyplomatycznej w Watykanie, który miał się zajmować inwigilowaniem antyrosyjskiej działalności

⁸³ AGAD, CWW, sygn. 147, s. 136-137, departament obcych wyznań MSW 10/22 III 1871 r. do F.F. Berga.

⁸⁴ ZP, t. I, nr 36, s. 253-257; Свод Узаконений и Распоряжений Пправительства [dalej jako: СУиРП], № 69, 1871, c. 844; A. Górak, K. Latawiec, *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839-1918*, Lublin 2015, s. 188.

⁸⁵ ПСЗРИ II, т. LV, ч. 1, № 61345, 1/13 IX 1880 г.; СУиРП, 30 сент. 1880 г., ст. 732.

⁸⁶ *Советская историческая энциклопедия. В 16 томах*, Москва 1973–1982, т. 8, 1965.

Sacra Congregatio de Propaganda Fide. Ostatecznie departament ten składał się z siedmiu wydziałów odpowiadających za: 1) wyznanie katolickie; 2) wyznanie protestanckie, luterańskie, reformowane, augsburskie, mariawickie; 3) sekty i księgowość; 4) starowiercy; 5) muzułmanie, lamaizm i religie pogańskie; 6) wyznania ormiańsko-gregoriańskie i ormiańsko-katolickie; 7) spraw tajnych⁸⁷.

⁸⁷ О.М. Ситникова, *Государственное регулирование положения иностранных конфессий в Российской империи 19 века*, „Альманах современной науки и образования” 2009, nr 1, ч. 2, s. 150-152; Н.В. Шингарева, *Роль Департамента духовных дел иностранных исповеданий в процессе реализации государственной политики в вероисповедной сфере*, „Вестник Московского университета МВД России” 2015, nr 10, s. 54-56; Е.А. Терюкова, *Чиновники Департамента духовных дел иностранных исповеданий – исследователи религии*, „Государство, религия, церковь в России и за рубежом” 2018, nr 1, s. 33-53; таż, *Департамент духовных дел иностранных исповеданий и этноконфессиональная политика Российского государства (XVIII- начало XX вв.)*, „Государство, религия, церковь в России и за рубежом” 2010, nr 4, s. 204-208; K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w KP w l. 1839-1918, t. IV*, Lublin 2020, s. 51-53.

II. TAJNY KOMITET KATOLICKI W PETERSBURGU

Krąg osób zaangażowanych w kształtowanie rosyjskiej polityki wobec wyznania katolickiego w k. lat 60. XIX w. jest szeroki. Była to bowiem kwestia newralgiczna zarówno w perspektywie długoterminowej jak i konsekwencji powstania styczniowego. Poza decydentami i pracownikami MSZ trzeba ze względu na cel tej pracy wyróżnić grupę dygnitarzy administracji, zarówno resortu spraw wewnętrznych jak i innych. Na odrębne potraktowanie zasługują namiestnik Królestwa Polskiego F.F. Berg oraz generał-gubernatorzy wileński i kijowski jako szefowie politycznego nadzoru bezpośrednio podlegli imperatorowi. Informacje o nich możemy znaleźć choćby w słownikach biograficznych oraz literaturze naukowej. Jednak kilku osobom trzeba poświęcić więcej uwagi.

II.1. Członkowie tajnego komitetu katolickiego w 1871 r.

Nikołaj Francewicz von Koskul urodził się 9/21 VII 1833 r. w guberni inflanckiej, zmarł 30 IV/12 V 1879 r. w Sankt Petersburgu. Z pochodzenia był Niemcem, kurlandzkim szlachcicem z tytułem hrabiego przyznanym przez cesarza Austrii w 1803 r. jego dziadkowi. Był wyznania prawosławnego choć jego ojciec Franc Osipowicz był luteraninem a matka Warwara Michajłowna Slepuzszkina była wyznania prawosławnego co zapewne przesądziło o konieczności przynależności wyznaniowej syna. Także jego rodzeństwo, płci obojga było tego wyznania. N. F. Koskul w 1854 r. ukończył wydział prawa Imperatorskiego Uniwersytetu Petersburskiego otrzymując stopień kandydata prawa. Majątku ziemskiego nie posiadał. Jeszcze w czasie służby w Królestwie był kawalerem. Karierę urzędniczą rozpoczął od stanowisk kancelaryjnych w ministerstwie oświecenia publicznego. Co ważne awansował nie tylko w rangach cywilnych, ale i dworskich począwszy do tytułu kamerjunkra w 1859 r. Niewątpliwie impulsem do kariery były odznaczenie się w śledztwach prowadzonych na zlecenie MSW. Wkrótce

(2/14 VII 1864 r.) obejmuje pierwsze znaczące stanowisko wicedyrektora departamentu spraw duchownych wyznań obcych MSW. Pełniąc ten urząd 16/28 XII 1866 r. został oddelegowany do Warszawy w celu tymczasowego kierowania sprawami duchownymi wyznań obcych w Królestwie Polskim: od 3/15 II do 24 III/5 IV 1867 r. pełnił obowiązki zawiadującego sprawami duchownymi obcych wyznań w Królestwie Polskim. Po powrocie do Petersburga kilka razy tymczasowo kierował departamentem wyznań obcych MSW, ale w 1872 r. (w wieku 39 lat) został zdymisjonowany i pozostawiony w bez stanowiska w MSW, oficjalnie do 18/30 I 1879 r. Szokujące i tajemnicze są okoliczności jego śmierci. Zaginął i był poszukiwany. Ciało hr. Koskula znaleziono 12/24 V 1879 r. „powieszono na drzewie” w lesie pod Petersburgiem w Moskiewskiej Jamskiej Słobodzie. Zwłoki zidentyfikował jego lokaj. Zgon datowano na 30 IV/12 V 1879 r. Za przyczynę śmierci podano samobójstwo, które zostało spowodowane brakiem pożywienia (oznaczałoby to samobójstwo w obliczu śmierci głodowej)⁸⁸. Spekulowano, że było to wynikiem stanu psychicznego po tym jak został „fizycznie pohańbiony” przez urzędnika departamentu. Zapewne dlatego musiał odejść ze służby⁸⁹.

Następnym zarządzającym obcymi wyznaniem w Królestwie był Aleksandr Siergiejewicz Muchanow urodzony 29 X/10 XI 1835 r. a zmarły 8/20 IV 1877 r., prawosławny szlachcic. W Królestwie tego okresu jeszcze dwie osoby o tym nazwisku (Paweł Aleksandrowicz⁹⁰ i Siergiej Siergiejewicz⁹¹) odegrały ważną rolę. Ojciec Aleksandra Siergiejewicza (Siergiej Nikołajewicz 1796 - 1858) był synem bogorodzkiego powiatowego marszałka szlachty Nikołaja Iljicza i Anny Siergiejewny Kołogriwowoj. Był oficerem, który przeszedł do Korpusu Żandarmów. Karierę zakończył na stanowiskach gubernatorów charkowskiego (od 1840 r.) i orłowskiego (od 1849 do 1851 r.). Matką Aleksandra Siergiejewicza była Minodora Karłowna von Sievers (1812-1858), córka gen. Karła Karłowicza von Sieversa. A. S. Mucha-

⁸⁸ K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, dz.cyt., s. 194-196.

⁸⁹ Н. С. Лесков, *Собрание сочинений в 11 томах*, Москва 1957, т. 10, с. 122, online: <http://leskov.lit-info.ru/leskov/pisma/pismo-113.htm>

⁹⁰ K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, dz. cyt., s. 67-71 – cenzor, kurator Warszawskiego Okręgu Naukowego, dyrektor główny KRSWiD.

⁹¹ K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, dz. cyt., s. 302-305 – szef dyrekcji teatrów rządowych (mąż M. Kalergis).

now miał sześcioro rodzeństwa, z którego Aleksiej i Emmanuil także służyli w MSZ. Jeszcze przed przybyciem do Królestwa Aleksandr Siergiejewicz ożenił się z rozwódką Matildą Karłowną Fehleisen primo voto Muller (1828-1899), luteranką, córką milionera. Mieli troje synów.

Podstawą do kariery A.S. Muchanowa było ukończenie w 1856 r. prawa na Imperatorskim Uniwersytecie Moskiewskim. Od razu zaczyna pracę w MSZ, początkowo w Moskwie a potem na placówkach dyplomatycznych (Konstantynopol 1860 r.; Rzym 1862 r.). Do kraju wraca w 1865 r. by 24 III/5 IV 1867 r. przejść do resortu spraw wewnętrznych i dostać nominację na stanowisko zawiadującego zarządem spraw duchownych wyznań obcych w Królestwie Polskim. Był to bez wątpienia ważny moment w jego karierze – objął stanowisko szefa samodzielnego urzędu. Znamy zakulisowe działania związane z tą nominacją. A.M. Górczakow (minister spraw zagranicznych) 1/13 III 1867 r. pisał do F.F. Berga o Muchanowie: „wiecie, że ofiarowałem wam jednego z najwybitniejszych urzędników MSZ, pana Aleksandra Muchanowa. Rozstałem się z nim z największym żalem, ale trzymam się zasady nie odmawiania administracji wewnętrznej urzędników państwowych, których ona jak zapewnia potrzebuje. To nasze najważniejsze zadanie, wbrew wszystkiemu i na razie nasz słaby punkt. Rodzinne okoliczności zmusiły pana Muchanowa szukać służby poza Petersburgiem. Nie rekomenduję go wam, ponieważ jestem przekonany, że sam zwróci uwagę swoją gorliwością i niewątpliwymi talentami. Powiedziano mi, że chcieliście dla niego tytuł szambelana dworu. Podjąłem próbę. Jego Mość wybrał nagrodzenie go orderem św. Anny 2 klasy z koroną. Co zostało odłożone, to nie jest przegrane i ja mam wszelkie podstawy mieć nadzieję na sukces, kiedy wy uznacie za stosowne wnioskować dla niego o tę łaskę po kilku miesiącach działalności na miejscu, i kiedy on się u was sprawdzi”⁹². Rzeczywiście kilka miesięcy później wniosek Berga w tej sprawie trafił bezpośrednio do cara, który poprosił jednak najpierw o informację z Własnej JCM Kancelarii ds. Królestwa Polskiego. Górczakow dowiedziawszy się o tym przesłał także swoją rekomendację.

⁹² Cyt. za O. B. Серова, dz. cyt., кн. 1, с. 44-45 (tłum. wł.).

Muchanowa, ze względu na miejsce urzędowania, nazwano arcybiskupem⁹³. Wydaje się, że nie był fanatykiem, ale starał się zasłużyć przed zwierzchnością. Aktywnie nadzorował przestrzegania nowych przepisów i ponaglał odpowiednie organy do karania duchownych⁹⁴. Sprawy zsyłania biskupów także nie są tak jednoznacznie obciążające⁹⁵. Trzeba zdawać sobie sprawę, że jego bierność pograżałyby go w oczach przełożonych⁹⁶. Zdawał sobie sprawę, które kwestie były szczególnie śledzone przez władze, stąd zapewne jego gorliwość w nadzorowaniu rusyfikacji Kościoła grecko-katolickiego⁹⁷. Z powodu likwidacji urzędu 1/13 VIII 1871 r. zostaje zdymisjonowany i włączony do etatu MSW. Służba w Królestwie została wysoko oceniona: 30 VIII/11 IX 1869 r. otrzymuje „za zasługi” awans na rangę rzeczywistego radcy stanu (awansował także rangach dworskich) a w 1871 r. – order św. Władimira III kl. „za oddaną i wyróżniającą się służbę”. Ponadto za zasługi dla tronu otrzymał majorat Rembielice w powiecie częstochowskim, o powierzchni 1010 dz. i 1431 sążni kw., z dochodem rocznym 1500 rub. Kończy karierę jako gubernator podolski (11/23 V 1873 r.). Umiera młodo – 8/20 IV 1877 r.⁹⁸

Kluczową postacią kreującą politykę zagraniczną Rosji w tym okresie był Aleksandr Michajłowicz Gorczakow (1798-1883), książę, członek wpływowego rodu, ukończył Liceum Carskosielskie, kolega Puszkina, zrobił karierę w dyplomacji, początkowo w Niemczech a potem w Wiedniu. Stanowisko ministra spraw zagranicznych zajmował przez 26 lat (1856-1882). W tym czasie zreformował resort, nadając mu organizację, która przetrwała do końca imperium. Co prawda od 1879 r. nie brał już aktywnego udziału w pracy ministerstwa z powodu pogorszenia stanu zdrowia, ale nadal wpływał na wiele kluczowych decyzji. W dowód zasług i znaczenia

⁹³ J. Woyda, *Prześladowania Kościoła Katolickiego...*, „Civitas et Lex” 2016, 4 (12), s. 72.

⁹⁴ W. Jemielity, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” t. XI, 2001, s. 63.

⁹⁵ A. Petrani, *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn w 1869 roku*, „Nasza Przyszłość”, 1967, t. 27, s. 215-233.

⁹⁶ J. Wojda, *Prześladowania Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie Powstania Styczniowego w świetle raportu konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016 / 4(12), s. 73.

⁹⁷ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008, s. 416; J. Łupiński, *Likwidacja parafii grekokatolickiej w Hodyszewie*, „Studia Łomżyńskie”, 10, 1999, s. 79.

⁹⁸ K. Łatawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, dz.cyt., s. 196-199.

otrzymał w 1867 r. tytuł honorowy kanclerza państwa. Miał opinię profesjonalnego i zręcznego dyplomaty z tendencją do popierania aspiracji Prus, zagrożenie ze strony, których zrozumiał dopiero w l. 70-ch.⁹⁹

W newralgicznym dla nas okresie Imperium Rosyjskie w watykanie reprezentował Piotr Aleksiejewicz Kapnist. To na jego raportach opierali się decydenci w Petersburgu. Znaczna część teczek P.A. Wałujewa to kopie jego korespondencji z Górczakowem. Piotr Aleksiejewicz Kapnist (1839-1904), był prawnikiem emigranta z Grecji. Zaraz po ukończeniu w 1860 r. prawa na Imperatorskim Uniwersytecie Moskiewskim rozpoczął służbę w kancelarii ministra spraw zagranicznych (nota bene A. M. Górczakowa). Rok później wysłano go do Rzymu, gdzie pracował w rosyjskiej misji dyplomatycznej przy Watykanie, od 1863 r. jako sekretarz. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych w 1865 r. pozostawał w Rzymie do 1875 r. jako przedstawiciel imperatora rosyjskiego przy papieżu. 15/27 I 1876 r. otrzymał tytuł hrabiego (dość rzadki w Rosji). Potem został radcą poselstwa w Paryżu a następnie ambasadorem w Hadze. W l. 1892-1895 zasiadał z senacie. Na koniec został ambasadorem w Wiedniu, gdzie zmarł¹⁰⁰.

Spoza kręgu MSZ umiarkowanym stosunkiem do polityki wyznaniowej odznaczał się jeszcze Piotr Aleksandrowicz Wałujew (1814-1890). To on zebrał materiały, które stały się podstawą dla niniejszej pracy. P.A. Wałujew otrzymał wykształcenie domowe potwierdzone egzaminem na Imperatorskim Uniwersytecie Moskiewskim. Pracował we Własnej JCM Kancelarii pod kierownictwem M. M. Sperańskiego a potem jako urzędnik do specjalnych poruczeń przy generał-gubernatorze ryskim. W 1853 r. mianowano go gubernatorem kurlandzkim, a w 1858 r. – dyrektorem departamentu w Ministerstwie Dóbr Państwowych. Posiadał więc kom-

⁹⁹ Z bogatej literatury poświęconej tej kluczowej postaci Imperium Rosyjskiego patrz: Д.Н. Шилов, *Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений. 1801-1917: Биобиблиографический справочник*, изд. 2, Санкт-Петербург 2002, с. 204-208; А. Р. Андреев, *Последний канцлер Российской империи Александр Михайлович Горчаков*, Москва 1999; О. Ю. Волкова, *Министр иностранных дел Горчаков Александр Михайлович (1856-1882 гг.)*, „Международная жизнь” 2002, № 2; А. В. Игнатьев, А. М. Горчаков – министр иностранных дел (1856-1882 гг.), „Отечественная история” 2000, № 2; *Канцлер А. М. Горчаков: 200 лет со дня рождения*, Москва 1998; В. А. Лопатников, *Пьедестал: Время и служение канцлера Горчакова*, Москва 2004.

¹⁰⁰ *Альманах современных русских государственных деятелей*, изд. Г. А. Гольдбер, Санкт-Петербург 1897, т. XXXIX, 15, с. 1139.

petencje do sądenia o sprawach obcoplemiennych zachodnich kresów Imperium. Szczytem jego kariery była teka ministra spraw wewnętrznych w l. 1861-1868. Był autorem reformy ziemskiej i projektu reformy ustroju państwa dopuszczającego wybieralnych przedstawicieli do Rady Państwowej. Wprowadził ograniczenia cenzury wobec publikacji w języku ukraińskim¹⁰¹. Był członkiem Rady Państwowej a od 1871 do 1877 r. ministrem dóbr państwowych¹⁰².

Na czele przeciwnego obozu, zwolenników traktowania Kościoła katolickiego jako wewnętrznego problemu Imperium i w związku z tym – kontynuowania represji administracyjnych bez uwzględniania stanowiska Stolicy Apostolskiej, stali D.A. Tołstoj i A.J. Timaszew.

Dmitrij Andriejewicz Tołstoj (1823 – 1889), pochodził z biednej gałęzi rodu, syn kapitana. Ukończył Liceum Carskosielskie a od 1848 r. służył w departamencie spraw duchownych wyznań obcych MSW. Jego wielka kariera zaczęła się w 1865 r., kiedy mianowano go oberprokuratorem Synodu Świątobliwego (1865-1880). Po zamachu Karakozowa i konserwatywnym zwrocie w polityce Imperium obejmuje także tekę ministra oświaty (1866-1880), a potem ministra spraw wewnętrznych i stanowisko szefa Korpusu Żandarmów (1882-1889). Główny przeciwnik reform, zwolennik silnej władzy cara opartej na szlachcie Cerkwi prawosławnej. Ograniczył samorząd i prawo druku¹⁰³. Autor wpływowego dzieła o katolicyzmie w Rosji¹⁰⁴.

Aleksandr Jegorowicz Timaszew (1818-1893), wojskowy z pochodzenia i wykształcenia, brał udział w walkach z powstaniem na Kaukazie

¹⁰¹ Т. Г. Таирова-Яковлева, «Валуевский циркуляр» и запрет использования украинского языка, „Вестник СПбГУ” серия 2. История, 2013, № 4, с. 55 – 59.

¹⁰² Д.Н. Шилов, *Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений. 1801-1917: Биобиблиографический справочник*, изд. 2, Санкт-Петербург 2002, с. 118-123; В.А. Кохнович, П.А. Валуев – личность и реформы в России, [w:] *Роль личности в истории: реальность и проблемы изучения*, ред. В. Н. Сидорцов, Минск 2011, с. 64–69; Валуев, Петр Александрович, [w:] *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, 82 т. и 4 доп.), Санкт Петербург 1890–1907; *Дневник П. А. Валуева министра внутренних дел: в 2 томах*, т. 1: 1861 - 1864 гг., т. 2: 1865 - 1876, Москва 1961.

¹⁰³ Толстой Дмитрий Андреевич, [hasło w:] *Большая советская энциклопедия*, гл. ред. А. М. Прохоров, изд. 3, Москва 1969 – 1978.

¹⁰⁴ Д. А. Толстой, *Римский католицизм в России: историческое исследование в 2-х томах*, т. 1, Санкт-Петербург 1876; т. 2; Санкт-Петербург 1877.

oraz w najeździe armii rosyjskiej na Węgry w 1849 r., gdzie awansował na pułkownika. Za udział w wojnie Krymskiej awansowany na generała. 26 VIII/7 IX 1856 r. zostaje szefem Korpusu Żandarmów i kierownikiem II wydziału Własnej JCM Kancelarii a wkrótce także członkiem Głównego Zarządu Cenzury. Odszedł ze służby w 1861 r., nie zgadzając się z liberalnym kierunkiem ówczesnej polityki. Przez rok był tymczasowym generał-gubernatorem kazańskim, permskim i wjackim (1863-1864). 12/24 XII 1867 r. zostaje ministrem poczt i telegrafów, a gdy 9 III 1868 r. ministerstwo zlikwidowano i włączono do MSW – ministrem spraw wewnętrznych (do 27 XI/9 XII 1878 r.). Od 30 IV/12 V 1872 r. był też członkiem Komitetu ds. Królestw Polskiego. Konserwatysta, poplecznik P.A. Szuwałowa, zwolennik rusyfikacji i zaostrzenia cenzury¹⁰⁵.

II.2. Kontekst dyplomatyczny memorandum Muchanowa

Lektura publikowanego opracowania A.S. Muchanowa przekonuje, że nie jest to sprawozdanie z działalności urzędowej, ale analiza rosyjskiej polityki wobec Kościoła katolickiego oraz materiał instruktażowy dla działań administracji i dyplomacji. Dla pełniejszego zrozumienia tego kontekstu będzie więc pożyteczne zrelacjonować stan i przebieg tych stosunków w okresie bezpośrednio poprzedzającym powstanie memorandum jak i jego wpływ na działania MSZ Imperium Rosyjskiego. Na wstępie trzeba podkreślić, że ranga przedstawicielstwa Rosji przy Kurii Rzymskiej upadła po dymisji nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Nikołaja Dmitrijewicza Kisielewa w 1864 r., przy czym pozostał on w kraju jako poseł przy królu Włoch¹⁰⁶. Jego następca baron Feliks Kazimirowicz Meyendorff pracował w poselstwie jako starszy sekretarz i jedynie nieformalnie pełnił obowiązki posła. Został wyrzucony z audiencji u papieża w wyniku grubiańskiego zachowania 27 XII 1865 r.¹⁰⁷ i musiał opuścić Rzym w marcu

¹⁰⁵ С. А. Адрианов, *Министерство внутренних дел: Исторический очерк*, Санкт-Петербург 1902, с. 108–109; Д. Н. Шилов, *Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений, 1802–1917: Библиографический справочник*, 2-е изд., Санкт-Петербург 2002; Д. Н. Шилов, Тимашев [w:] *Большая российская энциклопедия*, online [5 V 2022 г.].

¹⁰⁶ Киселёв, Николай Дмитриевич, [hasło w:] *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона: в 86 т., т. 15 (29): Керосин – Коайе*, Санкт-Петербург 1895, с. 154.

¹⁰⁷ Miał m.in. powiedzieć podniesionym głosem „katolicyzm równa się rewolucji” – A. Boudou, dz.cyt, t. II, s. 335-338.

1866 r. zaraz po zerwaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Odtąd, do 1875 r., najstarszym rangą przedstawicielem Rosji był drugi sekretarz Piotr Aleksiejewicz Kapnist. Zerwanie stosunków nastąpiło właściwie nie z powodu obraźliwego zachowania Meyendorffa, a wobec braku przeprosin ze strony władz rosyjskich. Meyendorff nie zrelacjonował wiernie swojego zachowania ministrowi spraw zagranicznych i ten dopiero po czasie dowiedział się o okolicznościach. Było już jednak za późno. W efekcie stronnictwo radykalne w Rosji kontynuowało szykany wobec Kościoła katolickiego a ukazem z 22 XI /4 XII 1866 r. strona rosyjska zerwała konkordat a Pius IX potępił bezprawne zmiany wprowadzane przez Rosję encykliką *Levate*¹⁰⁸.

Bez wątplenia ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła był Sobór Watykański 1869-1870). Muchanow poświęca mu wiele uwagi, toteż wrócimy jeszcze do tej kwestii. Tutaj warto zauważyć udział ks. prałata Kazimierza Sosnowskiego (administratora diecezji lubelskiej) w Soborze Watykańskim jako jedyne go duchownego z Rosji. Gdy ks. Sosnowski zorientował się, że wysłanie delegatów do Kolegium Duchownego zostało potępione przez papieża uciekł do Lwowa skąd wysłał list do Muchanowa: m.in. odwołując delegata kapituły lubelskiej do Kolegium Duchownego. Muchanow praktycznie przemilcza tę sprawę, co tym bardziej każe nam o niej wspomnieć. Po pierwsze była to porażka ambitnego Muchanowa, po drugie list ten najwyraźniej utkwiał mu w pamięci, ponieważ zaczerpnął z niego motyw wyboru wierności wobec cara i Kościoła i że dylemat ten duchowny rozstrzygnie zawsze na rzecz Kościoła¹⁰⁹.

Wbrew pozorom rosyjskie MSZ było zainteresowane polepszeniem wizerunku państwa na arenie międzynarodowej i m.in. w tym celu chciało osiągnąć porozumienie ze Stolicą Świętą. Nieformalne rozmowy prowadzono przez poselstwo w Wiedniu, z tamtejszym nuncjuszem apostolskim abp. Mariano Falcinelli Antoniaci' m. Co ciekawe, w styczniu 1868 r. pojawił się tam Muchanow, niby po drodze do Paryża. Zależało mu na spotkaniu nuncjuszem, którego zapewniał, że rząd chce zawrzeć porozumienie i prosił o przekazanie tej informacji sekretarzowi stanu kard. Giacomo Antonelli'emu.

¹⁰⁸ A. Boudou, dz.cyt., t. I, s. 379; Por. B. Kumor, *Kolegium Duchowne Rzymskokatolickie w Petersburgu*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 2002, s. 330-331.

¹⁰⁹ M. Gajownik, *Biskupi polscy na Soborze Watykańskim I (1869-1870)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 7, 1998, s. 263-265.

Szczególnie zależało mu na obsadzeniu wakujących biskupstw¹¹⁰. Oczywiście nie zamierzano cofnąć represyjnych decyzji wobec Kościoła katolickiego ani zrezygnować z dążenia do jego całkowitej, lub częściowej, likwidacji. Rosja liczyła na zmiękczenie stanowiska Watykanu ze względu na jego międzynarodową izolację i zagrożenia na innych kierunkach działań. Rzeczywiście Watykan szukał możliwości porozumienia. Na rozmowach prowadzonych najpierw w Wiedniu (jesień-zima 1870 r.) a potem w Rzymie (zima 1871 r.) strona papieska akcentowała możliwość zbliżenia na gruncie konserwatywnych wartości zagrożonych przez polityczną anarchię i rozkład społeczny szerzący się w Europie. Były to deklaracje, które miały trafić w gusta rosyjskie jednak władze imperium nie zwalczały katolicyzmu jako wyznania, ale jako problem polityczny, przeszkodę w rusyfikacji¹¹¹.

W czasie tych nieformalnych rozmów do kierowników dyplomacji rosyjskiej przemówiły zwłaszcza argumenty o Bedy Dudika¹¹², który wprost proponował pacyfikację żywiołu polskiego rękami Kościoła¹¹³. Dudik zgłaszał gotowość objęcia diecezji kaliskiej, przy czym wprost sugerował, że dla pełnej kontroli jej terytorium i przeprowadzenia czystki wśród duchowieństwa potrzebowałby dużo większego wsparcia finansowego¹¹⁴. Ponadto proponował Nowikowowi prowadzenie rozmów w Wiedniu, ponieważ w Rzymie papież jest „zanadto otoczony przez polską klikę”. Jednak zarówno Dudik, jak i inny pośrednik – wódz powstania maronitów w Libanie Jusuf Bej Karam, działali

¹¹⁰ A. Boudou, dz. cyt., t. II, s. 481-482.

¹¹¹ Rokowania te relacjonuje A. Boudou na szerokim tle polityki rosyjskiej wobec Kościoła katolickiego w Rosji – Por.: A. Boudou, dz. cyt., t. II, rozdz. IX-XII, Kraków 1930. Tutaj szerzej oprzemysł się na jeszcze niezauważonej przez polską historiografię książce Olgi Sierowej - O. B. Cepowa, dz. cyt., кн. 2, c. 10.

¹¹² Beda-Franciszek Dudik (1815-1890), benedyktyn, doktor teologii, docent uniwersytetu wiedeńskiego, radca dworu i archiwariusz Zakonu Krzyżackiego w Wiedniu, biegle władający kilkoma językami, w tym rosyjskim i polskim, ofiarował swoje pośrednictwo w nieurzędowej wymianie zdań pomiędzy posłem rosyjskim a nuncjuszem w Wiedniu. Jednocześnie złożył posłowi projekt złamania na zawsze rewolucji polskiej poprzez usuwanie kapłanów Polaków z listy kandydatów na biskupstwa i proponowanie obcokrajowców znających język polski, w diecezjach łotewsko-litewskich i rosyjskich – języki miejscowe. Projekt Dudika został dobrze przyjęty w Petersburgu. W wyniku rokowań w r. 1872 biskupstwo tyraspolskie otrzymał F. K. von Zottman a kieleckie T.T. Kuliński. Zob.: B. Żongolłowicz, *W sprawie obsadzenia stolic biskupich w zaborze rosyjskim (1868 – 1883)*, „Kwartalnik Teologiczny Wileński”, R. 1923, s. 45-52; „Przegląd Katolicki” R. 1872 nr 51 (z 7/19 XII 1872), s. 812.

¹¹³ O. B. Cepowa, dz. cyt., кн. 2, c. 10-11.

¹¹⁴ Tamże, c. 15.

bez upoważnienia sekretarza stanu kard. G. Antonelli'ego, który powtórzył żądania pełnej swobody kontaktów Kościoła katolickiego w Rosji z Rzymem. Zabiegi Karama i Dudika spowodowały doniesienie Kapnista z 12/24 I 1871 r., w którym wyraził swoje zdanie o możliwościach rozmów z Rzymem. Uważał, że takie niezobowiązujące sygnały nie są dobrym powodem do podjęcia rozmów przez Rosję. Rzym nie chciał zaczynać oficjalnych rozmów bez wstępnej deklaracji przedmiotu (możliwie szerokiego) i zgody co do warunków podstawowych ustroju Kościoła a Rosja sama chciała wybrać przedmiot rozmów i najlepiej ograniczyć go do akceptacji nowych biskupów. W ten sposób mogłaby ogłosić, że przychylnie odpowiedziała na prośby Watykanu i polepszyć swój wizerunek na arenie międzynarodowej. Szef MSZ Gorczakow zdawał sobie sprawę, że osiągnięcie porozumienia będzie się wiązało z jakimiś ustępstwami, dlatego rozpoczął konsultacje, aby wy badać poglądy głównych aktorów i nieco je zmiękczyć. Poprosił namiestnika Królestwa Polskiego F.F. Berga o przedstawienie poglądów na „kwestię łacińską” w Polsce. Berg początkowo (w lutym) ograniczył się do wyrażenia tylko ogólnych opinii. Jednak potem przesłał ministrowi, datowane na 2/14 kwietnia obszernie opracowanie, przygotowane w Warszawie przez A. S. Muchanowa. W piśmie przewodnim z 13/25 kwietnia Berg przyznawał, że podziela poglądy autora. Olga Sierowa obszernie relacjonuje, a częściej cytuje wprost, memorandum Muchanowa, jednak bez żadnego wyjaśnienia podawanych w nim faktów czy okoliczności. Interpretacja jest ograniczona do powtórzenia opinii Berga¹¹⁵.

Jak już wspomnieliśmy O.W. Sierowa, w drugim tomie swojej obszernej pracy o stosunkach dyplomatycznych Rosji z Watykanem, relacjonuje pracę tajnego komitetu katolickiego a w tym i memoriał Muchanowa¹¹⁶. Autorka korzystała z wersji przechowywanych w Archiwum Polityki Zewnętrznej Imperium Rosyjskiego MSZ Rosyjskiej Federacji (Архив внешней политики Российской империи) w dwóch zespołach: nr 133 „Kancelaria” i 190 „Ambasada w Rzymie”¹¹⁷.

¹¹⁵ Tamże, s. 28-45.

¹¹⁶ Tamże, s. 28-42, 57-58.

¹¹⁷ *Архив внешней политики Российской империи: путеводитель*, ред. И.В. Будник, сост. Ю.В. Басенко и др., Minneapolis 1995, s. 144, 236.

Korespondencja Gorczakowa z Kapnistem i Bergiem a także notatka Muchanowa zostały zebrane w specjalne dossier, z którym członkowie tajnego komitetu katolickiego zapoznali się przed posiedzeniem a na posiedzeniu z uwagami ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych. W skład komitetu wchodził: A. M. Gorczakow, F. F. Berg, A. J. Timaszew minister spraw wewnętrznych, D.A. Tolstoj ober-prokurator i minister oświaty, P.A. Wałujew od 1861 r. członek rady państwowej a od 1871 do 1877 minister dóbr państwowych, S. N. Urusow członek Rady Państwowej i zarządzający II wydziałem Własnej JCM Kancelarii, P.A. Szuwałow szef Korpusu Żandarmów i III wydziału Własnej JCM Kancelarii, W.N. Panin w l. 1864-1867 szef II wydziału Własnej JCM Kancelarii i przewodniczący departamentu praw Rady Państwowej, D.N. Nabokow główny naczelnik Własnej JCM Kancelarii ds. Królestwa Polskiego a także Kapnist i Muchanow.

Posiedzenie odbyło się 7 V/25 IV 1871 r. u Gorczakowa i pod jego przewodnictwem. Spisano protokół, który potem przedstawiono Aleksandrowi II. Akcentowano różnice stanowisk dyplomacji (Kapnist) i władzy wykonawczej (Berg). W notatce MSZ w czterech punktach sformułowano istotę podlegających rozpatrzeniu kwestii o stosunkach z dworem rzymskim. Podkreślono złe nastawieni kurii rzymskiej i przekonanie o nienaruszalności praw. Ogólnie MSZ radziło nie śpieszyć się, ponieważ Watykan jest dużo gorszym położeniu – brak biskupów a w konsekwencji i księży doprowadzi z czasem do upadku życia religijnego, co skłoni papieża do kompromisu. Z drugiej strony Petersburg nie chciał doprowadzić do otwartego sprzeciwu katolików w Rosji i zwrócenia zagranicznej opinii publicznej przeciw sobie. Władze imperium zdawały sobie sprawę, że wiara hamuje rozprzestrzenianie się idei anarchistycznych i rewolucyjnych. Tak więc rekomendowano zwlekać, ale nie odmawiać rozmów by w razie ich niepowodzenia móc zrzucić winę na Watykan. M.in. brano pod uwagę rady Muchanowa o utworzeniu dla całej Rosji jednej metropolii z szerokimi, autonomicznymi kompetencjami. Jednak zdawano sobie sprawę, że na takie rozwiązanie Rzym się nie zgodzi a działanie samowolne będzie kolejnym pogwałceniem praw Kościoła katolickiego. Skłaniano się raczej do rozpoczęcia niezobowiązujących rozmów, ale tylko na wybrany temat – obsada

wakujących stolic biskupich, których zwierzchnicy zmarli a nie zostali zesłani. Gorczakow zdecydowanie odradzał poruszanie problemu Kolegium Duchownego, swobody kontaktów z papieżem, likwidacji samodzielności Kościoła katolickiego Królestwa Polskiego czy depolonizacji tego Kościoła. Zdecydowanymi przeciwnikami rozmów i jakichkolwiek ustępstw byli Timaszew i Tołstoj. Sam Wałujew stał na stanowisku, że Kolegium Duchowne powinno zostać i nie należy o tym rozmawiać z Rzymem. Podobnie zgadzał się z innymi, że nie można pertraktować o prawie zmiany granic diecezji przez władze rosyjskie. Jednak co do meritum miał całkowicie odrębne zdanie. Uważał, że należy osiągnąć porozumienie i odstąpić od obecnej polityki, która miała jakoby doprowadzić do rozerwania więzi między katolicyzmem a sprawą polską:

Wiele powiedziano o szkodliwości powiązania religii katolickiej z polityką, z polonizmem. Jednak czy nasz system temu zapobiegł, czy może on usunąć czy zapobiec temu szkodliwemu połączeniu? Ani zamknięcie kościołów i klasztorów, ani surowe siłowe środki podjęte przeciw katolikom i ich duchowieństwu, ani likwidacja całych diecezji – nie miały żadnych pozytywnych następstw. Niewybaczalne jest trwanie w takim dążeniu, które nie można nie uznać za błędne¹¹⁸.

Ostatecznie Kapnist zmienił zdanie i uważał, że rozmowy trzeba podjąć nawet jeśli nie uda się ich ograniczyć do wygodnych dla Rosji tematów. Uważał, że mimo trudnej sytuacji Watykan może czekać wieki a sytuacja w Rosji jak i jej stosunki z innymi krajami będą się pogarszać. Pisał: „Nasz system byłby uzasadniony, gdyby miał na celu albo zniszczenie u nas Kościoła katolickiego, albo nawrócenie wszystkich katolików na prawosławie, ale to wcale nie stanowi celu rządu”¹¹⁹. Tak więc wzywał do ostrożności przy obsadzaniu stolic biskupich przez obcokrajowców, którzy szybko mogliby się stać przeciwnikami władz, gdyż ich wyobrażenia o pozycji i godności biskupa brutalnie zderzyłyby się z praktyką władz rosyjskich. O oświeceniowych przekonaniach (równie, czyli tak samo źle traktujących religie) panujących w rosyjskim MSZ świadczy inna deklaracja Kapnista:

¹¹⁸ Cyt. za O. B. Серова, dz. cyt., кн. 2, с. 56.

¹¹⁹ Tamże, с. 59.

„Swoim obecnym systemem zdołaliśmy nastawić przeciw nam katolików całego świata. To jakbyśmy się odcięli od sławnych tradycji swojej historii, od właściwej nam tolerancji i szacunku dla wolności sumienia; jakbyśmy zaprzeczali głównym podstawom Najmiłoścowszego Pana”. Rezolucje narady u Gorczakowa wykazały, że poza tym nikt stanowiska nie zmienił. Timaszew i Tołstoj obawiali się rozmów ze względu na pretensje Rzymu o represje a Wałujew i Kapnist a także Gorczakow optowali za rozmowami. Zgodzono się, że należy zacząć od kwestii mianowania biskupów, przy czym zdawano sobie sprawę, że od razu stanie kwestia ich kontaktów z Rzymem. Stronnictwo Gorczakowa uważało, że należy po prostu określić zakres tych stosunków i karać za naruszenie zasad a zwolennicy bezparto- nowej rusyfikacji widzieli w tym zagrożenie w postaci krępowania rosyjskiej polityki wobec Kościoła katolickiego. Wypowiedział się też Muchanow zauważając, że zakaz kontaktów z Rzymem spowodował powstanie całej sieci agentów do nieformalnych kontaktów pozostających zupełnie poza kontrolą państwa. Poparł go Kapnist stwierdzając: „z żadnym krajem na świecie Dwór Rzymski nie ma tak częstych i rzeczowych stosunków jak z Polską”¹²⁰. Poza tym Muchanow właściwie nie angażował się w dyskusję. Zwrócił na siebie uwagę postawieniem kwestii powołania jednego metropolity dla Rosji i Polski, której nikt nie podjął poza Bergiem. Wszyscy rozumieli, że to pomysł nierealny. Ogólnie zgadzano się co do niezadawalającego stanu Kościoła katolickiego w Rosji i kontaktów dyplomatycznych z Rzymem. Wobec sygnałów z Watykanu o gotowości podjęcia rozmów rekomendowano Kapnistowi rozpocząć wstępną wymianę opinii i zaakcentować gotowość do rozwiązania kwestii wakujących stolic biskupich oraz wysłuchać propozycji drugiej strony. 5/17 maja takie wnioski narady przedstawiono carowi.

Poza protokołem komisji Kapnist dostał od Gorczakowa tajną instrukcję datowaną na 6/18 V 1871 r. i zatwierdzoną przez imperatora. Rosji zależało na tym, żeby inicjatywa rozmów wyszła od Watykanu. Za akt dobrej woli polecono uznać kwestię obsady wakujących biskupstw: F.K. von Zottmana do Tyraspola i Słowian, ale nie Polaków, na biskupstwa w Króle-

¹²⁰ Cyt. za O. B. Серова, dz.cyt., кн. 2, с. 64.

stwie Polskim. Miała to być próba dla Watykanu na ile wiąże on katolicyzm z polonizmem i ogólnie – czy szczerze dąży do pojednania. Zdecydowanie zalecano ograniczyć przedmiot przyszłych oficjalnych rozmów do tej kwestii i co najwyżej dopuścić do poruszenia partykularnych kwestii zmiany granic diecezji, ale nie omawiać zasad rosyjskiej polityki wobec katolicyzmu. Gdyby Watykan próbował formułować generalne oskarżenia wobec Rosji to Kapnistowi zalecono, aby je odrzucał lub ignorował. Jednocześnie miał zapewniać, że Rosja nie ma wrogich planów wobec Kościoła katolickiego¹²¹.

Muchanow na arcybiskupstwo warszawskie rekomendował Urbanowicza¹²², zaś Kapnist skłaniał się do mianowania tam sufragana, żeby obniżyć status metropolii. Kapnist relacjonując rozmowy z kard. Antonelli'm przyznał, że nie udało mu się ograniczyć rozmów do mianowania biskupów, ponieważ papież polecił kard. Antonelli'emu upominać się o zesłanych biskupów i zlikwidowane diecezje. Według Kapnisty monsignore zasygnalizował, że papież potrzebuje gestu dobrej woli – uwolnienia jednego dwóch biskupów nawet bez powrotu na stanowiska, żeby uniknąć oskarżeń, że poświęcił interes Kościoła dla chęci porozumienia z Petersburgiem¹²³.

Tajny komitet katolicki wznowił działanie 28 V/9 VI 1872 r. W naradzie pod przewodnictwem Gorczakowa wzięli udział wszyscy ci co poprzednio (29 IV/11 V 1871 r.) poza Muchanowem i Kapnistem. Zgodzono się, że po sukcesie w sprawie mianowania kilku biskupów, w tym także w diecezjach do których przyłączono zlikwidowane diecezje zlikwidowane przez władze rosyjskie, co oznaczało pogodzenie się Rzymu ze status quo, rozmowy trzeba kontynuować¹²⁴. Ilustracją tej konstatacji jest korespon-

¹²¹ Tamże, c. 66.

¹²² Zapewne chodzi o ks. Wincentego Urbanowicza (ur. 26 II 1826 r.), profesora religii i moralności w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien. W 1875 r. dostał order Anny II kl. W 1882 r. przeniesiono go do diecezji wileńskiej na honorowego kanonika honorowego, w lutym 1883 r. został mianowany asesorem seminarium wileńskiego - *Ordo divini officii ac missarum ad usum cleri saecularis archidioecesis varsaviensis*, Varsavie 1874, s. 20; tamże, Varsovie 1876, s. 20; А.И. Ганчар, *Римско-католическая церковь в Беларуси (вт. пол. XIX – нач. XX вв.)*. Исторический очерк: монография, Гродно 2010, с. 234.

¹²³ О.В. Серова, dz. cyt., кн. 2, с. 78.

¹²⁴ Tamże, c. 157.

dencja z Petersburga opublikowana prasie warszawskiej:

*Dla katolików zamieszkałych w Petersburgu, kilka miesięcy ostatnich były ciągiem uroczystości kościelnych, jedna po drugiej niedługo po sobie następujących. W dzień Zestania Ducha św. D. 4 czerwca, JW ks. Fijałkowski (przedtem biskup kamieniecki), przyjmował paljusz jako Arcybiskup i metropolita Kościołów katolickich w cesarstwie Rosyjskiem, w kościele św. Katarzyny (u. OO. Dominikanów). Potem po celebrach JW. Arcypasterza w tymże kościele i w kościele św. Stanisława, i kilkakrotnem udzieleniu licznie zgromadzonemu ludowi Sakramentu bierzmowania, przyjmowali konsekracją w ciągu czerwca: JW. Ks. Zottman na biskupa Tyraspolskiego, JW ks. Iwaszkiewicz na biskupa Antedoneńskiego, w lipcu, JW ks. Brynk, zarządzający djecezjami Łucko-Żytomierską i Kamieniecką, na biskupa Amateńskiego, w asystencji JJWW. Ks. biskupów: Baranowskiego Lubelskiego, i Lipskiego, Zenopolitańskiego. Wreszcie w upłynionym miesiącu wrześnie konsekrowani byli: JW ks. Kuliński, zarządzający djecezją Kielecką, na biskupa Satalskiego (w dzień św. Mateusza apostoła), i w ostatnią niedzielę września, JW ks. Wierzbowski, biskup diecezji Sejneńskiej. [...]*¹²⁵

Niniejsza praca pokazuje jedynie początek długich i jeszcze bardzo nieprosto idących zabiegów zmierzających ku osiągnięciu choćby partykularnego porozumienia. Dopiero w 19/31 X 1880 r. w Wiedniu doprowadziły one do uzgodnienia programu rozmów a 24 XII 1882 r. strony podpisały kilka konkretnych porozumień. Dla Imperium Rosyjskiego i Stolicy Apostolskiej najważniejszą kwestią było nominowanie biskupów (większość diecezji była od szeregu lat nie obsadzona)¹²⁶. Zniesione przez władze Imperium, w latach 1866-1869, diecezje zostały odtworzone w formie administracji apostolskich. Kwestie likwidacji Kościoła greckokatolickiego i przymusowego wcielenia wiernych do Cerkwi prawosławnej zostały zablokowane przez stronę rosyjską a próby rokowań co do akceptacji wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństw – przez Watykan. Ponowne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Rosją nastąpiło w 1877 r. A. Barańska chyba słusznie podejrzewa, że było to na

¹²⁵ D., Z Petersburga, „Przegląd Katolicki” R. 1872 nr 51 (z 7/19 XII 1872), s. 812-813.

¹²⁶ O przebiegu rokowań dotyczących obsady wakujących biskupstw por.: A. Petrani, *W sprawie...*, dz. cyt., s. 149-166.

rękę władzom rosyjskim¹²⁷. Stronnictwo radykalne w Rosji, przede wszystkim naczelnicy centralnej i lokalnej administracji, zdecydowanie preferowali politykę ograniczeń i represji wobec katolików, tak więc torpedowały zawarcie porozumienia¹²⁸.

Podsumowaniem opisywanych tarć w łonie elity Imperium oraz zabiegów dyplomatycznych z l. 1870-1871 jest dokument, w który rozesłano członkom przed posiedzeniem tajnego komitetu katolickiego w 1874 r.

„Rozmowy rozpoczęte z władzami papieskimi w 1871 r. o obsadzeniu kilku stolic biskupich i dotyczące w 1872 r. kilku innych spraw obecnie zbliżają się do końca.

Przedmiotami tych pertraktacji, w chronologicznym porządku, były następujące kwestie:

- 1.) Obsadzenie niektórych wakujących stolic.
- 2.) Jednoczesne z tym ustanowienie kompromisu w postaci oddalenia kontrowersji z powodu zlikwidowanych diecezji i zarządzania tymi z których normalni biskupi zostali wydalen.
- 3.) Usunięcie przeszkód podnoszonych przez duchowieństwo i Kurię Rzymską odnośnie do używania języka rosyjskiego w [tzw.] nabożeństwach dodatkowych.
- 4.) Zabezpieczenie Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego od ataków administracji papieskiej.
- 5.) Usunięcie przeszkód mogących zająć przy przeniesieniu mohylewskiej kapituły do Sankt Petersburga a poza tym wynikła sprawa o
- 6.) zarządzaniu Chełmską Greckounicką Diecezją i o wydaleniu biskupa [Michała] Kuziemskiego.

¹²⁷ A. Barańska, *Próby wznowienia stosunków dyplomatycznych między stolicą apostolską a Rosją w latach 1887-1888*, „Nasza Przeszłość” t. 99, 2003, s. 259-280; A. Boudou, dz. cyt., t. II, s. 549-555; K. Lis, *Pius IX a Polska*, s. 276–278. Urusow nie został jednak od razu odwołany, opuścił Rzym dopiero w styczniu 1879 r.

¹²⁸ A. Barańska, *Próby...*, dz. cyt., s. 265.

Celem rozpatrzenia i oceny toku spraw w tych kwestiach i wyciągnięcia ogólnych wniosków odnośnie do stosunków naszych z administracją papieską niezbędne jest przyjęcie następującego porządku:

I i II Obsadzenie katedr i kwestie o połączonych diecezjach i wydalonych biskupach.

I i II. Rozmowy o pierwszych dwóch punktach osiągnęły, można powiedzieć, prawie pełny rezultat, tym bardziej że MSW w żadnym wypadku nie uważało za konieczne obsadzenie wszystkich stolic biskupich, - a jedynie tylko niektórych z nich.

Nieosiągnięte zostało porozumienie między innymi o wyświęceniu przedstawionego przez nas Żylińskiego dla wileńskiej diecezji połączonej z mińską.

Kwestia o obsadzie tej katedry i związana z nią kwestia o połączeniu wileńskiej diecezji z mińską pozostały w ten sposób do pewnego stopnia otwartymi.

III. Stosowanie języka rosyjskiego w rzymsko-katolickich nabożeństwach dodatkowych

III. Porozumienie odnośnie kwestii o wprowadzeniu języka rosyjskiego do uzupełniających nabożeństw nie nastąpiło i rozmowy na ten temat zostały przerwane w następstwie nadanego jej przez Kurię kierunku niezgodnego z naszymi poglądami.

Pozostaje jedynie rozważyć jaki wpływ na ogólne nasze stosunki z Kurią będzie miał ten fakt.

IV. Przeniesienie mohylewskiej katedry do Sankt Petersburga.

IV. Różnice zdań z powodu kwestii o przeniesieniu mohylewskiej kapituły do Sankt Petersburga można uważać za oddalone, bez względu na oczywiste niesatysfakcjonujące papieskie breve odnośnie tej kwestii i niemożliwość przydania temu aktowi, w pełnym jego brzmieniu, uznania ze strony naszego rządu.

Ta ostatnia okoliczność może nawet posłużyć do uproszczenia problemu, jako że pozwala zlikwidować nowy powód do wtrącania się przez papieża w podobnego rodzaju sprawy: katedra może z naszego punktu widzenia być uważana za przeniesioną nie na mocy papieskiego breve (które nie otrzymało akceptacji) a jedynie na mocy rządowego rozporządzenia; tak między innymi zlikwidowana zostaje możliwość przeciwdziałania temu faktowi ze strony duchowieństwa i kurii na podstawie kanonicznej.

V. Zarządzanie Chełmską Grecko-Unicką Diecezją.

Co się tyczy do kwestii o zarządzaniu Chełmską Grecko-Unicką Diecezją, to ta prawdę powiedziawszy nie wchodziła do programu pertraktacji i stała się tylko przypadkiem przedmiotem pewnego rodzaju wyjaśnień z powodu memoriału w tej sprawie przekazanego przez administrację watykańską w ubiegłym roku.

Ta kwestia wydaje się została całkowicie wyczerpana przez rzeczowe wyjaśnienia, jako że ustalono istniejące w jej postrzeganiu różnice, z naszej strony i ze strony administracji papieskiej.

Istota tej różnicy zawiera się w tym, że my uważamy status obecnego administratora Popiela¹²⁹ w pełni legalnym, gdy jednocześnie kuria uważa go kanonicznie nielegalnym i w konsekwencji tego pociąga Popiela do odpowiedzialności i kar kanonicznych.

Praktyczne oddalenie sporu, w takim stanie sprawy, mogłoby zajść jedynie poprzez zgodę na wyświęcenie nowego biskupa. Ale jako że administracja nie przewiduje dla tej katedry innej osoby oprócz Popiela a kuria jego nie uznaje, to i nie należy mieć nadziei, że kuria pozostanie bierna w przypadku dalszej kontynuacji obecnego *status quo*.

Mające miejsce w diecezji chełmskiej w ostatnim czasie nieporządki mają w tym stanie sprawy jedynie to znaczenie, że mogą przyspieszyć działania przeciwko Popielowi ze strony administracji papieskiej.

Powodu do dalszych pertraktacji w tej sprawie w ten sposób właściwie nie ma.

¹²⁹ Marceł Popiel, ksiądz greckokatolicki z Galicji, moskalofil, od 1871 r. administrator diecezji chełmskiej.

Można jedynie wyrazić żal, że właśnie w tym czasie, kiedy przedsięwzięta została sprawa o oczyszczeniu unickiej liturgii, administrator diecezji znalazł się w położeniu skompromitowanym wobec kurii, przy czym pozostaje administracji jedynie zatroszczyć się o poparcie Popiela nie zwracając uwagi na nieuniknione zwolnienie i wydalenie jego przez papieża.

VI. Kwestia Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego

Sprawa Kolegium stanowi przedmiot ciągnących się do dziś rozmów. Obecnie niezbędnym jest przyjąć odnośnie ich zakończenia decyzję tj. zakończyć je porozumieniem lub zerwać całkowicie.

Przeciągać zaś te rozmowy dalej, w opinii p. Kapnista, właściwie nie można nie narażając się na niebezpieczeństwo wznowienia, bez względu na takie bezskuteczne rozmowy, kampanii kurii przeciw Kolegium.

Stan pertraktacji w tej kwestii jest następujący:

Administracja papieska zapowiedziała swoją gotowość do odstąpienia od rozpoczętych przez nią w 1867 r. ataków na Kolegium tak szybko jak tylko zostałyby zrealizowane zapowiedziane przez nasz rząd środki o odsunięciu Kolegium od roli pośredniczącego i rewizyjnego organu w kontaktach między rzymsko-katolickim duchowieństwem i papieżem i o przywróceniu porządku instancji dla spraw małżeńskich, istniejącego po zawarciu konkordatu i jednocześnie, jak tylko rząd nasz ogłosi, że Kolegium pozostaje jedynie czysto administracyjną instytucją nie wchodzącą w sprawy duchowne.

Przy tym oczywiście bardzo znaczące jest żądanie kurii postrzegania Kolegium jako instytucji tylko ekonomicznej, jak wynika z *promemorium* kardynała Antonelli'ego.

W przypadku spełnienia takich warunków, papieska administracja zgadza się ogłosić pisemnie `diecezjalnym rzymsko-katolickim władzom, tak w imperium jak i w Królestwie Polskim, że nie widzi przeszkód dla wysyłania do Kolegium członków od diecezji. Przy tym kardynał Antonelli ogłosił gotowość wstępnie zająć się razem z Kapnistem wypracowaniem formuły dla takiej rezygnacji administracji papieskiej z krytyki kolegium zawierającej się w encyklice z 27 października 1867 roku.

Taka formuła według słów kardynała Antonelli mogłaby być mniej więcej następującej treści:

„biorąc pod uwagę, że rząd imperium podjął środki celem wyłączenia z atrybutów Kolegium tego co było głównie przyczyną jego krytyki przez papieża i że w następstwie tego ta instytucja otrzymała czysto administracyjny charakter bez prawa jakiegokolwiek mieszania się w sprawy duchowne i w dyscyplinę kościelną – papieska administracja nie widzi przeszkód dla delegowania diecezjalnych członków do Kolegium”.

Wątpliwe czy można oczekiwać, w opinii p. Kapnista, żeby administracja papieska poczyniła jeszcze większe ustępstwa w tej deklaracji.

Dla otrzymania zaś jej [deklaracji] niezbędnym byłoby formalne ogłoszenie ze strony naszego rządu tego, że zostały prze niego przyjęte środki: a) dla wyłączenia z zakresu działalności Kolegium atrybutów organu rewizyjnego wobec kontaktów z papieżem, b) dla przywrócenia porządku odnośnie spraw małżeńskich wprowadzonego w 1848 r.; a dalej, że Kolegium pozostaje instytucją czysto administracyjną bez prawa wtrącania się w sprawy czysto duchowne.

Dlatego należałoby przede wszystkim dokładnie określić, co i w jakiej formie może być w tej sprawie ogłoszone przez nasz rząd.

Oczywiście nie należy dopuścić przy tym żądań szczegółowych wyliczeń kompetencji Kolegium, a jedynie tylko ogólnych wyrażań jak np.: „Kolegium jest instytucją administracyjną, nie wchodzącą w sprawy duchowne”. Jednak administracja papieska może nalegać na dodanie do tej formuły słów „nie dotyczącą dyscypliny kościelnej”, - i na wypadek takiej możliwości konieczna jest decyzja w tej sprawie, czy należy w takim przypadku zerwać rozmowy?

W każdym razie należy liczyć się z tym, że kuria włączy do swojego aktu wyżej wspomniane słowa o „kościelnej dyscyplinie”. Dlatego należy rozstrzygnąć kwestię, czy należy przy takiej okoliczności przerwać rozmowy czy nie?

Przy tym niezbędne jest wzięcie pod uwagę tego, że o pełnej zgodzie odnośnie Kolegium z administracją papieską nie może być mowy, a idzie jedynie o praktyczne usunięcie przeciwdziałania kurii przeciwko Kolegium.

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku przerwania rozmów Stolica Apostolska nie będzie zwlekała ze wznowieniem takich ataków na Kolegium, które były przypuszczane przez nią do otwarcia pertraktacji.

Kwestia w konsekwencji zawiera się istotnie w następującym:

Co jest korzystniejsze ze względu na nasze cele i działania naszej administracji – pozostawienie kwestii w poprzednim położeniu tj. odrzucanie samego istnienia Kolegium przez Papieża; - czy taka zupełnie niejasna umowa, która zabezpieczyłaby jedynie ten urząd od papieskich ataków, pozostawiając jednakże jeszcze szerokie pole dla partykularnych konfliktów odnośnie zakresu działalności Kolegium?

W przypadku rozstrzygnięcia wątpliwości w tym ostatnim sensie należałoby jeszcze rozpatrzyć następujące szczegóły:

a) czy może środek odnośnie odsunięcia Kolegium jako organu do kontaktów z Papieżem może być podzielony na dwie części: z których pierwsza odsuwałaby Kolegium od prawa kontaktów, a druga dawała by to prawo departamentowi spraw duchownych obcych wyznań?

Rozstrzygnięcie tej kwestii posiada wielką wagę dlatego, że druga część tego środka nie mogłaby być zakomunikowana Kurii bez tego, żeby jednocześnie z tym nie wywołać stałego ogólnego problemu o bezpośrednich kontaktach, - kwestii podnoszonej przez Kurię przy każdej nadążającej się możliwości.

b) Czy władze biorą pod uwagę przywrócenie biskupa [Wincentego] Popiela (zesłanego za sprzeciwienie się Kolegium), w przypadku porozumienia w tej kwestii, żeby praktycznie dowieść zawartego porozumienia.

Wniosek

Przechodząc zatem do ogólnego stanu stosunku naszego rządu do rządu papieskiego należy odnotować, że wobec bliskiego zakończenia negocjacji, pojawia się jeszcze problem następujący:

W przypadku zawarcia praktycznej umowy odnośnie Kolegium, czy nie należy wykorzystać odmowy Kurii do współpracy w sprawie wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństw dodatkowych do tego, aby zerwać na czas jakiś wszelkie stosunki z Papieżem, ogłaszając mu, że nasz rząd nie może z nim utrzymywać przyjacielskich stosunków dopóty kuria będzie dalej tak wrogo odnosić się do nas?

Takie zerwanie stosunków byłoby rzeczywistym rezultatem rozpoczętych pertraktacji i mogłoby okazać się szczególnie korzystne biorąc pod uwagę następujące okoliczności:

1) wobec uniknięcia wszelkich deklaracji z pretensjami z powodu porozumienia o Kolegium.

2) wobec oddalenia kurii za jej nieprzyjazne wobec nas działania a na korzyść polonizmu.

3) wobec swobody działań administracji w jakichkolwiek nowych sprawach, w których nie można oczekiwać zgody z kuria, jak na przykład kwestia o przekształceniu Arcybiskupstwa Warszawskiego w zwykłą diecezję i podporządkowanie jej metropolie mohylewskiemu.

Taki stan rzeczy dałby przy tym możliwość oceny praktycznych rezultatów osiągniętych przez rozmowy, jedynie jako punktu wyjścia do dalszych działań administracji, która mogłaby już niczym nie ograniczając się oprócz względów na to, co ona może lub nie osiągnąć własnymi samodzielnymi siłami.

Tego rodzaju sytuacja mogłaby trwać, w postaci doświadczenia, do końca obecnego pontyfikatu i, biorąc pod uwagę rezultaty tego doświadczenia i porównując z nowymi okolicznościami, można by działać odpowiednio do nowego papieża¹³⁰.

¹³⁰ РГИА, ф. 908, оп. 1, л. 324, л. 121-127.

III. ANALIZA ŹRÓDŁOZNAWCZA

Muchanow wprost określił powody opracowania memorandum. Przede wszystkim chodziło o podsumowanie jego misji w Królestwie. Jednak sam tekst temu przeczy, nie jest bowiem relacją z jego działań. Owszem zawiera nieraz bardzo rozbudowaną genezę opisywanych zagadnień, ale nie pokazuje jego konkretnych działań i decyzji. Muchanow jest bardziej przekonujący, gdy zapowiada wyrażenie opinii o dalszej polityce rosyjskiej wobec katolicyzmu. Czy taki cel był wynikiem jego własnej inicjatywy? A może działał na zamówienie? Na to wskazywałaby nie tylko korelacja z przygotowaniem posiedzenia komitetu katolickiego, ale, jak zobaczymy, także kierunek jego myśli, dobitniej ujawniony w czasie narady u Gorczakowa.

Opracowanie Muchanowa składa się z ośmiu części poprzedzonych krótkim wstępem. Część pierwsza zawiera opis, a *de facto* krytykę, nastawienia i działań administracji rosyjskiej wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Ogólnie Muchanow zarzuca administracji rosyjskiej zupełny brak zrozumienia celu tej polityki. Z jednej strony urzędnicy rosyjscy stosują przepisy prawne a z drugiej każdy realizuje własną politykę bardzo często cechującą się dążeniem do przełamania oporu lub bezmyślnego szkodenia. Jest to prosta kontynuacja represji popowstaniowych. Ponadto polityki poszczególnych decydentów ani nie są ze sobą spójne, ani nie służą osiągnięciu celu rosyjskiej polityki w tej kwestii. Krytyka administracji rosyjskiej odnosi się do metod i jednolitości działań. Jednak ogólnie przebiega przez nią zarzut niezrozumienia celów rosyjskiej polityki. Jednocześnie Muchanow krytykuje także duchowieństwo katolickie za opór przeciwko prawu. Ogólnie krytyka skierowana jest przeciwko powstałej atmosferze w wyniku powyższych działań obu stron. Muchanow podkreśla, że starał się precyzyjnie rozgraniczyć i uświadomić kompetencje w nowej sytuacji prawnej. Oczywiście legalizm Muchanowa w efekcie prowadził do

uznania prerogatyw jego urzędu, a szerzej – władzy świeckiej. W samym sprawozdaniu uwydatnia zasługi własne, które jakoby miały doprowadzić do pożądanego stanu stosunków. W tej części Muchanow podkreśla także znaczenie utrzymywania stosunków bezpośrednich z odpowiednimi osobami co pozwoliło mu na dobór odpowiednich środków. Wydaje się, że są to metody nie tyle wynikające ze znajomości stosunków panujących w Królestwie, ale z doświadczenia Muchanowa wyniesionego ze służby dyplomatycznej.

Druga część opracowania przedstawia cele państwa wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim. Wśród najwyższych władz nie było zgody w tej kwestii są to więc raczej propozycje Muchanowa spójnego ujęcia działań władz w tej dziedzinie podejmowanych od wybuchu powstania styczniowego. Jeśli szukać celów nadrzędnych to można wskazać na niedopuszczenie do popierania przez Kościół katolicki dążeń niepodległościowych czy ogólnie postaw antypaństwowych. Przyjmując takie założenie Muchanow ocenia pod tym kątem zastosowane od 1864 r. środki prawne i administracyjne. Zasadniczo ostrożny Muchanow żałuje, że nie zlikwidowano wszystkich klasztorów katolickich, przynajmniej męskich. Uważa, że jeśli rząd uznał klasztory za winne poparcia dla powstania to powinno się je zlikwidować wszystkie. Muchanow, poniekąd słusznie, konstatuje, że próby legalnego uzasadnienia likwidacji klasztorów są marnej jakości, ponieważ reformy rosyjskie są w jawnej sprzeczności z prawem kanonicznym. Jeśli mimo to wybrano tę drogę, to ze względu na opinię międzynarodową. W efekcie ani nie zlikwidowano zakonów katolickich, ani nie zapobieżono problemom na gruncie dyplomatycznym. Muchanow dobrze rozumie, że samodzierżawie stało w sprzeczności z zasadami organizacji Kościoła katolickiego. Imperium rosyjskie, od czasu pełnego podporządkowania Cerkwi prawosławnej i zapewne pod wpływem idei protestantów, dążyło do pełnego podporządkowania religii. Na końcu tej części memorandum Muchanow precyzuje, w trzech punktach, zasady, które powinny leż u podstaw wszelkich działań rządu. Można je wyrazić w całkowitym zignorowaniu praw Kościoła katolickiego, jeśli są one sprzeczne z interesami czy dążeniami Imperium Rosyjskiego. Przy czym zupełnie otwarcie przyznaje, że nie może być mowy o równości wyznań, ponieważ Kościół

katolicki ma cele niezgodne z interesami państwa. Sprzeczność tą widzi on w niechęci katolicyzmu do uznania pełnej władzy terytorialnej Imperium Rosyjskiego. W dalszej części identyfikuje, ten sprzeczny z interesami Imperium nurt jako ultramontanizm.

W kolejnej części Muchanow podejmuje próbę przedstawienia pozycji katolicyzmu w Królestwie Polskim. W tym celu dzieli społeczeństwo, zasadniczo według klucza stanowego. Jednak ogólnie dzieli on społeczeństwo na warstwę niższą i wyższą. Zakłada on, podobnie do innych polityków rosyjskich, że lud posiada jedynie powierzchowne przekonania wynikające z naśladownictwa warstw wyższych. Nadzieje władz rosyjskich na rozkład społeczeństwa i jego rusyfikację często opierały się na założeniu, że wystarczy zastąpić wpływ miejscowych warstw wyższych wpływem przedstawicieli Imperium a lud miejscowy szybko zrozumie płynące z tego dobrodziejstwa i łatwo da się pozyskać. Muchanow nie ma złudzeń, że uda się to przeprowadzić szybko, ale doszukuje się symptomów sukcesu rosyjskiej polityki. Znajduje ich niewiele. Szczególnie w kwestiach religii i przywiązania do Kościoła katolickiego. Zauważa rzeczowo, że brak biskupów jest przez tenże lud postrzegany bardzo negatywnie. Warstwę wyższą generalnie ocenia jako ultramontańską. Budowanie obrazu na zasadzie dychotomii: z jednej strony (nie nazwane) dążenie władz Imperium do wyegzekwowania pełnej władzy terytorialnej a z drugiej nurt ultramontański, służy autorowi za podstawę do oceny sytuacji. Muchanow nie definiuje ultramontanizmu. Może to świadczyć o tym, że był to termin stale funkcjonujący wśród elit Imperium zaangażowanych w kształtowanie polityki wobec polskośći i katolicyzmu. Przez całe opracowanie przebija podejście do nurtu ultramontańskiego jako do nowego, nieuzasadnionego dążenia, często określanego jako papieski absolutyzm, despotyzm i centralizacja. Ogólnie ruch antydemokratyczny. Z drugiej strony dążenia władz rosyjskich są przedstawiane jako oczywiste, a więc i słuszne zarazem, raz jako konserwatywne, a raz jako liberalne czy wręcz demokratyczne. Przy czym jedynym argumentem jest u Muchanowa nienaruszalność władztwa terytorialnego. Dyskryminację Kościoła katolickiego usprawiedliwia nazywając Katolicyzm wyznaniem tolerowanym, w odróżnieniu od panującego. Charakterystyczne jest przy tym dla stanowiska rosyjskiego, także i w okresach

późniejszych, odwrócenie przyczyny i skutku: Imperium ogranicza katolicyzm, bo ten sprzeciwia się polityce władz. Ogólnie Muchanow konstatuje, że brak innych instytucji narodowych jeszcze bardziej wiąże te warstwy z katolicyzmem.

Muchanow przenosi zarysowany podział i charakterystykę grup także na duchowieństwo. Nisko ocenia intelekt i morale duchownych wywodzących się z warstw niższych, ale inaczej niż szefowie rosyjskiej administracji czy słowianofile, nie widzi pożytku w pozyskiwaniu ich dla tronu. Zauważa jedynie, że maleje zależność administracyjna i finansowa kleru od biskupów i kolatorów. Z drugiej strony elity kościelne niezaprzeczalnie imponują niższemu klerowi wykształceniem, charakterem i stylem bycia. To właśnie biskupi arystokratycznego pochodzenia są najwierniejszymi obrońcami praw Kościoła. Jako przykład podaje: Zygmunta Felińskiego, Pawła Rzewuskiego, Wincentego Popiela i Konstantego Łubieńskiego. Za ich przykładem podążają, według Muchanowa, biskupi słabiej wykształceni i nie cieszący się autorytetem, jak Józef Juszyński i Maciej Majerczak. Ci jednak nie mają tak silnego charakteru i ostatecznie można ich zmusić do współpracy.

Nadzieje rządu Muchanow widzi z jednej strony w wychowaniu ludu przez kontrolowane przez rząd szkoły z drugiej w popieraniu niższego kleru i promowaniu na zwierzchników diecezji ludzi z ludu. Na efekty tych działań trzeba jednak długo czekać i nie ma innej szybkiej drogi do celu. Tym bardziej, że konstatuje wzrost uczuć religijnych i większą ich świadomość. Jednocześnie nie zaleca niszczenia hierarchii kościelnej. Szczególnie radzi umożliwić działalność biskupom i nie stawiać ich przed wyborem dochowania wierności Kościołowi, albo imperatorowi. Ciekawe, że zupełnie otwarcie nazywa przywiązanie do katolicyzmu – cechą narodową.

Odrębną, dodajmy zdecydowaną negatywną, ocenę wystawia Muchanow w omawianym źródle duchowieństwu zakonnemu. Poza nielicznymi przykładami „fanatyków” określa ich niewybrednymi epitetami a klasztory nazywa wręcz „norami pasożytów”. *Nota bene* jest to kalka propagandy protestanckiej. Przekonuje, że władze kościelne także dostrzegają upadek moralny braci zakonnej jednak twierdzi, że próbują go tuszować, aby nie dawać powodów do ataków na Kościół. Deprecjonuje też argumen-

ty powstrzymujące decydentów przed jeszcze bardziej zdecydowanymi represjami wobec zakonów katolickich – przywiązanie i szacunek ludu do klasztorów i zakonników. Píše wręcz, że lud z sympatią odniósł się do likwidacji klasztorów, a że lud tłumnie przybywa do takich miejsc to tylko ze względu na miejsce kultu a nie jego opiekunów. Bardzo lakonicznie Muchanow odnosi się do klasztorów żeńskich proponując ich zachowanie, jeśli są „rzeczywiście potrzebne”.

W części czwartej znajdujemy reakcję miejscowych katolików na przebieg i decyzje Soboru Watykańskiego. Już sam fakt poświęcenie rozdziału na te zagadnienie świadczy o wyrobieniu autora, ale także o zrozumieniu szerszego niż polityka wewnętrzna, kontekstu problemu. Znowu sugeruje, że niższe duchowieństwo oczekiwało zmian w postaci zniesienia celibatu i ograniczenia władzy biskupów. Nic na to nie wskazuje. Są to raczej życzenia Muchanowa lub podbudowanie w oczach zwierzchników jego działań.

Wydaje się zasadne, że Muchanow w dużej mierze korzystał z materiałów własnego urzędu. W tym wypadku widać pewne korelacje z tematyką listu ks. Sosnowskiego wysłanego do niego ze Lwowa zimą 1869 r. Niektóre kwestie są inspirowane wprost tym listem, np. stawianie przez władze carskie biskupów przed wyborem zachowania wierności Kościołowi czy Imperatorowi.

Bardzo pokrętnie Muchanow tłumaczy niedopuszczenie do udziału biskupów z Królestwa do prac soborowych. Píše, że bp Juszyński i Majerczak co prawda prosili o pozwolenie, ale tylko z obowiązku a w rzeczywistości liczyli na odmowę. Co ciekawe nie tylko pomija sprawę ucieczki ks. Sosnowskiego, ale wspomina o jego udziale w soborze i to w pozytywnym dla władz kontekście – jego odmowy reprezentowania emigracji polskiej na soborze. Bez wątplenia sprawa Sosnowskiego była porażką Muchanowa i dlatego próbuje obrócić ją w sukces.

Oczywiście Muchanow zwraca uwagę na dogmat o nieomyślności papieża i tu także oskarża duchowieństwo zakonne a szczególnie niektórych opatów, którzy wg niego agitowali za nim wśród duchowieństwa. Ostatecznie jednak społeczeństwo Królestwa miałyby pozostać obojętne wobec soboru, tym bardziej że uwagę opinii publicznej odwróciła wojna prusko-

-francuska. Krótką relację podsumowuje z zadowoleniem, że prace soborowe rozczerowały zainteresowanych i nie miały żadnego oddziaływania na wiernych w Królestwie Polskim. Trudno oprzeć się wrażeniu, że uogólnione pod wpływem myślenia życzeniowego tezy wynikały z obaw Muchanowa. Ostatecznie odpowiadał przed Petersburgiem za skuteczność polityki rosyjskiej w tym względzie.

Piąta część memorandum odnosi się do kwestii kluczowej i nosi tytuł „Polonizm i katolicyzm”. Muchanow odnotowuje rozbieżności w polityce przedstawicieli władz rosyjskich w tej kwestii. Zasadniczy kierunek określa jako rozdzielenie katolicyzmu i polonizmu, gdzie ten drugi jest wrogiem bezwarunkowym. W stosunku zaś do katolicyzmu zauważa dwa dążenia. Jedno ma polegać na jego depolonizacji a drugie zniszczeniu Kościoła katolickiego w podobny sposób jak to uczyniono z kościołem greckokatolickim, czyli poprzez jego oddzielanie, utworzenie kościoła narodowego. Szczególnie zwolennicy pierwszego rozwiązania liczyli na wyrzeczenie się Kościoła związków polskością a przede wszystkim z polskimi dążeniami niepodległościowymi. Stawia też pytanie zasadnicze: kto ponosi winę za wybuch powstania? Władzom kościelnym, od Watykanu do biskupów zarzuca raczej bierność niż inicjatywę antyrządową. Zwraca uwagę, że miało to związek nie tyle z sympatiami dla „buntu” ile z możliwością przywrócenia odebranych prerogatyw. Oczywiście potwierdza udział niższego kleru i zakonników, ale wynikał on według niego nie z ich przynależności do Kościoła, ale wręcz odwrotnie z ignorancji dla obowiązków duszpasterskich i szczególnie szacunku należnego władzy świeckiej. Tak więc dowodzi, że wspieranie powstania było wynikiem upadku moralnego i dyscypliny duchowieństwa, które jedynie w sposób nieuprawniony wykorzystano w kwestie religijnej. Ukoronowaniem tego wniosku jest teza, że najskuteczniejszą metodą zwalczania dążeń narodowych byłoby oparcie się na hierarchii kościelnej, znanej z niechęci do dążeń narodowych. Tu jednak Muchanow podkreśla konieczność uprzedniego osiągnięcia porozumienia z Rzymem tak, aby oddzielić interesy Kościoła od dążeń narodowyzwoleńczych Polaków.

Nie ulega też wątpliwości, że rosyjscy dygnitarze bezpośrednio rządzący w Warszawie, Kijowie czy Wilnie przede wszystkim dążyli do zniszczenia katolicyzmu i włączenia wiernych do prawosławia. Oficjalnie jednak

taki cel nie był ujawniany. Odrębne posunięcia uzasadnia się podstawami prawnymi - słusznymi represjami za udział w buncie przeciwko władzy, czy historycznymi - powrót tych ziem i ludzi do obrządku wschodniego oraz kultury ruskiej politycznie zawłaszczonej przez Rosję.

Komentując pomysł oderwania miejscowego Kościoła katolickiego od Rzymu z zachowaniem jedynie pewnej wspólnoty dogmatycznej, Muchanow dość trzeźwo zauważa, że może to paradoksalnie doprowadzić do całkowitego podporządkowania katolicyzmu interesom narodowym Polaków. Kończąc te rozważania stawia tezę: „Rosja potrzebuje Kościoła katolickiego, który zachowuje podstawowe zasady wyznania łacińskiego, ale działa w pełnej zgodzie z ogólnymi interesami państwa.” Bez wątplenia jest to idea pewnej części elit biurokratycznych Rosji, na pewno jednak nie wszystkich. Tak czy inaczej Muchanow nie zna sposobu na osiągnięcie tego celu.

W następnej (szóstej) części Muchanow bardziej szczegółowo odnosi się do pomysłu utworzenia kościoła narodowego a mianowicie z inicjatywy samego duchowieństwa. Jest to rozdział o tyle interesujący, że wskazuje na inspiracje międzynarodowe a tym samym sytuuje politykę rosyjską, jak by brutalna nie była, w pewnym ogólnoeuropejskim nurcie. Autor memorandum dokonuje przeglądu ruchów w ramach Kościoła katolickiego, które dążyły do osłabienia władzy papieża i, bezpośrednio bądź pośrednio, zwiększały prerogatywy państwa. Zaczyna od tych, które zakończyły się oderwaniem od Kościoła katolickiego: reformacja, anglikanizm, schizma utrechcka. W jednym ciągu wymienia tu także gallikanizm

Trzeba przyznać, że Siergiej Aleksandrowicz wykazuje głębsze zrozumienie tych dążeń wskazując, że u ich podłoża leży nie indyferentyzm, ale wręcz odwrotnie - wzrost żarliwych uczuć religijnych, które nie mieściłyby się w idei jedności Kościoła. Przychylność władz świeckich była jedynie elementem pomocniczym. Można jedynie zacytować: „osoby, które są w całkowitej niezgodzie z Rzymem, należą do ludzi wolnej myśli, którzy nie widzą potrzeby jakiegokolwiek organizacji kościelnej. Nie można więc od świeckich oczekiwać antyrzymskich ruchów.” Podsumowuje ten passus wyróżnionym stwierdzeniem, że w Rosji takie warunki nie występują. Można dodać, że władze rosyjskie dołożyły starań ku temu.

Pewne nadzieje Muchanow wiąże zatem z postawami samego duchowieństwa. Zaczyna od charakterystyki pod tym kątem niższego kleru. Zakłada, że wielu młodych księży patrzyło z nadzieją na działania rządu w kierunku demokratyzacji (czyt. rozkładu hierarchii kościelnej) i „nowoczesnego postępu” sic! Przypomina, że były podania kilku księży do władz o zawarcie małżeństwa. Podkreśla, że niektórzy zwracali się do niego o pomoc. Znamienne, że wśród epitetów, takich jak wykształceni czy postępowi, umieszcza też – poprawni politycznie. Jakże współcześnie brzmi ten zestaw.

Wniosek ów trafił do ministerstwa, które jednak zleciło Muchonowowi gruntowne zbadanie nastrojów. Petersburg rozumiał, że wyrażenie zgody byłoby wyraźną ingerencją w sprawy kościelne, ale podjąłby to ryzyko, gdyby wywołało to masowe poparcie i oddolny ruch wśród duchowieństwa. Jednak śledztwo przeprowadzone przez Muchanowa doprowadziło go do przekonania, że wnioskodawcy są odosobnieni i liczą jedynie na ślub cywilny a całą odpowiedzialnością chcą obarczyć władze.

Rozmowy z przeciwnikami celibatu doprowadziły go do przekonania, że trzeba by wymusić inicjatywę biskupów. Od razu jednak podkreślił, że ci nigdy nie poprą oderwania od Kościoła katolickiego, mimo że za czasów Królestwa Kongresowego bywały spory między miejscowym episkopatem a Watykanem. Teraz jednak głównym zagrożeniem dla autonomii miejscowego Kościoła katolickiego jest Rosja a Watykan staje w jej obronie. Zauważa, że sympatie do władz rosyjskich całkiem upadły. Wylicza działania władz zniechęcające biskupów do tronu: ograniczenia prerogatyw biskupa jako zwierzchnika kleru, odebranie majątków w zamian za bardzo ograniczone wynagrodzenie, sprowadzenie katolicyzmu do pozycji wyznania tolerowanego, stale wysuwane żądania sprzeczne z prawem kanonicznym. Konkluzja jest oczywista: Rosja nie może liczyć na powstanie kościoła narodowego z inicjatywy biskupów i sama jest temu winna.

Analizowane opracowanie pozwala zidentyfikować cele jakie postawiono przed Muchanowem w Królestwie Polskim. Można odnieść wrażenie, że wolałby on osiągnąć je przy współpracy z biskupami. Kontakty dwustronne, kanapowa dyplomacja, bardziej odpowiadały jego umiejętnościom. Prowadzenie szeroko zakrojonych, rozłożonych w czasie,

działań wobec niższego duchowieństwa czy wiernych nie odpowiadało jego kompetencjom ani predyspozycjom.

W części siódmej Muchanow rozważa jeszcze inną możliwość podporządkowania Kościoła katolickiego państwu a nawet jego oderwania od Rzymu. A to mianowicie przy pomocy Kolegium Duchownego. Z genezy tej idei w ujęciu Muchanowa widać, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem nie było posunięciem planowanym. Ponadto, jeśli planowano, podporządkowanie Kościoła katolickiego władzom Imperium Rosyjskiego to raczej liczone na inicjatywę biskupów. Tak więc Kolegium Duchowne jako narzędzie takiego podporządkowania powinno być wyborem ostatnim. Nie mając *de facto* lepszych narzędzi władze zdecydowały się na otwartą ingerencję. Otwartą, ponieważ Kolegium Duchowne w bardzo niedoskonały sposób maskowało inicjatywę władz. Już samo jego powołanie było oparte na bardzo wątpliwych podstawach – Watykan ignorował ten organ tolerując jedynie jego uprawnienia jako mandat władz świeckich. Teraz, gdy trzeba go było użyć w Królestwie Polskim, karkołomność tego przedsięwzięcia spotęgowała się. Podporządkowanie Kolegium Duchownemu diecezji Królestwa Polskiego naruszało tak wiele istotnych zasad koegzystencji państwa i kościoła, że nie tylko przeprowadzanie radykalnych z tym związanych w Kościele katolickim Królestwa Polskiego, ale samo tolerowanie Kolegium było bardzo trudne do wyegzekwowania.

Wiadomo, że w 1867 r. przyjęto program rozbudowy kompetencji merytorycznych i terytorialnych Kolegium Duchownego. Za jedyny sukces Muchanow poczytuje włączenie do Kolegium delegatów z diecezji Królestwa Polskiego a ogólnie ma poważne wątpliwości co do skuteczności tego narzędzia polityki rosyjskiej. Przedstawił je w postaci odpowiedzi na trzy pytania: 1) Czy jest możliwe przekształcenie Kolegium w wyższy organ duchowny Kościoła łacińskiego lub w ostateczności, przywrócenie jemu kompetencji, które zostały określone w Ustawie z 1801 r.? 2) W jakim stopniu są uzasadnione sprzeciwy wobec Kolegium i teoretyczne rozważania przytaczane w ich obronie? 3) Jaki był kierunek jego działań do tej pory i czego można będzie oczekiwać od niego w przyszłości?

Wpisując działania Siestrencewicza w ogólniejsze tendencje europejskie tamtej epoki Muchanow żałuje, że jego plany nie zostały zrealizowane.

Jednak zdecydowanie uważa, że przy obecnej sytuacji nie można ich przeprowadzić, ponieważ żaden z dostojników katolickich w Rosji im nie sprzyja. Jest to kolejna sugestia, że konfliktowanie się władz rosyjskich z biskupami jest błędem. Ponadto ustawa z 1801 r. nie dotyczy Królestwa Polskiego. Szczególnie po wprowadzeniu w życie ustaw z 1864 i 1865 r.

Podkreśla, co już wcześniej opisał w sprawozdaniu z 1868 r., jakie komplikacje wywołało powoływanie delegatów do Kolegium z diecezji Królestwa Polskiego¹³¹. Tym bardziej, że ostatecznie Stolica Apostolska odniosła się do Kolegium Duchownego, potępiając je encykliką *Levate*¹³². Nota bene tego samego dnia co ukaz o kontaktach z Watykanem wydano inny, likwidujący diecezję podlaską¹³³. Ogólny zakaz kontaktów ze stolicą św. Piotra wydano zaraz po zerwaniu stosunków dyplomatycznych¹³⁴.

Odnosząc się do pytania drugiego, Muchanow ujawnia niezależność przekonań lub, co bardziej prawdopodobne, przygotowuje grunt pod stanowisko swojego protektora Gorczakowa. Podważa zasadność opinii, które opór przeciwko wysyłaniu delegatów do Kolegium, przypisywały wrogiemu nastawieniu duchowieństwa do władz rosyjskich. Nie tylko podpira się uwagami ks. Czerkaskiego i D. A. Tołstoja, ale powołuje się na przykład Cerkwi prawosławnej, co już było bardzo śmiało z jego strony. Wykazuje wa-

¹³¹ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 44547, 10/22 V 1867 r.: najwyżej zatwierdzona ustawa Komitetu ds. Królestwa Polskiego ogłoszona senatowi przez ministra spraw wewnętrznych 27 VI: „O porządku kontaktów z Rzymskim Papieżem w duchownych sprawach Rzymsko-Katolickiego wyznania. Komitet na posiedzeniach 10 IV i 2 V, biorąc pod uwagę zerwanie stosunków dyplomatycznych z Watykanem, rozszerzył działalność Kolegium na obszar Królestwa Polskiego. Decyzje papieża, bez względu na formę, kierowane były do kontroli i zatwierdzenia ministra spraw wewnętrznych. Dotyczyło to także mianowania biskupów. Por. A. Boudou, dz. cyt., t. II, s. 351, 370-371.

¹³² *Levate*, encyklika Piusa IX wydana 27 X 1867 o podtytule *O cierpieniu Kościoła*. Papież potępił i wyliczył prześladowania Kościoła we Włoszech oraz w Rosji, w szczególności na ziemiach polskich.

¹³³ ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 44546, 10/22 V 1867 r. ukaz imienny dany senatowi, opublikowany 19 V 1867 r.: O likwidacji podlaskiej rzymsko-katolickiej diecezji z kapitułą, konsystorzem i seminarium, i o przyłączeniu kościołów tego biskupstwa do lubelskiej rzymsko-katolickiej diecezji. Ukaz został wydany na wniosek namiestnika T. Berga do Komitetu ds. Królestwa Polskiego. Jednocześnie zwolniono biskupa Szymańskiego ze stanowiska naczelnika diecezji.

¹³⁴ ПСЗРИ II, т. XLI, cz. 2, № 43879, Ukaz imienny dany senatowi 22 XI/4 XII 1866 r. opublikowany 25 XI: O tym, aby sprawy rzymskiego wyznania na przyszłość były prowadzone ustanowionym dla tego w państwie władzami i zarządami, na podstawie rdzennym praw Imperium i Królestwa Polskiego. „Działaniami Dworu Rzymskiego zostały zerwane stosunki z naszym rządem w następstwie tego zawarte 22 VII/3 VIII 1847 r. warunki utraciły moc.

dliwy ustrój i umocowanie prawne Kolegium Duchownego oraz krytykuje jako nieuzasadnione przekonanie, że będzie ono miało jakikolwiek autorytet wśród duchowieństwa. Podważa także autorytet Kolegium w Kościele katolickim Królestwa Polskiego, który miałby wynikać tylko z tego, że zmuszono biskupów do wysłania delegatów. Ogólnie dyskredytuje Kolegium do tego stopnia, że uważa bezpośrednie decyzje władz świeckich za bardziej stosowne.

W odpowiedzi na trzecie pytanie Muchanow analizuje nadzieje na to, że Kolegium Duchowne będzie przeciwstawiało się tendencjom ultramontańskim, a więc działało w duchu podporządkowania Kościoła katolickiego władzy świeckiej. Przypomina, że już w pierwszych latach po powołaniu Kolegium Duchownego ujawniły się w nim tendencje do działań sprzecznych z interesami rządu. Dodajmy, że chodziło o cofnięcie ograniczeń wprowadzonych przez Siestrencewicza, które Muchanow z perspektywy 70 lat, uważa za korzystne dla władz rosyjskich. Wtedy również Rosja zerwała stosunki z Rzymem i sama zdyskredytowała Kolegium Duchowne odbierając mu kompetencje na rzecz metropolity. Muchanow uważa, że nawet ograniczone w kompetencjach Kolegium Duchowne było narzędziem w rękach jezuitów. To, że nie wykazuje potem tendencji ultramontańskich przypisuje jedynie jej bardzo ograniczonej aktywności. Zwraca też uwagę, że najważniejsze reformy przeprowadzone przez władze (po powstaniu styczniowym) zostały dokonane bez udziału tego organu. Kontynuując swoją linię dowodową przytacza nieudaną próbę wykorzystania Kolegium Duchownego przez władze rosyjskie przy okazji wprowadzenia języka rosyjskiego do dodatkowych nabożeństw katolickich. Wtedy Kolegium nie tylko nie zajęło się wprowadzeniem reformy w życie, ale wypowiedziało się przeciwko takiej możliwości.

Ogólnie więc Muchanow negatywnie ocenia rozciągnięcie kompetencji Kolegium Duchownego na Królestwo Polskie. Dowodzi, że nie może mieć ono żadnego (pożądanego przez władze) wpływu na miejscowy Kościół a powoduje jedynie opóźnienia w prowadzeniu spraw i wzrost wydatków ze skarbu państwa. W konkluzji rozważań o roli Kolegium Duchownego Muchanow dość śmiało pisze, że ta instytucja z szerokimi kompetencjami mogłaby być bardzo szkodliwa a w takiej postaci jak obecnie jest bezużyteczna.

W ostatnim rozdziale (ósmym) znajdujemy zalecaną drogę wyjścia z impasu. Muchanow skupia się na problemie blokującym wszelkie oddziaływanie władz rosyjskich a mianowicie obsadzie wakujących stolic biskupich. Po raz kolejny wyraża przy tym przekonanie, że władze powinny oprzeć swoją politykę na dobrych stosunkach z biskupami katolickimi i bronić ich niezależności przed Watykanem. Do ich legalnego obsadzenia i wpływania poprzez nich na wiernych konieczne jest zaś osiągnięcie porozumienia z Rzymem. Co więcej Muchanow rekomenduje podjęcie rozmów nie partykularnych, ale dotyczących całości sprawy. Co ciekawe będzie to jednym z głównych punktów spornych na naradzie u Gorczakowa.

Rozwinięciem powyższego postulatu jest zaproponowanie określonego ustroju Kościoła katolickiego w Rosji. Kluczowym elementem miałyby być powołanie metropolity o dużej samodzielności od papieża. Muchanow przytacza przykłady takich wyjątków tolerowanych w ramach Kościoła katolickiego. Przede wszystkim zwraca uwagę na Kościoły maronicki i melchicki.

Kościół maronicki zwrócił uwagę Muchanowa tym, że jego patriarcha był wybierany przez biskupów i miał „prawie nieograniczone prawa”. Podobnie Kościół melchicki. Poza autonomią kościoły te zwracają uwagę Muchanowa ze względu na: małżeństwa duchowieństwa i msze w języku narodowym (zapewne myślał raczej o państwowym – rosyjskim). Muchanow wylicza też kilka innych kościołów wschodnich, ale uznaje ich ustrój za nieodpowiedni dla celów rosyjskich.

Także w Europie zostaje wskazany inspirujący przykład – arcybiskupstwo salzburskie, które zachowało szerokie uprawnienia metropolitalne nad biskupami: nominację, intromisję bez zgody Watykanu. Także praktyka wyboru kandydatów na biskupów przez kapituły wydaje się atrakcyjna. Każda forma wyboru biskupów niezależna od Rzymu, lokalna, była korzystna dla Petersburga, ponieważ nie było wątpliwości, że władze rosyjskie mogłyby decydująco wpływać na taki wybór.

Powołanie metropolity rozwiązałoby także kwestię swobodnych kontaktów duchowieństwa z Rzymem. Kontakty dopuszczono by tylko za pośrednictwem metropolity a ten, jak zakładał Muchanow, byłby całkowicie powolny władzom świeckim. Pozostawała kwestia działania bulli

papieskich. Tu najwyraźniej Muchanow nie miał pomysłu, więc skwitował to bardzo lakonicznie – podlegałyby ścisłej kontroli i zatwierdzeniu przez rząd. Natomiast wskazuje furtkę do ewolucji Kościoła katolickiego w stronę pożądaną przez władze w postaci prawa metropolitów do zwoływania synodów prowincjonalnych. Warunkiem uzyskania pełnej kontroli byłoby wychowanie kleru „w duchu państwowym”.

Tak samo jak Muchanow jest za osiągnięciem porozumienia z Watykanem, tak zdecydowanie radzi nie dopuścić do rozmów na temat reform ostatnich lat. Zdaje sobie bowiem sprawę, że jego zwierzchnicy nie byli w tym czasie gotowi do wycofania się z nich a Papież ich nie zaakceptuje.

Muchanow przedstawia różne, nieraz przeciwstawne wnioski i je analizuje. W ten sposób bardzo zręcznie maskuje swoje poglądy i stara się sprawić wrażenie obiektywizmu. Często wspominany przez niego „system” lub cel rządu rosyjskiego jest przez niego rozumiany jako oddzielenie katolicyzmu od polonizmu także w podejściu władz administracyjnych oraz wypracowaniu i zaakceptowaniu przez władze Kościoła nowych procedur postępowania.

Nurtem pośrednim, między nieco chaotycznym niszczeniem Kościoła katolickiego a podporządkowaniem go władzom Imperium, ale przy sankcji Watykanu, były dążenia, które bez wątpienia były inspirowane (poza prawosławiem i protestantyzmem) gallikanizmem. Przede wszystkim programem politycznym tego ruchu w postaci: prawa władcy do obsadzania stanowisk biskupów i opatów oraz kontroli kleru, odebrania prawa Kościołowi do wkraczania w sprawy świeckie (*sensu largo*), przejęcia przez państwo majątków kościelnych, swobodnego likwidowania klasztorów przez państwo, prawa do zatwierdzania bulli papieskich, kontrolowania przez władze świeckie komunikacji kleru z papieżem.

Muchanow stara się przekonać decydentów, że nie trzeba niszczyć Kościoła katolickiego, ponieważ możliwy jest scenariusz, w którym „wynawcy Kościoła łacińskiego, od parafianina do najwyższego dostojnika duchowego, staną się prawdziwie pożytecznymi członkami wspólnego państwa rosyjskiego i wiernymi obrońcami jego praw i godności”.

Trzeba mieć na uwadze, że rosyjska polityka wobec Kościoła katolickiego w Rosji oraz Królestwie Polskim, mimo nieraz różnych środków

i skali, nie była zjawiskiem całkiem odosobnionym w ówczesnej Europie. Walka z Kościołem katolickim, m.in. poprzez przywłaszczenie majątku i kasaty zakonów była prowadzona już w państwach absolutnych XVIII w. (patrz józefinizm)¹³⁵. W drugiej połowie XIX w. wróciły do takiej polityki państwa protestanckie, przede wszystkim Cesarstwo Niemieckie w postaci Kulturkampfu.

¹³⁵ Z. Zieliński, *Józefinizm*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 9 Radom 2002, s. 36–37.

IV. POLONIZM A KATOLICYZM. PODSUMOWANIE

Na koniec tych rozważań trzeba się odnieść do jeszcze jednego źródła inspiracji A.S. Muchanowa. W jego opracowaniu ważne miejsce zajmuje *polonizm*, bez podania źródła czy wyjaśnienia pojęcia. Polonizm stawiany jest przez niego jako przeciwnik rosyjskiej polityki a polityka wobec katolicyzmu była narzędziem walki z nim.

Muchanow musiał znać rozumienie polonizmu u słowianofilów rosyjskich, przede wszystkim u J. F. Samarina i I. S. Aksakowa¹³⁶. Samarin w artykule napisanym pod wrażeniem wybuchu powstania¹³⁷ sprawę polską dzieli na trzy problemy, gdzie polonizm jest rozważany obok narodowości i państwowości. Polonizm jest u Samarina podstawą kulturową i jest utożsamiany z latynizmem. Nie ma tu miejsca na omówienie, bez wątplenia wpływowych, poglądów Samarina. Dla nas jest ważne, że stawia przed rządem rosyjskim zadanie rozdzielenia tych trzech elementów a przede wszystkim polskiej kultury ludowej (narodowej) od polonizmu, w którym widzi główny problem, ponieważ to polonizm ma łączyć kulturę narodową z dążeniem do niepodległości i jest przeniknięty „łaciństwem”, czyli nie wchodząc w szczegóły - katolicyzmem. Samarin nie tylko uznaje polonizm za wroga Rosji, ale za wroga niezwykle niebezpiecznego. Jedno z rozwiązań widzi w przeniesieniu na grunt polski np. starokatolicyzmu niemieckiego lub antyklerykalizmu francuskiego¹³⁸. Jak zobaczymy są to motywy zaczerpnięte przez Muchanowa. Polonizm jest więc tym z czym

¹³⁶ Patrz szerzej: H. Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII-XXI wiek)*, Kraków 2006, s. 146-185.

¹³⁷ Ю. Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса*, [w:] *Сочинения Ю. Ф. Самарина*, Москва 1877, т. 1, с. 325-350.

¹³⁸ Ю.Ф. Самарин, *Православие и народность*, Москва 2008, с.343-356; M. Pypin, *Kwestya Polska w literaturze rossyjskiej, przekład z rossyjskiego*, Dodatek do: „Prawda Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” red. A. Świętochowski, Warszawa 1881, S. 42-69. Por.: H. Głębocki, *Polska i „okrajiny” Rosji w myśli politycznej Jurija Samarina*, [w:] tenże, *Kresy Imperium*, Kraków 2006; J. Diec, *Polonofobia jako strukturalny składnik rosyjskich doktryn imperialnych*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” t. XVII, 2009, s. 29-44.

walczy (powinien walczyć) rząd rosyjski w imieniu nie tylko kultury narodowej (ludowej) rosyjskiej, ale dla dobra wszystkich Słowian. Przy takim zdefiniowaniu polonizmu nie ma miejsca dla kultury polskiej w Imperium Rosyjskim. Dla Samarina jest to rezultatem agresywnej postawy latynizmu wobec świata słowiańskiego (wg niego Rosji). Dlaczego jednak grecki fundament duchowości miałby być lepszy dla Słowian niż łaciński? Dlaczego to wytresowana w serwilizmie wobec Mongołów Moskwa miałaby prowadzić ludy słowiańskie ku oświeceniu?

Także Aksakow próbował określić czym jest polonizm. Dochodzi do wniosku, że nie jest to jakaś siła materialna ani organizacja czy państwo, ale siła moralna, która wobec prześladowań jedynie rośnie. Ponadto według niego nie ma samodzielnej polskiej kultury. Uważa, że kulturowe początki cywilizacji w Polsce zostały przyniesione z Rzymu. U Aksakowa ważne miejsce zajmuje przekonanie, iż katolicyzm we wschodniej Słowiańszczyźnie nieuchronnie prowadzi do polonizacji. Tak więc to walka z katolicyzmem doprowadzi do upadku polonizmu¹³⁹.

Inaczej polonizm rozumiano przed powstaniem styczniowym. Jeśli szukać genezy tego terminu to wydaje się, że pochodzi on z języka ówczesnych elit Europy, z języka francuskiego¹⁴⁰ i jest rozumiany bardziej ogólnie, jako sprzyjanie sprawie polskiej lub sama sprawa polska. Możemy przykładowo znaleźć podobny do niego stosunek w wypowiedzi Metternicha z 1849 r.:

*Le Polonisme est un esprit détestable, un esprit de troubles, d'impiété, d'iniquité ; je me permettrais volontiers de dire, un esprit anti-polonais ; car il a fait dans le monde entier, au nom et à la cause même de la Pologne, d'incalculables torts*¹⁴¹.

¹³⁹ И.С. Аксаков, *Католицизм – самое могучее средство ополячения*, [w:] *Полное собрание сочинений И.С. Аксакова*, т. 3: *Польский вопрос и Западно-Русское дело. Еврейский вопрос. 1860-1886*, Москва 1886, с. 463-468; tenże, *Как бороться нам с полонизмом* (Москва, 28 сент. 1863 г.) [w:] тамże, с. 237 и сл.

¹⁴⁰ Por. V. Ratch, *L'Autriche et le polonisme. Matériaux pour servir à l'histoire de l'insurrection de 1863*, tłum. Ojarowski i M.L. Hernoche-Zbrojewski, Paris 1869.

¹⁴¹ L. Veuillot, *Melanges religieux, historiques, politiques et litteraires. Le prince de Metternich a Bruxelles (Juin 1859)*, t. VI, Paris 1860, s. 11.

Niejako odrębnie sygnalizowano też niemożliwą do pogodzenia wrogość prawosławia i katolicyzmu (u o. Gararina). W tym czasie w Europie jako zagrożenie ładu postrzegano tzw. „rewolucję”. Dla Rosji i rządu rosyjskiego katolicyzm, obrządek łaciński i „rewolucja” łączą się ze sobą¹⁴². Powstanie styczniowe jedynie utwierdza elity rosyjskie w tym przekonaniu.

Ideologia Imperium rosyjskiego (ideologia jego elit z carem na czele) ewoluowała od monarchii absolutnej do państwa nacjonalistycznego. Niezmienny pozostał stosunek do wyznań, które miały być ściśle podporządkowane państwu na wzór protestancki. Charakterystyczne jest początkowe łączenie, w ramach jednego organu, zarządzania oświatą i religią. Dla państwa religia miała wymiar doczesny – wychowawczy. Podobną politykę znajdujemy także w Królestwie Polskim a jej dobitnym przykładem jest kasata klasztorów z 1819 r.

Zmianę polityki znamionuje na gruncie struktur administracji podporządkowywanie spraw wyznań resortowi spraw wewnętrznych. Traktowanie katolicyzmu jako zagrożenia dla porządku i bezpieczeństwa państwowego stawia Kościół katolicki w roli podejrzanego. Nie ulega wątpliwości, że wynikało to z łączenia katolicyzmu z polonizmem. Już po okresie wojen napoleońskich a szczególnie po powstaniu listopadowym, polonizm w Europie był synonimem „rewolucji”, irredenty. Rola Polaków w Wiośnie Ludów tylko to potwierdziła. Na gruncie rosyjskim „polonizm” dookreślili słowianofile. Była to dla nich sprawa kluczowa, ponieważ chodziło o prymat w odrodzeniu ludów słowiańskich. Ich argumentacja jest pokrętna, pełna aksjomatów i demagogii, ale sprowadza się do tezy, że polska-słowiańska kultura została zdeformowana przez *łaciństwo* (katolicyzm), co doprowadziło do powstania polonizmu. Słowianofile, często w ramach nurtu liberalnego dochodzący do wysokich stanowisk państwowych, przekonywali, że wrogiem nie jest polski lud, ale ostatecznie katolicyzm.

¹⁴² Pisma ks. Jana Koźmiana. *Kanonika archikatedry jego świątobliwości ojca św., protonotariusza apostołskiego*, t. II, Poznań 1881, *Rozprawa z o. Gagarinem* (1856), s. 289 (przedruk z: *Kronika religijna Przeglądu Poznańskiego*, posz. 1, R. 1856.

Kościół katolicki był jednak organizacją kierowaną spoza granic imperium co ograniczało władze świeckie i zmuszało do prowadzenia zabiegów dyplomatycznych. Było to niewygodne i nienaturalne dla samodzielnia, nawet jeśli rozmowy prowadzono z pozycji siły i często zabiegając jedynie o sankcję dla zmian już wprowadzonych. Ostatecznie trzeba się było liczyć także z opinią międzynarodową.

W stosunku do Kościoła katolickiego po powstaniu styczniowym konstatujemy wśród dygnitarzy rosyjskich dwie postawy, nie pokrywające się z innymi podziałami. Od razu należy zaznaczyć, że jedni i drudzy realizowali tę samą politykę państwową a jedynie różnili się stosowanymi środkami. Zwolennicy szybkiego zniszczenia Kościoła katolickiego, nacjonalizacji jego majątku i włączenia wiernych do prawosławia, co najwyższej dopuszczali etap pośredni w postaci oderwania Kościoła katolickiego w Rosji od Stolicy Apostolskiej - w postaci schizmy lub kościoła narodowego. Inni uważali, że takie działania kompromitują Rosję na arenie międzynarodowej i prowadzą do demoralizacji ludności, która widzi bezprawie władzy. Można domniemywać, że dążyli do kontrolowania Kościoła katolickiego przez państwo poprzez dobór odpowiednich biskupów. Takie prerogatywy władcy miały być zaakceptowane przez Watykan. To konserwatywne podejście wydaje się bardziej dalekowzrocznym jednak odgrywało rolę drugoplanową.

Publikowane w tej pracy źródło miało zmiękczyć zwolenników terroru ukazując im problem katolicyzmu w szerszym kontekście. Przede wszystkim na tle stosunków międzynarodowych, nie tylko z Watykanem. Muchanow niejako uczy takich ludzi jak Berg czy Timaszew, że jest wiele sposobów okiełznania Kościoła katolickiego, które można zastosować bez przemocy. Przebieg dyskusji w trakcie posiedzenia tajnego komitetu katolickiego świadczy o tym, że MSZ osiągnęło swój cel i przekonało większość do prowadzenia rozmów z Rzymem.

V. NOTA EDYTORSKA

Publikowana kopia memorandum nie jest datowana. O.W. Sierowa podaje, że na wersji przesłanej Gorczkowowi przez Berga widnieje data 2/14 IV 1871 r.

Oficjalnym celem publikowanego źródła było podsumowanie działalności wobec nadchodzącej likwidacji urzędu. Jednak zostało ono wykorzystane przez MSZ do wypracowania taktyki dyplomacji rosyjskiej w rozmowach z Watykanem. Spowodowało to jego skopiowanie i rozesłanie członkom tajnego komitetu działającego pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych.

Podstawę wydania stanowi wersja ze zbiorów (spuścizny) hr. Piotra Aleksandrowicza Wałujewa stanowiących zespół archiwalny przechowywany w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu¹⁴³. Zespół składa się z 765 jednostek archiwalnych. Są to głównie materiały nadsyłane Wałujewowi z racji pełnionych stanowisk i pracy w komisjach, wiele dotyczy kluczowych spraw dla tego okresu a w tym ziem zaboru rosyjskiego i Królestwa Polskiego¹⁴⁴.

Interesująca nas jednostka archiwalna to oprawny w czarną tekturę zeszyt o wymiarach 36,5x26 cm składający się ze 133 kart. Zawiera kopie korespondencji z kanclerzem stanu ks. A. M. Gorczakowem (listy Jewgienija Piotrowicza Nowikowa ambasadora w Wiedniu, Kapnista, Berga) oraz referaty, depesze ambasadorów i notatki dotyczące stosunków ze Stolicą Apostolską na początku l. 70. Dokumenty są zorganizowane wokół posiedzenia komitetu ds. katolickich u ks. A. M. Gorczakowa, które odbyło się 29 IV/11 V 1871 r. z udziałem: F. F. Berga (namiestnika Królestwa Polskiego), hr. W. N. Panina, P. A. Wałujewa, A. J. Timaszewa (ministra spraw we-

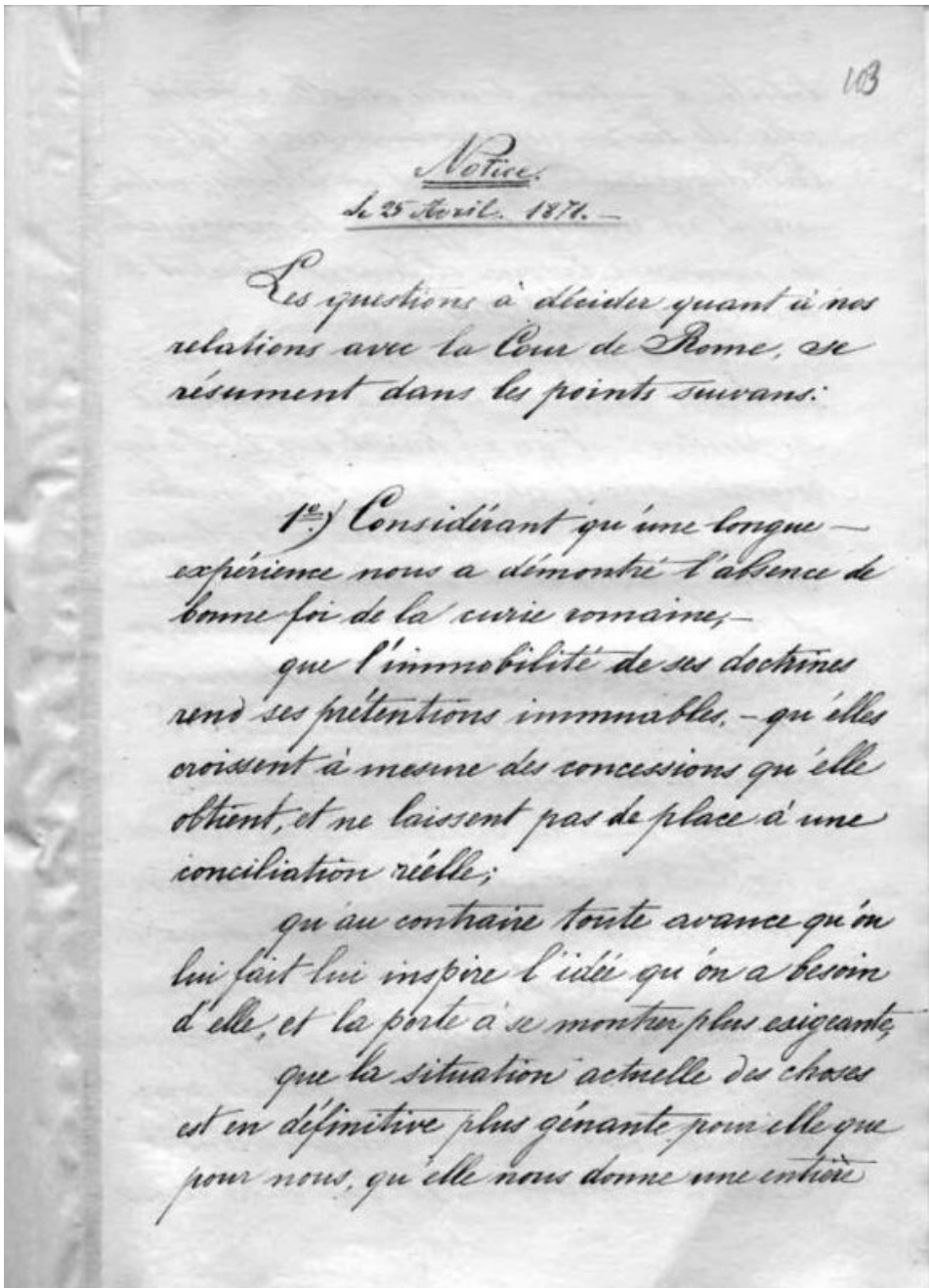
¹⁴³ РГИА, ф. 908, оп. 1, д. 324, к. 61 – 102, tajne memorandum Aleksandra Siergiejewicza Muchanowa.

¹⁴⁴ Ю.И. Штакельберг, *Фонд П.А. Валужева: Обзор документов*, [w:] *Русско-польские революционные связи 60-х годов и восстания 1863 года*, Москва 1962.

wewnętrznych), hr. D.A. Tołstoja (oberprokuratora synodu i ministra oświaty), ks. S. W. Urusowa (szefa II wydziału Własnej JCM Kancelarii) i D. N. Nabokowa (naczelnika Własnej JCM Kancelarii ds. Królestwa Polskiego) a oprócz tego zostali zaproszeni A. S. Muchanow i P. A. Kapnist. Przedmiotem posiedzenia było wypracowanie taktyki rozmów dyplomatycznych z Rzymem. Omawiano kwestie zawarte w korespondencji i analizowano memorandum Muchanowa. Zwieńczeniem zbioru dokumentów jest projekt protokołu narady przedstawiony do zatwierdzenia przez imperatora. Druga grupa dokumentów także została zgromadzona z powodu posiedzenia tego komitetu, które odbyło się 10/22 IV 1874 r. Korespondencja jest napisana w języku francuskim a inne materiały zazwyczaj w języku rosyjskim.

Publikowany materiał w jednostce archiwalnej zajmuje karty nr 61 – 102. Oznaczenia numerów kart zostały umieszczone w publikacji po ostatnim pełnym słowie na danej stronie. Tekst oryginalny został uwspółcześniony jedynie w kwestii pisowni (pisownia przedrostków, forma odmiany słów, znak twardy po spółgłosce na końcu słowa) i alfabetu (literę ъ oddawano jako e). W transkrypcji umieszczono jedynie przypisy autora i dopiero tłumaczenie opatrzone aparatem edytorskim. Zachowano wszelkie wyróżnienia i podkreślenia w tym także pisownię wielką literą słów, nawet jeśli nie wynika to z zasad języka.

Notatka z 25 IV/7 V 1871 r. zawierająca cztery pytania do rozstrzygnięcia przez tajny komitet katolicki dotyczące rozmów ze Stolicą Apostolską, k. 103



Wykaz skrótów:

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych

DPKP -Dziennik Praw Królestwa Polskiego

CWW – Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego

ZP – Zbiór Praw

ZPAKP – Zbiór Praw Administracyjnych Królestwa Polskiego

PKU – Postanowienia Komitetu Urządzającego

РГИА – Российский государственный исторический архив

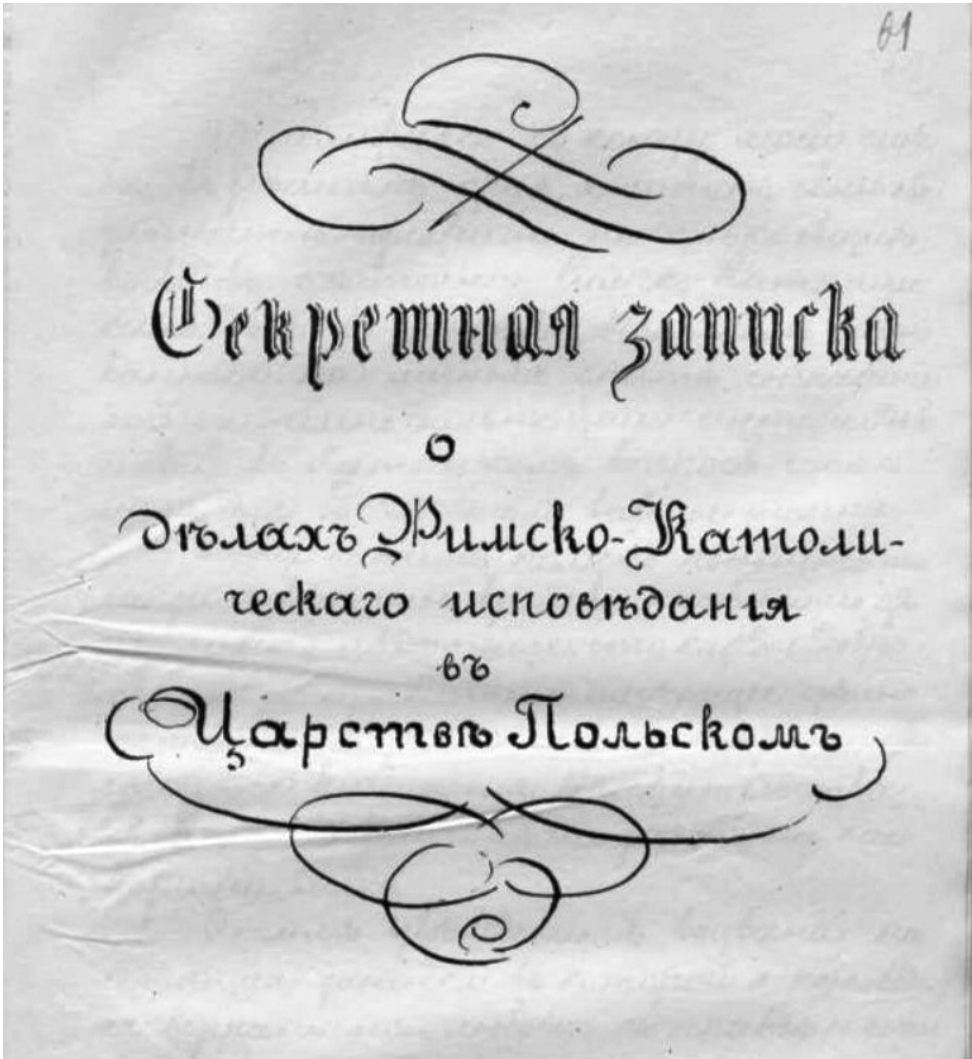
ПСЗРИ – Полное собрание законов Российской империи

СЗРИ – Свод законов Российской империи

СУиРП – Свод Узаконений и Распоряжений Правительства

VI.

*Секретная записка о делах Римско-Католического
исповедания в Царстве Польском*



Приближаясь к концу моей службы в здешнем крае, я считаю своею обязанностью изложить несколько общих выводов о состоянии Римско-Католических дел в Царстве Польском и основанные на личном опыте соображения относительно дальнейшей системы действий в латинском вопросе, имеющем для России столь важное значение.

Вообще бывает полезно подводить итоги за известное время, независимо от сего можно надеяться, что каждое добросовестное исследование, имеющее целью разяснить запутанные вопросы, удостоится внимания Правительства, облегчая рассмотрение задач, на него возложенных.

Этим убеждением вызвана настоящая записка, в которой я руководился безграничною любовью к правде и горячим желанием принести пользу тому делу, которому посвятил 4 года усиленного труда.

I. Взаимные отношения администрации и Латинского духовенства.

Власть, предоставленная [к. 62v] администрации в различных отраслях Государственного Управления, сильнее в Царстве Польском, чем где-либо. Исключительные обстоятельства, оправдывающие здесь расширение ее прав, требуют, с другой стороны, от представителей администрации особенной осмотрительности в пользовании этими правами.

В самом деле, применение на практике известных основных положений, решение частных случаев, даже разнообразные приемы в действиях правительственных органов, обуславливают в значительной степени общее состояние целого края. Можно сказать, что в этом смысле ежедневные мелочи нередко важнее коренных преобразований, судьба коих весьма часто зависит от личных воззрений исполнителей.

В Царстве Польском эти личные воззрения естественно должны были по всем вопросам принять характер преимущественно политический, который вполне проявляется и по отношению к Латинской Церкви.

В 1867 г., во время образования отдельного Управления Иностранных [к. 63] Исповеданий, привычки недавней эпохи оставались еще в полной силе: представители администрации, в преувеличенном сознании своей политической задачи, не затруднялись предъявлять Латинскому духовенству почти неограниченные требования. Малейшее колебание ксендза исполнять распоряжения, несовместные с обязанностями духовенства или не подлежащие ведению гражданской власти, сравнялось с прежними оппозиционными стремлениями и нередко подвергало ослушника обвинению в политической неблагонадежности со всеми его тяжелыми последствиями.

Укоренившееся здесь понятие о безусловно обязательном повиновении требованию местной власти вызывало частые столкновения, происходившие главным образом от малого знакомства административных чинов с теми особенностями Католической Церкви, которые не могут быть уничтожены полицейскими предписаниями.

В то же время, над здешним Католическим духовенством производились разнообразные опыты: в одной местности развивалась теория [к. 63v] демократизации духовенства, состоящая в систематическом подрыве власти и значения Епископов и в возбуждении против них простых ксендзов коим оказывалось возможное покровительство; в иных местах поощрялись самые безнравственные члены Латинского духовенства под предлогом что только такие лица могут быть преданы Правительству. Аттестации о политическом направлении ксендзов отражали вышеуказанные общие взгляды причем отметки о поведении основывались большею частью на догадках или на секретных доносах, принимавшихся за непреложную истину даже без всякой проверки.

Если прибавить к этому, что каждому человеку свойственно преувеличивать препятствия, с которыми он встречается на своем пути, то легко будет понять, почему Римско-Католические дела выставлялись как самые опасные в здешнем крае, а особенное рвение по отношению к политически неблагонадежному латинскому духовенству считалось лучшим средством приобрести право на внимание начальства.

[к. 64]

С своей стороны, духовенство не хотело помириться с положением созданным последними реформами: законное влияние, предоставленное светской власти в делах Католического исповедания указами 1864-5 годов, казалось высшим сановником Церкви неуместным вмешательством в их права; нередко весьма основательные возбуждали раздражительную полемику, при чем усматривались канонические препятствия даже в таких мерах которые не могли подавать повода к сомнениям, бывали случаи где ксендзы отказывались от исполнения простых административных предписаний под предлогом не получения указаний от своего прямого начальства, т.е. местной консистории или Управления Иностранных Исповеданий.

С первой почти минуты моей деятельности в Варшаве я имел возможность убедиться, как вредные подобные отношения. Поэтому все мои усилия клонились к точному разграничению обоюдных прав и обязанностей. Многочисленные циркуляры, [к. 64v] постоянные разъяснения, личные беседы с Начальниками Губерний и Епархии наконец установление известных основных принципов, обеспечивших необходимые единство в направлении Католических дел, - не замедлили оказать благотворное действие на состояние этой части.

Администрация мало по малу отрешилась от беспокойного вмешательства в вопросы исключительно религиозного свойства и привыкла предоставлять разрешение сомнительных случаев тому специальному учреждению, которое одно только вполне знакомо с предметом.

Принцип уважения ко всякой власти, даже духовной, поставленной Государем, не считается более не совместным с интересами Правительства и с достоинством русского чиновника.

Тревожное, не всегда справедливое искание [к. 65] политической черты в каждом действии Латинского ксендза дало место более трезвой оценке, при которой реже встречаются случаи произвольных толкований и неосновательных обвинений.

Духовенство также значительно изменило свои приемы: неуклонные, самые строгие настояния доказали ему, что от

органических реформ 1864 и 1865 г. невозможны никакие отступления; оно приучилось, наравне с прочими жителями края, подчиняться законным распоряжениям местных властей; почти нет более примера, чтобы в вопросах административных ксендзы позволили себя прикрываться устарелыми привилегиями или особенностями церковных прав зная что пред судом специального учреждения [к. 65v] не удержатся доводы самой ловкой казуистики.

Таким образом между администрацией и Католическою Церковью установились вообще возможные удовлетворительные отношения.

Этим объясняется внезапное затишье, происшедшие в католических делах здешнего края; сами собою прекратились громкие разглагольствования отдельных лиц и органов русской печати: очевидно не было действительного материала для мрачных описаний и при правильном отношении к предмету оказалось, что положение Латинской Церкви в Царстве Польском представляет не более опасности для Правительства, чем все вообще крупные особенности Привислянского Края.

Постепенное улучшение выражается, между прочим, в ежегодном увеличении числа духовных лиц, удостоиваемых денежных наград за добросовестное исполнение своих пастырских обязанностей, главным же образом за политическую благонадежность. В 1866 г. таких ксендзов было 91 получивших в пособие 26650 р. – за 1870 г. награждено 236 лиц; общая сумма выдач не смотря на значительные сокращения размера отдельных пособий возросла до 48050* чем вполне подтверждалось предположение, выраженное Комитетом** по делам [к. 66] Царства Польского, что на экстраординарные расходы, особенно на прибавочное содержание тем духовным лицам «которые окажут

* Подробности в отчете Дух[овного] Упр[авления] Ин[остранных] Исп[оведаний] за 1867-1870.

** Высочайше утвержденный Журнал Октяб[ря] 26-го и Ноябрь[я] 23-го 1865 № 48, коим, между прочим, постановлено «предоставить Наместнику войти с особым представлением об увеличении назначенной по штату на экстраординарные расходы на духовенство суммы 50 т. р.с. если сия сумма окажется недостаточною для поощрения тех духовных лиц, которые будут того заслуживать.

особенные заслуги к полному и окончательному умиротворению края, сумма в 50 т. р. едва-ли будет достаточна».

Ядалек отмысли, что Католические ксендзы преданы Прав[итель]ству, но равным образом убежден, что в них нет безусловной вражды к нам. Поведение Латинского духовенства всегда будет во значительной мере зависеть от двух условий: от степени свободы, предоставляемой ему в законном отпращивании духовных обязанностей и от обращения административных чинов с лицами духовного звания.

Какое значение имеют в Ц[арстве] Польском личные приемы, об этом могут засвидетельствовать все знающие здешнее население. Я ограничусь удостоверением, что при исполнении самых крупных распоряжений Прав[итель]ства (как напр. упразднение Подляской Епархии, избрания Заседателей в Коллегию) быстрый успех дел достигнут преимущественно благодаря тщательному выбору способа действий, основанному на близком знакомстве с характером заинтересованных лиц.

Мне казалось необходимым представить эти общие выводы из моих местных наблюдений главным образом ввиду скорого сосредоточения Римско-Католич[еских] Дел в Д[епартамен]те Иностран[ных] Исповеданий.

[к. 66v.]

II. Задачи государства в делах Церковных.

Точное определение прав Государства по отношению к иноверной Церкви должно предшествовать выбору известной Правительственной системы; почему небесполезно будет изложить несколько мыслей об этом предмете, в связи с указаниями последних реформ.

Действие преобразований 1864 и 1865 г. по духовному ведомству в Царстве Польском в настоящее время достаточно выяснилось.

В общем своем составе оне представляют целый ряд благотворных мер, вполне соответствующих требованиям времени и высшим государственным интересам; сюда относятся передача в казну духовных

имущество, лучшее и более уравнительное обеспечение приходских ксендзов, усиление правительственного влияния на церковные дела, изъятие учебной и благотворительной части из ведения духовенства и т.д. При строгой последовательности в применении и развитии сих основных начал Прав[итель]ство без сомнения будет ограждено от возврата неудобств сопряженных с прежним порядком вещей.

Однако же в новом законодательстве есть отдельные стороны, которые теперь представляются несколько в ином свете, чем шесть лет тому назад. [к. 67]

В 1864 г. многие соображения не позволяли действовать с тою ясною решимостью, которая усвоена позже; тогда казалось необходимым принимать в расчёт и такие посторонние обстоятельства, пред коими не считают более нужным останавливаться.

Монастырская реформа не дала всех результатов, каких можно было от нее ожидать, еслиб она была доведена до конца с меньшими колебаниями. Зная прежнее положение полувекового монашества и видя донныне продолжающийся его упадок, остается только искренно сожалеть о том, что преувеличенные опасения помещали воспользоваться самою благоприятною минутою для совершенного искоренения зла.

Сохранение известного числа латинских монастырей в Империи и Царстве оправдывали примером Церкви Православной; опасались, что полное упразднение Католических обителей имело бы характер явного притеснения Латинской Церкви, явного нарушения религиозной равноправности.

Едва ли нужно доказывать, что наше законодательство нигде не допускает равноправности между государствующею верою и терпимым исповеданием, что, однако же никогда не считалось явным притеснением сего последнего. [к. 67v]

Различное отношение Государства к известной Церкви зависит прежде всего от большей или меньшей общности их интересов и сходства преследуемых целей. Поэтому в Своде Законов нет специального устава или Положения о Православной Церкви и нигде не видно, чтобы светская власть считала нужным подвергать

пересмотру ее канонические правила в применении коих духовному начальству предоставлена полная свобода.

На совершенно иных условиях допускается существование терпимого исповедания. Государство не только имеет право, но обязано удостовериться в какой мере известное устройство иноверной Церкви согласно с интересами всего Государственного организма. При безграничных притязаниях Католицизма и при усиливающейся несовместности его учений с принципом Верховной территориальной власти очевидно не может быть речи о ее равноправности с господствующею верою, а в таком случае к совершенно одинаковым духовным учреждениям, но при несходных условиях, должны быть применяемы различные действия.

Между тем лишая себя с 1864 г. единственной твердой основы для преобразования: т.е. абсолютного вреда Польского монашества, [к. 68] Правительство вынуждено было прибегнуть к искусственным объяснениям, которые действительно извратили политический характер Государственной меры; так напр. Еслиб в самом деле реформа была вызвана участием монахов в мятеже, то не следовало сохранить ни одной обители.

К серьезным возражениям может также подать повод упразднение монастырей на основании канонических правил Латинской церкви, с указанием обязательных в этом отношении Папских булл.

Следует полагать, что в то время Прав[итель]ство желало избежать чрезмерных нареканий Католического мира и с этой целью старалось подвести свои действия под канонические определения Латинской Церкви.

Но нельзя не признать, что гласное выражение подобного принципа весьма неудобно для Государства и если даже не стесняет его свободы, то во всяком случае ведет к противоречьям. В самом деле, зачем ссылаться в частном вопросе на Папские буллы, когда целым рядом реформ нарушаются многообразные каноны Римской Церкви?

С другой стороны, даже в тех мерах Прав[итель]ства, которые оставляют неприкосновенными канонические законы, едва ли согласно с задачей Государства, с самым достоинством его, является

простым [к. 68 v] исполнителем Папских уставов, умалчивая о собственных священных правах.

Равным образом можно сожалеть об удержании в Указе 1865 г. канонического понятия о бенефициях и о несместимости Настоятелей, что иногда служить источником вредных для дела столкновений между властями светскими и духовными; точно также устранились бы многие до сих пор встречающиеся затруднения, если бы в Указе о патронате прямо высказано было уничтожение коллатуры, к чему не представлялось никаких препятствий*. Вообще должно сказать, что при коренном различии элементов гражданского и чисто духовного, необходимо провести между ними в законодательстве возможно ясную черту.

Известные духовные права сложились в стройную систему совершенно своеобразным путем. [к. 69]

Государство не может изменять их по своему усмотрению и должно ограничиваться разрешением или запрещением пользоваться ими, - особенно когда они касаются самой сущности терпимого исповедания.

Но ему надлежит принимать без колебаний, в области его собственных прав, все законодательные и иные меры какие были бы нужны для ограждения интересов Государственных: в этом случае определение гражданских и общественных отношений хотя бы имеющих некоторые духовные черты, должно исходить не из Канонических чужеземных уставов, а из полноты территориальной Верховной власти, требования коей безусловно обязательны для всех подданных, без различия исповеданий.

И так, Государственную задачу по отношению к иноверной Церкви можно выразить в следующих пунктах:

- 1.) Государство признает в своих пределах терпимую церковь только под известными, точно определенными условиями.
- 2.) оно предоставляет ей пользоваться такими правами, без коих

* Кстати, будет заметить, что в распоряжениях 1866 г. по делам Греко-Униатским тоже отведено слишком большое место Папским буллам.

[к. 69v] немисливо ее существование и которые не противоречат его собственным интересам;

3.) воздерживаясь от попыток непосредственного созидания в чуждой ему духовной сфере, правительство во всех прочих проявлениях своего патримониального полновластия должно руководствоваться только общими пользами страны, не обращая внимания на так называемые канонические препятствия.

III. Настоящее положение Католического духовенства, религиозные потребности страны

Представляя себе рассмотреть подробно в отдельных статьях отношения латинской церкви к различным вопросам, возникающим в крае, я считаю полезным сделать на этом месте краткий очерк религиозной жизни страны, как она проявляется в здешнем населении и в Польском духовенстве.

Несмотря на отсутствие в Царстве правильно разграниченных сословий, различные между известными [к. 70] слоями населения чрезвычайно резко. Отличительные черты каждого из них сложились под влиянием разнообразных условий, - преимущественно же зависят от исторических судеб края, при внимательном наблюдении нетрудно заметить, как они сменяются в настоящее время, благодаря крутому перевороту, произведенному реформами последних лет.

С точки зрения религиозной можно разделить все население и самое духовенство на две главные группы, в которых выражаются крайние направления. - Умеренное меньшинство, занимающее средину между ними слишком незначительно, чтобы говорить о нем в беглом очерке.

Нижние слои польского народа всегда были мало развиты, что особенно зависело от тяжелых условий, в которые они были поставлены к крупным землевладельцам, к мелкой шляхте и к духовенству. Лишенные самостоятельных прав, мелкие люди всеми сторонами своей [к. 70v] жизни, подчинялись чужому руководительству. При таком положении влияние Католического духовенства на массы имело те же последствия, какие поражают в иных странах, в Италии, Франции,

Испании, отчасти в Южной Германии. Истинное религиозное чувство в народе не развивалось; все внимание обращено было на внешность, на поддержание той обрядности, которою постепенно заглушалась вообще в Латинской Церкви сущность Христианского учения. Соблюдение праздничных дней, частое посещение конфессионала, исправная уплата десятин и иных сборов ксендзам, размножение процессий, чудесных явлений и всяких церковных церемоний, усиливавших доход духовенства, вот все в чем выражалось религиозное воспитание польского народа. Если прибавить к этому, что школы находились большею частью в руках духовенства, то станет понятно, что привязанность здешнего населения к своему исповеданию имела последствием поддержание невежества и развитие суеверия. Нельзя ожидать, чтобы в скором времени изгладились [к. 71] эти черты национального характера, укоренившиеся в течение долгих лет; но и теперь разные отрывочные явления позволяют надеяться на более здоровое развитие народа.

Итак, вообще заметно, что крестьянское население стало требовательнее к нравственности своих ксендзов и нередко обращается к Правительственным учреждениям с такими жалобами, о которых прежде никогда не было речи.

Наделенные широкими правами, освобожденные от гнета не только без содействия, но вопреки сопротивлению панов и ксендзов, прежние хлопы начинают сознавать свои истинные обязанности и выгоды и не поддаются более со слепую доверенностью корыстному руководительству, значение коего достаточно выяснилось среди недавних потрясений.

При этом не заметно упадка действительно религиозного чувства; напротив, привязанность к Церкви остается та же, хотя формы ее выражения постепенно изменяется; крестьянин реже уплачивает [к. 71v] ксендзу десятину, - но охотнее, чем прежде, несет издержки на починку приходского храма; он же боится работать в праздник или пропустить срок исповеди, но очень дорожить тем, чтобы Правительство не оставляло прихода без хорошего священника. О Папе масса населения имеет смутное понятие, равно как о высших

догматических вопросах; напротив к Епископам относится с благочестивым уважением и близко принимает к сердцу все, что их касается.

Этим объясняется общая скорбь при высылке Епископа из Епархии: невозможность приносить детей к миропомазанию, трудность освещения церквей, отсутствие торжественного богослужения при особенных празднествах, все это составляет для народа весьма чувствительное лишение.

Совершенно ино явление представляет так называемая аристократическая часть общества. Нет [к. 72] надобности доказывать общеизвестного факта, что из ее рядов всегда выходило наибольшее число враждебных нашему Правительству патриотов.

В программу настоящей записки не входит исследование насколько изменилось такое настроение и какие тому причины.

В религиозном же отношении можно смело сказать, что истинные католики высшего круга все принадлежать к партии ультрамонтанской. Здесь настоящая почва религиозной экзальтации, утонченной набожности, безусловного поклонения всему, что исходит от Рима, преимущественно в обществе женском.

Тяготения к западной Европе, выражающееся между прочем в системе домашнего воспитания, естественно обращает особенное внимание высших классов на все, что делается за границею, в том числе на религиозные споры и на судьбы папской власти. Если допустить, что Польское общество еще не излечилось от политических мечтаний, то горячая [к. 72 v] привязанность его к Римскому католицизму найдет себе также объяснение в постепенной утрате прочих национальных особенностей, что заставляет еще более дорожить верою, которая поддерживает надежду на желанную будущность.

Все сказанное о населении вообще с поразительной точностью применяется к духовенству. Огромное большинство ксендзов выходят из низших классов и отличаются теми же коренными недостатками: отсутствием надлежащего образования, привязанностью к узкой форме и особенно чуткостью личного интереса. К этому следует прибавить еще черту, встречающуюся, к сожалению довольно часто:

дурную нравственность, иногда доходящую до грубого разврата.

Постановленное в неприятные материальные условия, находясь в полной зависимости от коллаторов и от Епископов, низшее духовенство должно было заискивать и перед теми и [к. 73] перед другими; отсюда то влияние на крестьян, о котором упомянуто выше, этим же объясняется ультрамонтанское направление наиболее образованных и честолюбивых ксендзов низкого рода, которые только при поддержке аристократии и своих духовных начальников могли дойти до высших степеней церковной иерархии.

С этой точки зрения реформами последних лет сделано значительный шаг вперед: приходские ксендзы более обеспечены, чем прежде, и знают, что могут в данном случае найти перед правительством защиту против самовольных притеснений Епископа и бывшего патрона. Необходимость сближения с Россией становится с каждым днем очевиднее в глазах наиболее развитых членов латинского духовенства. Но уровень образования остается еще весьма низок, что объясняется неудовлетворительным положением семинарий.

Что касается духовенства высшего, то в его представлениях очень резко выражается влияние рождения и окружающей среды. Здесь гораздо чаще встречаются [к. 73v] тщательное довольно многостороннее образование, изысканная внешность, облегчающая светские связи, - и рядом с этим, большая выработка характера, как следствие убеждений прочных, хотя, может быть, ошибочных.

Епископы, вышедшие из рядов аристократии, все приверженцы учения о верховных правах Церкви и прерогативах Папского Престола. Они дорожат своим значением и отстаивают его против всяких ограничительных попыток Прав[итель]ства. Исторические воспоминания о прежнем могуществе и обаяние Епископского сана, в эпоху Князей-Примасов, не могут способствовать примирению их с настоящим порядком вещей и поддерживают в них преданность Римской курии, проявляющей тот же дух абсолютизма в отношении к светскому Государству. Не мешает заметить, что как здешние аристократы, так и высшие заграничные сановники Латинской Церкви, а еще более Польская эмиграция, столь влиятельная в

Ватикане, зорко следят за действиями здешних [к. 74] Епископов; почему не следует удивляться, что Епископ этой категории, когда он поставлен требованиями Прав[ительств]ва в невозможность согласовать обе присяги, принесенные им Государю и Папе, обыкновенно предпочитает остаться верным своей Церкви и убеждениям, выработавшимся с самого детства.

В подтверждение всего сказанного можно привести следующие примеры: Фелинский, Ржевуский, Попель, Лубенский – образованные представители аристократически-ультрамонтанского направления, - не ужились со светскою властью и высланы из края; Епископы Юшинский и Маерчак, - оба люди невежественные, без авторитета и самостоятельности, заявляли неоднократно протесты (собственно, чтобы остаться в ладах с известной партией), но останавливались на полпути пред личною опасностью. Звеном между этими крайностями служат люди подобные Сосновскому: бывший администратор Люблинской Епархии, просвещенный Прелат, преданный своей Церкви, но не родовитый, громко протестовал, однако же [к. 74v] заблаговременным бегством уклонился от непривычной для него ответственности.

Задачи Прав[ительств]ва по отношению к личным религиозным особенностям населения можно определить в следующих чертах:

Рядом с лучшим воспитанием народа, - преимущественно посредством начальных училищ, - для него нужны ксендзы действительно просвещенные, добросовестные исполнители своих духовных обязанностей, могущие не только словом, но и жизнью своею давать пример хорошей нравственности и христианских добродетелей; Епископов надо выбирать не из сторонников аристократии и церковного абсолютизма, но из достойнейших, наиболее образованных духовных лиц умеренного направления; в тоже время необходимо дать Епископом возможность спокойного исполнения их обязанностей и не создавать таких излишних затруднений, разрешение коих представляется для Епископа только в нарушении одной из данных им присяг.

Переходя к духовенству [к. 75] монашествующему, следует признать, что его положение самое печальное. Упомяну только мимоходом об одной мужской обители (Капуцинов в Закрочиме, Плоцкой Губернии),

где можно найти несколько образованных монахов из братии бывшего Варшавского монастыря Капуцинов; сохранив связи с здешним высшим обществом, эти лица вдали в крайней религиозной экзальтации; они сколь возможно развивают то же настроение в окружающей их среде, живою речью, исповедью, раздачею книжек мистического содержания, тайным распространением братств и проч. Во всем крае найдется еще несколько отдельных монахов, проникнутых тем же духом. За этими редкими исключениями Латинские монахи в Царстве Польском отличаются только своим невежеством, пороками и грубостью нравов. Можно сказать без преувеличения, что здешние мужские монастыри не что иное, как притоны тунеядцев, проводящих время в пьянстве, в постоянных драках и ссорах между собою. Корыстолюбие их выражается нередко в самой грязной форме, - со стороны [к. 75v] Настоятелей - присвоением лично себя большей части содержания, отпускаемого для всей братии, - со стороны прочих монахов - мошенничеством при распределении плат за обедни, неблагоприятными денежными операциями, иногда кражами из монастырской ризницы. Ко всему этому присоединяется разврат, постоянно гнездящийся в обителях, благодаря мнимой их замкнутости, причем некоторые монастыри приобрели в этом отношении вполне установившуюся репутацию.

Против столь глубоко укоренившегося зла нет действительных мер. Епархиальные Начальники, сознавая безвыходное положение монашества, стараются, однако же скрывать его растление, чтобы не давать повода к нападкам на монашеский институт и на латинскую Церковь вообще; вследствие сего, принимаемые ими умеренные исправительные меры не достигают своей цели.

Действия администрации также бессильны для возрождения латинского иночества, которое, впрочем, уже давно уклонилось от своего идеала* . [к. 76] Гражданская власть может только заменять одних Настоятелей другими или переводить наиболее вредных монахов в иные обители; так как общий уровень всех монастырей одинаков, то

* Доказательством тому служит повторяющееся с давнего времени жалобы: особенно знаменательны свидетельства самого Римского Двора, который с XVIII в. и до сих пор не перестает сетовать об упадке монастырей, приводя тому, впрочем, своеобразные объяснения.

улучшения от подобных распоряжений незаметно. Перевоспитывать же монахов не приходится.

При сем следует коснуться распространенного у нас мнения, что католические монастыри пользуются особенным уважением народа. Такое воззрение не подтверждается в действительности.

Местное население близко знает монахов и не заблуждается на их счет; напротив, они не могут похвалиться расположением народа, который вообще с сочувствием встретил в 1864 г. упразднение большого числа монастырей. Богомольцы, толпами собирающиеся из разных мест в некоторые обители, привлекаются туда не любовью к монахам, а какою-либо особенно чтимую святынею, - чудотворною иконою, мощами и т.д. - но и среди этих паломников мало найдется людей, которые не скорбели-бы искренно о том, что святыня оскверняется [к. 76v] безнравственностью ее хранителей.

Я имел уже случай выразить сожаление о неполноте монастырской реформы 1864 г., - сохранение навсегда известного штата обителей было бы продолжением прежней ошибки; к счастью, Высочайше утвержденное решение Комитета по делам Царства Польского об Андреевском монастыре дает надежду на завершение начатого преобразования.

При неудобствах какие были бы теперь сопряжены с одновременным закрытием всех остающихся еще обителей, надлежало бы дать им угаснуть постепенно, запретив безусловно прием новициев, содействуя выходу из монастырей возможно большого числа лиц и приняв за правило упразднять монастыри по мере уменьшения наличного состава до совершенного их уничтожения.

Женские монастыри, в коих ощущается действительная потребность, могут быть сохранены и на будущее время.

[к. 77]

IV. Отношения здешних Католиков к Ватиканскому Собору

Говоря о Польском духовенстве, нельзя умолчать о впечатлении, произведенном здесь величайшим событием современной истории Католицизма, - Римским Собором 1869-1870 г.

Между тем незначительность интереса, возбужденного им в Царстве, позволяет ограничиться несколькими словами.

Если припомнить все сказанное в предыдущей статье, то легко будет угадать, как отнеслось все население к Ватиканскому собранию. Огромное большинство осталось совершенно равнодушным к предметам его знаний и в ожесточенной борьбе партий, за которую с таким напряженным вниманием следила вся западная Европа.

В начале заметно было между приходским духовенством смутное ожидание каких-то преобразований в церковном устройстве, как-то: отмены безбрачия, ограничения прав Епископов [к. 77v] над подчиненными им священниками; посредством газет имели отрывочные сведения о громких требованиях в этом смысле, заявленных в некоторых частях Франции, а еще более в Германии (обширная иностранная литература по сему предмету была мало доступна Польским ксендзам) надеялись, что Собор не оставит без удовлетворения столь законных желаний. Когда же стали ближе известны направление большинства и конечная цель Римской курии, все надежды рухнули, а с ними вместе охладел минутный интерес к догматическим распрям, не отвечавшим никаким существенным потребностям страны.

В более образованных кружках все, что делалось в Риме, находило сочувственный отголосок; Дюпанлу и Дешам, Маннинг и Штросмайр, папы Вигилий и Гонорий были предметом оживленных прений и ученых изысканий. Само собою разумеется, что теория непогрешимости почти без колебаний, особенно благодаря [к. 78] неумеренной ревности некоторых Аббатов, спешивших путем печати или же с кафедры церковной распространять новый догмат прежде даже, чем состоялось голосование его в храме Св. Петра.

Впрочем, эта агитация прекращена была в самом начале мерами административными, не успев оказать действия на умы, ни на положение духовенства.

Два Епископа, остававшиеся в то время в здешних Епархиях, - Сандомирский Юшинский и Келецкий Маерчак, - официально просили об отправлении в Рим на Собор, но сделали это только для исполнения обязанности, возложенной на них призывною бумагою;

разрешение их ходатайства поставило бы их в большое затруднение и было бы принято с неудовольствием. Равным образом они просили о дозволении особенных повсеместных процессий и молебствий по случаю Собора, - но не получили ответа от высшей власти; затем, до местной администрации не доходило сведений о каких-либо торжественных [к. 78v] богослужениях в здешних Епархиях.

Известно, что Польская эмиграция хотела воспользоваться чрезвычайным собранием сановников всей латинской Церкви, чтобы устроить политическую манифестацию против Русского Правительства, для чего и обратилась к посредничеству Прелата Сосновского. Хотя многие обстоятельства помешали исполнению этого плана, однако неуспех задуманного предприятия в значительной степени объясняется благоразумным поведением бывшего Люблинского Администратора, который в самых решительных выражениях отказался принять на себя роль политического агента эмиграции.

Таким образом, Ватиканское собрание не удовлетворило ни здешних либералов, ни абсолютистов, ни патриотов. Самое провозглашение знаменитого догмата прошло незамеченным накануне Прусско-Французской войны, привлекавшей общее внимание, так что в настоящее время не видно в крае никакого действия тех трудов Вселенского Собора, которые, по словам буллы, Aeterni Patris, должны были произвести решительный переворот в судьбах целого мира. [к. 79]

V. Полонизм и Католицизм

В Русском обществе сложились в последнее время краткие формулы для определения цели, в которой должно стремиться Государство по отношению Латинской Церкви.

Одни видят ее в разобщении полонизма и католицизма, - другие - в создании национальной Церкви; нередко указываются Прав[ительств[ву обе цели одновременно.

Для будущей системы действий весьма важно вникнуть ближе в сущность этих мнений и согласить заключающиеся, по-видимому, в них противоречия.

Сколько известно, разобшением полонизма и католицизма называют обыкновенно отречение Католической Церкви от солидарности с Польскими патриотами. Необходимость подобного требования вполне подтверждается безобразными явлениями, которые последний мятеж обнаружил среди здешнего духовенства. Тем не менее вопрос, по-видимому, столь явный, усложняется при дальнейшем рассмотрении.

В самом деле, - на кого должна пасть [к. 79v] ответственность за поведение Польского духовенства в шестидесятых годах? Какая черта преобладала в его действиях: католическая или национальная? От разрешения этих пунктов зависит и выбор мер для устранения зла.

Здесь мнения разделяются. С одной стороны широкое развитие мятежа приписывают подстрекательствам, исходившим из Ватикана, и огромному влиянию Церкви на местное население; с другой стороны слышатся жалобы на ослабление в духовенстве истинно Католического консервативного учения, коего Римский Престол всегда был ревностным блюстителем, - и этим обстоятельством объясняют забвение ксендзами своих пастырских обязанностей.

И в том, и в другом воззрении есть известная доля правды.

Римский двор, хотя и осуждал под рукою вооруженное участие духовенства в восстании, однако же косвенно содействовал поддержанию мятежного духа в целом крае, благословляя его на борьбу за освобождение католической церкви от гнета [к. 80] иноверного Правительства. Тем же характером отличилось и направление высшего духовенства: большинство Епископов с прискорбием видели распущенность своих подчиненных и всегда отрицали свою солидарность с их национальными мечтами; несмотря на это, они решительно вступили в ряды оппозиции по вопросам о прерогативах церковных.

Но преобладающая роль в беспорядках принадлежала, без сомнения, демократическим революционерам, к которым вскоре пристали ксендзы самые грубые, издавна отличавшиеся равнодушием к самым обязанностям и неуважением к властям, над ними поставленным. Эти сторонники революции, хотя и ставили свое дело под знамя Церкви

для лучшего успеха мятежной пропаганды, однако же имели в виду не интересы католицизма, а лишь собственные выгоды, - во многих же случаях подчинялись без всякого расчета влечению своих низких страстей. Лица, все ближе изучившие этот предмет, официально свидетельствовали, что главная причина революционной деятельности монастырей [к. 80v] заключалась в постепенном ослаблении их внутренней католической дисциплины и в происшедшем от сего упадка нравственного уровня* .

Соображая эти обстоятельства с известным нерасположением Римской курии к удовлетворению национальных требований в сфере церковной, можно полагать, что сторонники разобщения между полонизмом и католицизмом всего успешнее достигли бы цели теснейшим подчинением местного духовенства строгости иерархического устройства и влияния Рима, который всегда старается противодействовать индивидуальным стремлениям посредством общего понятия о всемирном Латинстве.

Вероятно, эта мысль действительно имеется в виду, когда в числе мерь к обновлению нашей Латинской Церкви советуют призывать ксендзов и Епископов заграничных, т. е. верных католиков, но отнюдь не Поляков.

Хотя в теории трудно отрицать справедливость такого взгляда, однако же [к. 81] применение его на практике едва ли даст удовлетворительные результаты, доколе Римский Престол в своих отношениях к нам будет руководиться происками Польской эмиграции и подчиняться внешнему давлению иных политических врагов России.

Не надеюсь на отречение Ватикана от столь укоренившихся преданий, другие лица высказываются за учреждение у нас национальной Католической Церкви, которая сохранила бы только в основных догматах единение с Римом, будучи совершенно от него независимою во всех прочих отношениях.

* Доклад особой о монастырях Комиссии, 1864 г.

Осуществление подобного плана предполагает в местном духовенстве и народе перевес национального сознания над общекатолическими принципами, а в таком случае не следует ли опасаться, что при значительном большинстве Польского элемента сравнительно с иными последователями Римского исповедания в наших пределах, национальная Церковь сама собою примет исключительно Польский характер и сделается могущественным орудием в [к. 81v] руках патриотов?

Конечно, такой результат не входит в расчеты защитников национальной Церкви, а потому оба вышеупомянутые мнения можно, кажется, согласить следующим образом:

России нужна Католическая Церковь, сохраняющая основные догматы латинского исповедания, но действующая в полном согласии с общими интересами Государства.

Остается рассмотреть, в какой степени и какими способами может быть выполнена подобная программа.

[к. 82]

VI. Предположения об учреждении национальной Церкви по инициативе духовенства

В истории Латинской Церкви встречается не мало примеров религиозных движений, направленных против центральной Римской власти.

Самая замечательная попытка этого рода, увенчавшиеся известным успехом, как-то: реформация в Германии, в Англии, в Нидерландах, Галликанизм во Франции, Утрехтский раскол и современное нам волнение Константинопольских Армян, - представляют некоторые общие черты, без коих немислимо не только совершенное распадение, но даже частное дробление Церкви.

Таковыми необходимыми элементами следует признать: особенно живое религиозное чувство, не находящее удовлетворения в строе общей Церкви; полное единомыслие мирян и духовных, желающих

освободиться от невыносимого гнета; наконец явное содействие территориального Правительства.

У нас эти условия не существуют.

[к. 82v]

В XIX в. вообще не заметно среди Европейских католиков такого религиозного настроения, которое не могло бы ужиться с самым крайними учениями Римской Курии. Истинно благочестивые люди отказались от самостоятельного мышления, безусловно подчиняясь велениям Ватикана; массы усвоили себе только обрядность, вполне удобную, не дающую места ни сомнениям, ни тревогам; так называемые либеральные католики слишком умеренны и малочисленны, чтобы произвести раскол; - наконец лица, находящиеся в полном разладе с Римом, принадлежат к людям свободной мысли, которые не видят надобности ни в какой церковной форме.

Итак, от мирян нельзя ожидать анти-Римских движений.

Обращаясь к духовенству, надлежит, как и в предыдущих очерках, отделить приходских ксендзов от высших членов церковной Иерархии.

Низшее духовенство всегда имело достаточно поводов жаловаться на свое положение; кроме причин, указанных в ст. III-ей, оно с неудовольствием [к. 83] переносило разные стеснения, налагаемые на католических священников церковными уставами: обязательное безбрачие, безграничная зависимость от Епископа, вечность обетов. Все это казалось слушком тяжелым гнетом, от которого они бы не прочь освободиться.

В преобразовательных мерах Правительства молодые ксендзы увидели первый шаг к полному переустройству их быта в смысле демократизации и современного прогресса. Уже в 1866 г. поступали в здешние учреждения, но остались без ответа, просьбы нескольких ксендзов о позволении вступить в брак. В 1868 г. эти попытки возобновились в другой форме: передовая партия хотела посредством газет возбудить вопрос о безбрачии, в надежде обратить благосклонное внимание Правительства на столь тяжелое требование канонических уставов, принятое и гражданским законом. Представители этих идеи

обращались лично ко мне, прося моего содействия к достижению цели.

Из нескольких моих бесед с ними можно было заключить, что в здешнем крае [к. 83v] найдется не мало вполне образованных политически-благонадежных ксендзов, которые тяготятся Римским деспотизмом и желают только поддержки администрации для отмены целибата и для введения выборного начала при назначении деканов, а после того и при замещении Епископских кафедр. Но подобная программа не соответствовала в то время видам правительства и осталась без последствий. Незадолго до открытия Ватиканского Собора, который не обещал либерального прогресса, - один из здешних ксендзов подал в Министерство Внутренних Дел просьбу о разрешении ему и нескольким товарищам жениться.

Это ходатайство, благодаря горячей административной поддержке, встретило в Петербурге сочувственный прием тем не менее, Министерство, признавая какое-либо решение по сему предмету несвоевременным поручило мне собрать точные и подробные сведения по имевшимся уже прежде данным в связи с новым заявлением.

Предварительное исследование [к. 84] должно было выяснить, в какой мере распространены здесь вышеизложенные желания, можно ли в случае Правительственной поддержки, рассчитывать на сколько ни будь серьезное движение в духовной среде, - словом, есть-ли надежда на успех коренной реформы в смысле отделения от Римского абсолютизма?

Самое добросовестное, внимательное изучение предмета привело меня к убеждению, что для либерального переворота нет в настоящее время готовой почвы. Молодые ксендзы, казавшиеся столь решительными в простой беседе, - утверждавшие, что в крайнем случае оставят без внимания даже проклятие Епископа, лишь бы Правительство их не выдало, совершенно переменили речь, как только был предложен вопрос о способах исполнения. Желания их уже не шли далее отмены безбрачия, причем они объявляли, что церковное венчание вероятно было бы невозможно, что удобнее было бы ввести

гражданский брак для духовенства и пр. – После неоднократных свиданий мне не удалось даже узнать как многочисленна [к. 84v] партия этих прогрессистов; мне говорили только, что число их без сомнения велико, но что они боятся высказаться и будут ожидать, чтобы Правительство заявило свои намерения; в последней беседе выражено было сожаление об отсталости высшего, старого духовенства и указывалось на необходимость добиться в этом деле инициативы Епископов, без коих нерешительные ксендзы ни к чему не приступят.

Очевидно, только незначительное меньшинство мечтает о расколе; Правительство едва ли могло бы рассчитывать на успех, даже если бы обстоятельства вынудили его обратиться к крайним мерам, о которых упоминал покойный Граф Лубенский в своей записке на имя Кардинала Антонелли о Миссионерстве в России.

На отпадение же Епископов от Римского единства ни в каком случае нельзя рассчитывать.

В эпоху Польского Королевства между ними и Ватиканом бывали пререкания, в то время они выказывали известную самостоятельность [к. 85] и давали отпор чрезмерным стремлениям Папского престола к централизации. С тех пор положение изменилось: из Рима постоянно раздается голос в защиту полновластия церкви и ее представителей против притязаний Государства, оттуда шлют благословения и одобрения Епископам, ратующим за неприкосновенность Папских и своих собственных прерогатив. Рядом с такою драгоценною для истинного католика заботливостью Святейшего отца, - чем обязан Латинский Епископ Русскому Правительству? Официальное и общественное его значение заметно умалилось, свобода управления подчиненным духовенством, церквями и т.п. подверглась серьезным ограничениям, богатые имущества отобраны и заменены умеренным содержанием, латинская религия, еще недавно господствовавшая в крае, низведена на степень только терпимого, опасного исповедания, - весьма часто заявляются Правительством такие требования исполнения коих или трудно, или невозможно для совести Епископа, [к. 85v] а за сопротивление ему грозят взыскания, кончающиеся нередко изгнанием из Епархии.

Можем ли мы при таких условиях рассчитывать на сочувствие к нам Епископов и на охлаждение их преданности главе Римской Церкви? Очевидно нет, а этим самым уничтожается возможность устроить национальную Церковь посредством духовенства.

VII. Предположения об устройстве Государственной Церкви посредством С. Петербургской Р. Католической Духовной Коллегии.

После разрыва с Римом Правительство было озадачено изысканием такого порядка управления Р. Католическими делами, который, давая латинской Церкви в наших пределах возможно большую независимость от Папы, устранял бы в то же время все возражения и неудобства, вызываемые настоящею системою действий. [к. 86]

Так как не было основания рассчитывать на движение в этом смысле среди самого духовенства, то полагали возможным достигнуть той же цели посредством законодательной инициативы Правительства.

Успешное введение недавних реформ по духовному ведомству устраняло сомнения в удовлетворительном исходе нового, еще более коренного преобразования.

Итак решено было подчинить Епархии Царства Польского ведению С. Петербургской Духовной Коллегии, а затем значительно расширить ее власть, не только применительно к Положению 1801 г. «для духовного и церковного Правительства Римско-Католического закона», но в границах, о которых мечтал Митрополит Сестренцевич, ревностный охранитель Государственного интереса от захватов иноземной власти.

Из принятой в 1867 г. программы исполнено покуда незначительная часть, т.е. усиление личного состава С. Петербургской Духовной Коллегии заседателями от Польских Епархий, к дальнейшей ее организации еще не приступали, хотя при обсуждении частных вопросов высказывается по [к. 86v] прежнему мысль о необходимости вернуться по крайней мере к Положению 1801 г.

В настоящую минуту можно с уверенностью сказать, что судьбы Правительственной политики по отношению к латинской церкви

зависят всего более от правильного, беспристрастного взгляда на будущность коллегии в связи с ее прошедшим.

Столь обширный предмет не может быть исчерпан в краткой записке и потому я должен ограничиться рассмотрением лишь следующих, наиболее существенных вопросов:

1) Возможно ли теперь преобразование Коллегии в высшее духовное учреждение латинской церкви по мысли Сестренцевича, или, по крайней мере, восстановление ей прав, как они определены в Положении 1801 г.

2) В какой степени справедливы канонические возражения против коллегии и теоретические [к. 87] соображения, приводимые в ее пользу,

3) какое было ее направление до сих пор и чего можно было ожидать от нее в будущем

ad. I. Внешняя история Коллегии достаточно выясняется официальными актами и трудами Русских ученых.

Пользуясь особенно благоприятными обстоятельствами, митрополит Сестренцевич, при поддержке Правительства, сколь, возможно, противодействовал неограниченному властолюбию папской Курии. В этом отношении его поведение вполне сходно с деятельностью католических епископов других стран, отстаивавших свои права против притязаний Ватикана.

Дорожа привилегиями своего сана, Сестренцевич решительно вступил в борьбу с Епархиальными епископами, с монашескими орденами, с Папским Нунцием.

Как Митрополит всей [к. 87v] Латинской церкви в России, он первоначально учредил при своей особе для дела высшего управления духовную консисторию, преобразованную затем в католический Департамент Юстиц-Коллегии, несколько позже он ходатайствовал об учреждении в Петербурге постоянного Провинциального Синода под названием коллегии. Известно, что его планы, шли даже далее и что между ним и некоторыми Русскими Иерархами (в числе коих был Архиепископ С. Петербургский Амвросий), обсуждалось

предположение об устройстве Р. Католической церкви по образцу Синодального управления Церкви православной.

Можно выражать искренние сожаление о неудаче всех этих планов; но в то же время следует признать, что Правительству нельзя взять на себя теперь инициатив их осуществления.

Всякий Митрополит Римской [к. 88] церкви всегда (особенно семьдесят лет тому назад) пользовался весьма широкими правами; не только образование Консистории, как высшего административного и судебного органа, но и создание провинциального Синода или поместного собора не составляли с его стороны превышения власти. Даже в том случае, если бы сановник Латинской Церкви злоупотребил данными ему из Рима полномочиями, его распоряжения в духовной сфере обязательны для подчиненных, доколе не будут осуждены верховною властью церкви.

Вследствие сего Правительству нет причины отказывать в утверждении и поддержке представлений, исходящих от католического Митрополита, коего авторитет служит ручательством, что предлагаемые меры не нарушают основных законов его религии. [к. 88v.]

Сего рода действия принадлежат к категории реформ по инициативе и под ответственностью самого духовенства.

Теперь условия иные: в России не только нет сановника Латинской церкви, который мог бы взять на себя почин какой-либо духовной реформы, но и никто из Епархиальных начальников даже не сочувствует мерам Правительства, клонящимся к ослаблению связей с Римом. Светская же власть, конечно, не может пользоваться в делах церкви тем авторитетом, который принадлежит по праву каждому митрополиту или уполномоченному папского престола, таким образом, осуществление планов Сестренцевича посредством инициатив правительства представляется неудобноисполнимым.

Рассматривая вопрос в более тесной форме, т.е. в смысле возвращения к положению 1801 г., следует заметить, что большая часть статей оного вовсе неприменимая [к. 89] к Епархиям Царства Польского, в коих, указами 1864 и 1865 гг. установлен совершенно

иной порядок. Вместе с сим же должно забывать, что составители Положения старались, сколь возможно, противодействовать намерениям Сестренцевича; - исследования Графа Д.А. Толстого и протоиерея Морошкина поставили, вне всякого сомнения, тот факт, что Положение 1801 года было делом Иезуитов, имевших целью образовать в России Церковь независимую не от Рима, а от их врага – Митрополита.

Это соображение, казалось бы, должно несколько ослабить сочувствие, оказываемое ныне их творению.

Допуская, однако же, что будет решено возвратить коллегии известные духовные права, останется по прежнему вопрос: в какой степени такое решение применимо на деле?

В отчете Духовного управления изложены затруднения [к. 89v] вызванные в 1868 году выбором заседателей от здешних Епархий в коллегию, собственно говоря, почти не имеющую духовных прав по нынешнему уставу; - по этому примеру можно судить о последствиях, какие имело-бы расширение ее юрисдикции, - Если в то время на требование епископов, чтобы коллегия была утверждена Ватиканом, можно было отвечать, что папы доселе не возражали против ее учреждению, то этот довод окончательно потерял свою силу после неоднократных заявлений Римского Престола, коими торжественно осуждено существование коллегии и вменено католическому духовенству в обязанность под угрозой церковного наказания, не признавать ее власти над собою.

ad. 2.) Соппротивление, оказанное в 1868 году коллегии Польским духовенством, было приписываемо его всегдашним оппозиционным [к. 90] привычкам и все его заявления против самого принципа этого духовного органа отвергнуты как неосновательные.

Между тем, беспристрастные свидетельства отчасти оправдывают колебания Епархиальных начальников и капитулов. В докладной записке г. Главного директора Внутренних и Духовных Дел кн. Черкасского от 5/17 мая 1866 г. № 116, выражено, что «предвидимое требование здешнего Р. Кат[олического] духовенства, чтобы подчинение его коллегии было утверждено Папою, не лишено

некоторого основания».

Граф Д.А. Толстой признает, что устройство коллегии в самом основании своем прямо противоречит каноническим законам Римской церкви* .

Действительно, не только католицизм, выработавший чрезмерно строгую иерархию, но и более [к. 89v] либеральная Православная церковь никогда не допускали, чтобы епископы могли подчиняться простым иереям своих и чужих епархий, хотя бы обладавших безукоризненными личными качествами.

Этим органическим недостатком опровергаются и все теоретические надежды, которые имелись в виду при подчинении здешних Епархий ведению С. Петербургской коллегии.

В то время полагали, что Коллегия, как представительница духовенства, будет пользоваться в его глазах большим авторитетом, чем власть светская, - что при полной легальности ей действий, она будет, однако же преданным органом Правительства и пр.

На это можно заметить, что центральное духовное учреждение, обязанное своим происхождением исключительно власти светской, никогда не приобретет значения в глазах духовенства, которое и не будет признавать легальности в его распоряжениях; самое присутствие заседателей от Епархий Царства [к. 91] Польского нельзя называть представительством здешнего духовенства, так как выборы произведены только вследствие энергического принуждения и отнюдь не имеют характера добровольного уполномочия. Кроме сего, не должно терять из виду, что светская власть, в отношениях своих к терпимой церкви обязана руководствоваться преимущественно Государственными соображениями и потому иноверное духовенство подчиняется и таким расположениям, которые не вполне согласные с правилами его исповедания.

* "une institution superieure, pour l'administration de l'Eglise latine, sur des bases radicalement opposees au droit canon romain, d'apres lequel l'autorite appartient aux eveques et non a des colleges" (*Le Cat[holicisme] Rom[ain en Russie. Etudes historiques par M. le comte Dmitry Toltoy*). Т. II [Paris 1864], p. 150.

От духовных лиц, поставленных во главе церковного управления, нельзя требовать равнодушия к воззрениям каноническим, а в таком случае трудно ожидать, чтобы подобный духовный орган с пользой заменил светские государственные учреждения. Что узкоклерикальные тенденции его возможно, - видно из предположения Г. Главн[ого] Директора Внутренних и Духовных дел, который надеялся, что Римский Двор не замедлит признать коллегия именно по той причине, что она «должна представлять Папе более ручательства в соблюдении церковных правил и в охранительных началах, чем управление, находящееся в руках светской власти».

Мне кажется, что коллегия, которая старалась бы заглазить пред папою неправильность своего происхождения особенною ревностью в соблюдении церковных законов едва ли, [к. 91v] составляет идеал, к которому должно стремиться наше Правительство.

ад. 3) В числе соображений, вызвавших благосклонное сочувствие правительства в Коллегии, особенно выдается засвидетельствование, что она идет по пути, чуждому ультрамонтанского духа, и что это единственное учреждение, на которое можно рассчитывать для сообразного с видами Государства направления Римско-Католических дел.

Для разъяснения таких отзывов нужно обратиться, к указаниям Истории. Выше было упомянуто с какою целью и под чьим влиянием составлено Положение 1801 г. чтобы лучше обеспечить успех задуманного предприятия, Иезуиты не замедлили приобрести в Коллегии нравственное и численное преобладание. В их руках она сделалась орудием ежедневной, ожесточенной борьбы против Митрополита и наилучшим проводником Иезуитской пропаганды. До какой степени доходила в самом начале дерзость сего учреждения, это видно из знаменитого дела [к. 92] Фальковского*, в котором, не довольствуясь постановлением совершенно неправильных решений, Члены Коллегии, поддерживаемые светским Прокурором, позволили

* М. Морошкин, *Иезуиты в России [с царствования Екатерины II и до нашего времени]. Санкт-Петербург 1867].* Т. II, стр. 209 и след.

себе формально протестовать против Сенатского Указа и отвергнуть его, как незаконный (1803).

Такое направление, обнаруженное Коллегией, в связи с иными неблагоприятными действиями Латинского Духовенства, должно было значительно изменить отношения Правительства к Митрополиту: по крайней мере в Высочайшем утвержденном рескрипте на его имя Государственного Канцлера Графа Воронцова от 13 декабря 1803 г. видно уже отступление от Положения 1801 г. в том смысле, что Епархиальные Епископы, доселе прямо подведомые Коллегии, теснее подчинялись Митрополиту, на которого, между прочим, возлагалась обязанность рассматривать и решать собственной властью прошения, подаваемые на имя Папы, или же представлять оные в Министерство Иностранных [к. 92v] Дел для дальнейшего направления чрез нашего Посланника в Риме (в 1867 г. это право предоставлено Коллегии).

Еще яснее выразился взгляд Правит[ельст]ва при разрыве с Папским Двором: Высочайшим рескриптом 4/16 Августа 1804 г. повелено Сестренцевичу управлять Латинскою Церковью в пределах России на основании полномочий, данных ему ПиемVI. Этим актом были дарованы лично Митрополиту, но в гораздо большем объеме, все права, признанные три года перед тем за Коллегию, которая вследствие сего совершенно утратила всякую власть и значение. (В числе полномочий заключалось также право окончательно решать дела бракоразводные).

С учреждением в 1810 г. Главного Управления Духовных Дел, в его непосредственное ведение перешли важнейшие Католические дела, производившиеся властью духовною; в 1847 г. состоялось соглашение с Римским Двором, послужившее основанием настоящей редакции XI т. Св[ода]. Зак[онов Российской империи]. Ч. 1. Последние изменения в строе [к. 93] Коллегии произведены установлением нового порядка сношений духовенства с Римом и призыванием Заседателей от здешних Епархий.

Итак, Коллегия имела довольно существенные права и некоторые значение только в течение двух лет, от Ноября 1801 до Декабря 1803 г. Этот период ее деятельности ознаменовался самым вредным для

Государства направлением, которое могло быть устранено лишь возвращением Митрополиту власти, принадлежавшей ему до 1801 г.

Для разъяснения сохраняла ли при сем Коллегия какое-либо влияние на дела, надлежало бы пересмотреть папские «*facultates*», данные в разные время преемником Сестренцевича. Известно только, что, даже потеряв прежнее значение, Коллегия в тесной сфере своей деятельности оставалась послушным орудием в руках Иезуитов и существенно облегчала распространение их миссии во всех частях Империи.

Материалы последующей эпохи подтверждают вообще отсутствие в [к. 93v.] Коллегии ультрамонтанского духа; но, взглядываясь ближе в причины такого явления, не трудно убедиться, что, при полном бездействии, на которое она была обречена, ее не представлялось случая выказать не только ультрамонтанское, но какое-либо направление. Целый ряд крупных мер и преобразований, предпринятых Правительством в католических делах за последнее время, состоялись без всякого участия Коллегии, но и отдельные, сколько-нибудь серьезные распоряжения по частным вопросам духовного ведомства, всегда исходили и доселе исходят из установлений светских, помимо Коллегии.

Один только раз (в шестидесятых годах) сделана была попытка привлечь это учреждение к разрешению задачи, имевшей особенный интерес в глазах Правительства; озадачивая введением Русского языка в дополнительное католическое богослужение, Министерство Внутренних Дел, для лучшего успеха задуманной меры, хотело возложить распоряжения по сему предмету на Духовную [к. 94] Коллегию, коей авторитет в вопросах церковных должен был устранить вероятные возражения со стороны духовенства.

Известно, как отнеслась Коллегия к сему вопросу: она решительно высказалась против Русского языка, причем были приведены различные казуистические толкования, не позволявшие будто бы духовной власти сочувствовать намерениям Правительства.

С 1867 г. несколько расширены права Коллегии, а в следующем году подчинены ее ведению Епархии Царства Польского. После

слишком двухлетнего действия нового порядка, позволено спросит в чем выразилось ее влияние на здешние Католические дела и какую пользу принесла она Правительству за этот период времени?

И тут приходится сознаться, что ни влияния, ни пользы не было и не могло быть; в Епархиях Царства Польского решительно нет места для деятельности Коллегии даже по тем немногим предметам, которые законами Империи отнесены к ее заведыванию, в чем убеждает сличение обязательных в [к. 94v] Царстве правил с содержанием 67 статьи ч. 1, т. III Св.[ода] Зак.[онов Российской империи]

Единственные ближайшие последствия подчинения Епархии Царства Польского С. Петербургской Коллегии выражаются покуда в увеличении расхода казны и в замедлении производства таких дел, которые прежде миновали установленную недавно передаточную институцию.

Из вышеизложенного можно прийти к следующему заключению: Духовная Коллегия с широкими правами легко может быть вредна и опасна для Правительства; лишняя значения, как теперь, она совершенно бесполезна, а потому составляет ненужный орган в общем Государственном строе.

VIII. Необходимость соглашения с Римом.

Главные основания.

Какова бы ни была дальнейшая судьба Коллегии, останется во всяком [к. 95] случае неразрешенным вопрос о замещении Епископских кафедр.

Уже теперь ощущаются серьезные неудобства от того, что во всем Царстве только один Епархиальный Епископ и один Епископ Суффраган, оба весьма дряхлые. При довольно шатком положении Епископства в Империи не трудно предвидеть, что в близком будущем все Латинские Епархии поступят в управление простых Администраторов.

Было бы излишне доказывать, почему необходимо найти выход из столь ненормального положения; нет сомнения, что Католических Епископов у нас не будет, доколе не состоится по сему предмету согла-

шение с Римом; для этого можно бы воспользоваться повторяющимися в последнее время намеками Римского Двора на желание его вступить в переговоры с нашим Правительством касательно назначения Епископов.

Если Правительству угодно будет сделать сего рода попытку, то, казалось бы, неудобным ограничиваться частными соглашениями, при которых оставалась бы неразъясненной общая система взаимных [к. 95v.] отношений. При настоящем порядке вещей каждое отдельное назначение Епархиального Начальника дает обширный простор разным интригам и будет всегда зависеть от многообразных условий и посторонних влияний. Непосредственная зависимость вновь определенного кандидата от Римского престола в духовном отношении не будет служить достаточным ручательством его поведения относительно Правительства и легко может быть, что случаи высылки Епископов из Епархии сделаются почти нормальным явлением. Таким образом, частные переговоры с Римом не устранят главнейших усложнений, столь вредно отзывающихся на общем ходе наших Католических дел.

Правительство должно искать более прочных результатов, которые оградили бы его от враждебных происков и от изменчивой политики Ватикана, давая в то же время законное удовлетворение таким духовным потребностям населения, коих нельзя оставлять без внимания.

Если Папский Двор искренно ищет только блага Католической [к. 96] Церкви и духовной пользы ее последователей в пределах России, то он не может отказываться от соглашения, имеющего целью надолго положить конец нынешней неопределенности.

Замечательное разнообразие форм, которые встречаются в организации Латинской Церкви, смотря по различию местных, национальных или политических условий, позволяет без особенного труда найти устройство, обеспечившее интересы Государства и в то же время согласное с основными законами Церкви.

Таким требованиям всего более отвечало бы назначение одного Латинского Митрополита, с возможно широкою духовною юрисдикцией, для всего пространства Государственной территории.

Известно, что в прежнее время [к. 96v.] Митрополиты пользовались

весьма обширными правами, но постоянное стремление Римской Курии ограничивать значение высших Иерархов и отдельных Церквей отразилось и на положении Митрополитов. Так, между прочим, вошло в обычай давать им Папские полномочия только на известное число лет, при чем они лишились многих прерогатив.

История Латинской Церкви в России, подкрепляемая примером других Европейских Государств и поведением некоторых Епископов на Ватиканском Соборе, позволяет с уверенностью сказать, что известная свобода Церкви в духовном отношении не исключает в высших ее сановниках чувства горячей любви к общему Государственному строю и приверженности к установленному гражданскому порядку; эти черты проявлялись особенно теми Епископами, которые сумели [к. 97] сами или при поддержке Правительства сохранить свое исконное положение в борьбе с Римской централизацией.

Можно надеяться, что и в России, при надлежащем выборе высшего духовного начальника для нашей католической Церкви, Митрополит, по возможности самостоятельный, будет не врагом, а истинно преданным союзником Правительства во всех его начинаниях на пользу Государства.

И так, надо стараться согласиться с Римом о назначении Митрополита с дарованием ему обширной юрисдикции, какая первоначально принадлежала Иерархам, облеченных этим саном. Со стороны Римского Двора не может быть допущено возражение, что папскому Правительству нельзя возвращаться к такому порядку, который отменен путем настойчивых вековых усилий.

В самом деле и теперь еще [к. 97v.] существует немало Церквей, хотя зависящих от Рима, однако же сохранивших в значительной степени первобытные права и в коих на каждом шагу встречаются коренные уклонения от того строя, который современными клерикалами признается единственно согласным с общим Католическим уровнем.

Типом в сем отношении представляются подчиненные Риму восточные Церкви; наиболее же внимательного изучения заслуживает устройство Церкви Маронитской.

Ее Патриарх, избираемый Епископами и утверждаемый Папою, имеет почти неограниченные права; Архиепископы и Епископы его провинции вполне от него зависят, как просты суффраганы; он сам их выбирает, посвящает и вводит в должность не нуждаясь для сего в согласии [к. 98] Ватикана* , в памятниках, касающихся маронитской Церкви, только один раз упоминается об утверждении папскою Курию Епископа, избранного и определенного (*electus et institutus*) по непосредственному распоряжению Патриарха; этот случай назван исключительным, причем оговорено, что он последовал, по особенному ходатайству Патриарха.

Хотя настоящее время Патриарх не может самовольно перемещать или увольнять своих суффраганов, однако же он властен подвергать их взысканиям; так еще с 1831 г. подчиненный ему Архиепископ Гиераполиса по жалобе паствы был заключен им на неопределенное время в один из Ливанских Монастырей, [к. 98v.] а Патриарх принял его Епархию в свое непосредственное заведывание.

В какой степени самостоятелен Патриарх это видно, между прочим, из того, что он не нуждается в специальных Папских полномочиях и при его утверждении никогда не посылается из Рима особых *facultates*, его права определены раз навсегда органическим бреле Бенедикта XIV, 1742 г. (по поводу Ливанского Собора) при чем к точно выраженным статьям прибавлена общая оговорка, что сверх того он сохраняет всю власть, которая принадлежит Патриарху *jure vel consuetudine*.

Почти одинаково устройство церкви Мелхитов, подчиненной Антиохийскому Патриарху. Существенное различие заключается в способе замещения Епископских Кафедр; кандидат выбирается всем духовенством [к. 99] Епархии, Патриарх только утверждает и посвящает избранного, приняв от него предварительно присягу и исповедание веры. В конце XVIII столетия Мелхитских Архиепископ

* Это право определено в разных выражениях: Ливанской собор (1736 г.) признал за маронитским Патриархом относительно Епископов: «*jus constituendi et incardinandi*»; в Булларии Пропанды встречается несколько примеров сего рода в следующих словах: «*ri dignitate inaugurari*».

апеллировал в Рим на смещение его Патриархом, но не получил удовлетворения.

Эти общие черты с незначительными оттенками повторяются в Патриархатах: Якобитов в Алеппо, Халдеев в Вавилоне, Армяно-Католиков в Киликии (Кефуране) и Армян в Константинополе. Впрочем, Константинопольские Армяне, управляемые Примасом, поставлены в теснейшую зависимость от Римской Курии, которая собственной властью в 1850 г. учредила шесть Армянских Епископов в Азиатской Турции. Абиссинская Церковь Коптов, хотя также сохранила национальные особенности, но в иерархическом устройстве [к. 99v.] прямо подчинена Риму и управляется Апостольским Викарием в Каире.

Без сомнения, все такого рода преимущества, предоставлены Восточным Церквям из особенных видов, равно как и многие отступления от латинского церковного учения в дисциплине (брак духовенства), в ритуале (месса на языке народном), даже в догматической части (причащение под обоими видами). Но в случае предъявления подобных требований Папскому Престолу для нас важно то обстоятельство, что они не составляют нововведения и не противоречат Каноническому закону.

Среди Католической Европы можно также указать на одно исключение из общей нивелировки: Зальцбургский Архиепископат сохранил, в виде привилегии, полные Митрополитальные права над подчиненными [к. 100] ему Епископами в Епархиях: Зекау, Лавант и Гурк. Сюда относится, между прочим, самостоятельное назначение и каноническое введение в должность Епископов, не требующее утверждения Ватикана.

Есть еще иной способ замещения Епископских Кафедр посредством выбора Капитулом, который от себя представляет кандидатов на утверждение Рима; в Митрополитальных округах сношение с Курией делается чрез Архиепископа; этот порядок действует в Зальцбурге, в Ольмюце, в Пруссии, в Ганновере, в верхне-Рейнской провинции, в Швейцарии. В случаях предпочтения Капитульных выборов непосредственному назначению Епископа

властью Митрополита, сему последнему надлежало бы предоставить духовное утверждение выбора, как было в прежние [к. 100v.] времена. Затем, все Епископы должны быть признаны только Суффраганами и подлежать полной духовной юрисдикции Архиепископа.

Само собою разумеется, что порядок назначения Епархиальных Начальников и Митрополита Верховною Властью будет зависеть от ближайшего усмотрения Правительства.

Вопрос о прямых сношениях духовенства с Римом, коему всегда придавалось с обеих сторон особенное значение, казалось бы, можно разрешить в смысле предоставления этого права одному Митрополиту, как ближайшему начальнику и руководителю латинской Церкви в России. Обнародование или приведение в исполнение Папских булл может подлежать, как и ныне строгому контролю Правительства. [к. 101]

В числе прав Митрополита весьма существенно выговорить созывание поместных соборов или так называемых провинциальных Синодов для внутренних дел Церкви.

При надлежащем, неуклонном воспитании духовенства в правительственном смысле, провинциальные Синоды могут со временем сделаться тем вполне законным органом, посредством которого будут выражаться, развиваться и проводиться в делах церковных известные стремления Латинского духовенства к сохранению только высшего догматического единения с Римом.

Едва ли нужно прибавлять, что вышеизложенные главные пункты должны бы составлять единственный предмет переговоров с Ватиканом; в равной мере необходимо не допускать обсуждения уже совершившихся [к. 101v.] реформ и не стеснять свободы Правительства какими-либо обязательствами, касающимися иных проявлений верховного территориального права.

Соглашение с Римом нужно лишь в той степени, насколько нельзя без него обойтись.

Впрочем, если даже состоится между двумя Дворами столь желательное сближение, благодетельные последствия оно не могут обнаружиться немедленно: в самом деле, разрешение латинского

вопроса в России требует долгих усилий и не зависит только от реформ по духовному ведомству, закона гражданские, народное воспитание, меры финансовые, административные распоряжения, наконец и политические обстоятельства, все это имеет безусловное влияние на будущность Католицизма в наших пределах; лишь при долговременном, совокупном действии [к. 102] всех этих условий в известном направлении придет время, когда последователи Латинской Церкви, от мирянина до высшего духовного сановника, сделаются истинно полезными членами общего Русского Государства и верными защитниками его прав и достоинства.

(подписал) Заведывающий Духовными Делами Иностранных
Исповеданий в Царстве Польском Муханов

VII. TAJNE MEMORANDUM O SPRAWACH WYZNANIA RZYMSKOKATOLICKIEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM

[k. 62]

Zbliżając się do końca mojej służby w tym kraju^a, uważam za swój obowiązek sformułować kilka ogólnych wniosków o stanie spraw katolickich w Królestwie Polskim oraz oparte na własnych doświadczeniach opinie odnośnie do dalszego systemu działań w kwestii łacińskiej, mającej dla Rosji tak ważne znaczenie.

Ogólnie rzecz biorąc bywa pożytecznym podsumowywanie wyników za dany okres, niezależnie od tego można mieć nadzieję, że każda szczerza analiza, mająca na celu wyjaśnienie zagmatwanych kwestii, zasłuży na uwagę rządu, ułatwiając rozpatrzenie powierzonych mu zadań.

To przekonanie spowodowało niniejszą notatkę, w której kierowałem się bezgraniczną miłością do prawdy i gorącą chęcią przysporzenia pożytku tej sprawie, której poświęciłem 4 lata wyteżonej pracy.

I. Stosunki wzajemne administracji i duchowieństwa łacińskiego

Władza, powierzona [k. 62v.] administracji w różnych rodzajach zarządu państwowego, jest silniejsza w Królestwie Polskim niż gdziekolwiek indziej. Wyjątkowe okoliczności, uzasadniające tutaj rozszerzenie jej praw, wymagają, z drugiej strony, od przedstawicieli administracji wyjątkowej rozwagi w korzystaniu z tych praw.

W rzeczywistości, stosowanie w praktyce znanych podstawowych ustaw, rozstrzyganie poszczególnych przypadków, a nawet różnorodne podejścia w działaniu organów władzy, uzasadniają w znacznym stopniu

^a Stanowisko jak i cały urząd zlikwidowano 1/13 VIII 1871 r. a Muchanowa włączono w etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale bez przydzielenia funkcji. Ukaz o likwidacji wydano 3/15 marca. Zapewne Muchanow musiał wiedzieć o likwidacji urzędu już na początku roku, skoro do początku kwietnia przedstawił gotowe opracowanie.

ogólny status całego kraju. Można powiedzieć, że w tym sensie codzienne drobnostki nierzadko są ważniejsze od gruntownych reform, los których bardzo często zależy od osobistych poglądów wykonawców.

Oczywiście w Królestwie Polskim te osobiste poglądy musiały, we wszelkich kwestiach przyjąć charakter przede wszystkim polityczny, który w pełni ujawnia się także w stosunku do kościoła łacińskiego.

W 1867 r., w czasie tworzenia odrębnego Zarządu Obcych Wyznań^b [k. 63], przyzwyczajenia niedawnej epoki pozostawały jeszcze w pełnej mocy: przedstawiciele administracji, w wyolbrzymionym przekonaniu swojej politycznej roli, nie wahali się przed stawianiem duchowieństwu łacińskiemu niemal nieograniczonych żądań. Najmniejsze zawahanie się księdza przy wykonywaniu rozporządzenia, nie do pogodzenia z obowiązkami duchowieństwa lub nie podlegającego kompetencjom władzy świeckiej, traktowano na równi z uprzednimi dążeniami opozycyjnymi i nierzadko oskarżano nieposłusznego o polityczną niepoprawność z wszelkimi ciężkimi konsekwencjami.

Zakorzenie tutaj przekonanie o bezwarunkowo obowiązkowym podporządkowaniu miejscowej władzy powodowało często konflikty, spowodowane w głównej mierze przez słabą znajomość przez urzędników administracyjnych tych odrębności Kościoła katolickiego, które nie mogą być zlikwidowane nakazami policyjnymi.

Jednocześnie wobec miejscowego duchowieństwa katolickiego stosowano różne podejścia: w jednej miejscowości rozwijano teorię [k. 63v.] demokracji duchowieństwa, polegającą na systematycznym podkopywaniu władzy i znaczenia biskupów i w nastawianiu przeciw nim zwykłych księży, którym okazywano możliwą protekcję, gdzie indziej zaś popierano najbardziej niemoralnych członków duchowieństwa łacińskiego pod pozorem, że tylko takie osoby mogą być oddane władzom. Atestaty postawy politycznej księży odzwierciedlały wyżej wymienione ogólne poglądy, przy czym uwagi o prowadzeniu się opierały się w większości na domysłach lub na tajnych donosach, przyjmowanych za niepodważalną prawdę nawet bez jakiegokolwiek weryfikacji.

^b Zarząd Sprawami Duchownymi Obcych Wyznań w Królestwie Polskim powstał w styczniu 1867 r. poprzez wydzielenie kompetencji z KRSWiD i powierzenie ich delegowanemu z Petersburga hr. Koskulowi.

Jeśli dodamy to tego, że każdy człowiek ma skłonność do wyolbrzymiania przeszkód, z którymi spotyka się na swej drodze, to łatwo przyjdzie zrozumieć, dlaczego sprawy katolickie przedstawiano jako najbardziej niebezpieczne w tym kraju, a szczególną gorliwość w stosunku do politycznie niepoprawnego duchowieństwa łacińskiego uważano za najlepszy sposób na zwrócenie na siebie uwagi władz.

[k. 64]

Ze swej strony, duchowieństwo nie chciało się pogodzić z sytuacją stworzoną przez ostatnie reformy: legalny wpływ, przyznany świeckiej władzy na sprawy wyznania katolickiego ukazami z lat 1864-5^c, jawił się wyższym dostojnikom Kościoła niedopuszczalną ingerencją w ich prawa; nierzadko te całkiem uzasadnione wzbudzały gniewną polemikę, przy tym dostrzegano kanoniczne przeszkody nawet w takich środkach, które nie mogły dawać powodów do wątpliwości, bywały przypadki kiedy księża odmawiali wykonania prostych poleceń administracyjnych pod pretekstem nie otrzymania poleceń od swoich bezpośrednich zwierzchników, tj. miejscowego konsystorza lub Zarządu Obcych Wyznań.

Już od pierwszej minuty mojej działalności w Warszawie miałam okazję przekonać się, jak szkodliwe są takie relacje. Dlatego wszystkie moje wysiłki zmierzały do precyzyjnego rozgraniczenia wzajemnych praw i obowiązków. Liczne cyrkularze [k. 64v.], ciągle wyjaśnienia, osobiste narady z naczelnikami guberni i diecezji, wreszcie określenie ogłoszonych podstawowych zasad, które zapewniały niezbędną jedność w toku spraw katolickich, nie kazały długo czekać z ujawnieniem korzystnego wpływu na stan tego działu.

Administracja stopniowo wyrzekła się nękającego wtrącania się w sprawy natury wyłącznie religijnej i przyzwyczaiła się do pozostawiania rozstrzygania spraw wątpliwych tej szczególnej instytucji, która jako jedyna jest całkiem zaznajomiona z tematem.

Zasada poszanowania wszelkiej władzy, nawet duchowej, ustanowionej przez Władcę, nie jest już uważana za niezgodną z interesami Rządu i godnością rosyjskiego urzędnika.

^c DPKP, t. LXII, s. 407 in., ukaz z 27 X/8 XI 1864 r. o organizacji duchowieństwa zakonnego rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim; DPKP, t. LXIII, s. 369 i n., ukaz z 14/26 XII 1865 r. o stosunkach duchowieństwa rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim.

Alarmistyczne, nie zawsze sprawiedliwe, doszukiwanie się [k. 65] politycznego charakteru w każdym działaniu łacińskiego księdza ustąpiło miejsca bardziej trzeźwej ocenie, przy której przypadki arbitralnych interpretacji i bezpodstawnych oskarżeń są rzadziej spotykane.

Duchowieństwo również znacząco zmieniło swoje podejście: niewzruszone, najbardziej rygorystyczne naciski dowiodły, że żadne odstęstwa od organicznych reform z lat 1864 i 1865 nie są możliwe; nauczyło się ono, wraz z innymi mieszkańcami kraju, podporządkowywać się legalnym rozporządzeniom lokalnych władz; już prawie nie ma przykładów, żeby w kwestiach administracyjnych księża pozwalali sobie na zasłanianie się przestarzałymi przywilejami lub specyfiką praw kościelnych wiedząc, że przed osądem specjalnego urzędu [k. 65v.] nie utrzymają się argumenty najsprytniejszej kazuistyki.

W ten sposób między administracją a Kościołem katolickim powstały najbardziej możliwie satysfakcjonujące relacje.

To wyjaśnia nagłą ciszę, która nastąpiła w sprawach katolickich tego kraju; sama z siebie ustała głośna retoryka poszczególnych osób i organów prasy rosyjskiej; oczywiście nie było realnej pożywki w postaci materiału dla mrocznych opisów, a przy odpowiednim podejściu do tematu okazało się, że pozycja Kościoła łacińskiego w Królestwie Polskim nie stanowi większego zagrożenia dla rządu, niż wszystkie ogółem zasadnicze odrębności Kraju Nadwiślańskiego^d.

Stopniowa poprawa wyraża się m.in. w corocznym wzroście liczby duchownych, którzy za sumienne wykonywanie obowiązków duszpasterskich, głównie za poprawność polityczną, otrzymują nagrody pieniężne. W 1866 r. było 91 takich księży, którzy otrzymywali 26 650 rubli zasiłku, - w 1870 r. przyznano 236 osób; łączna kwota wypłat, pomimo znacznego obniżenia wysokości świadczeń indywidualnych, wzrosła do 48050^e, czym w pełni potwierdziła się propozycja, wyrażona przez Komitet ds. [k. 66]

^d Muchanow używa konsekwentnie nazwy „Carstwo Polskoje” a dla okresu przedpowstaniowego „Korolestwo Polskoje”. Tu, bodajże raz jeden, podaje rosyjską nazwę zwyczajową, która rozprzestrzeniła się w praktyce administracyjnej, ale nie weszła do oficjalnej tytulatury imperatorów rosyjskich.

^e Szczegóły w sprawozdaniu Zarządu Duchownego Obcych Wyznań za 1867-1870 (przyp. A.S. Muchanowa).

Królestwa Polskiego^f, że na nadzwyczajne wydatki, szczególnie na dodatkowe wynagrodzenie dla tych osób duchownych, „które oddadzą szczególne usługi na rzecz pełnego i ostatecznego uspokojenia kraju, suma 6050 tys. rub. okaże się ledwo wystarczająca.”

Jestem daleki od przekonania, że księża katolicycy są oddani władzom, ale równie jestem przekonany, że nie ma w nich bezwarunkowej wrogości do nas. Postępowanie duchowieństwa łacińskiego zawsze będzie w dużej mierze zależec od dwóch okoliczności: od stopnia swobody, pozostawionej jemu w prawidłowym wykonywaniu obowiązków duchownych i od obchodzenia się urzędników administracyjnych z osobami duchownymi.

Jakie znaczenie mają w Królestwie Polskim stosunki osobiste, o tym mogą zaświadczyć wszyscy znający tutejszą ludność. Ja ograniczę się do wodem, że przy realizacji największych rozporządzeń władz (jak np. likwidacja biskupstwa podlaskiego i wyboru przedstawicieli do Kolegium) szybki sukces spraw został osiągnięty przede wszystkim dzięki precyzyjnemu wyborowi sposobu działań, opartemu na bliskiej znajomości charakteru zainteresowanych osób.

Wydało mi się niezbędnym przedstawić te ogólne wnioski z moich miejscowych obserwacji przede wszystkim wobec rychłego skoncentrowania spraw katolickich w departamencie obcych wyznań.

[k. 66v.]

II. Zadania państwa w sprawach kościelnych

Dokładne określenie praw państwa w stosunku do innowierczego kościoła powinno być poprzedzone wyborem określonej polityki państwowej; dlatego nie będzie bezużyteczne przedstawienie kilku przemyśleń na ten temat w związku z założeniami ostatnich reform.

Oddziaływanie reform 1864 i 1865 r. w dziale duchownym w Królestwie Polskim obecnie stało się dostatecznie jasne.

^f Najwyżej zatwierdzony protokół z 26 października i 23 listopada 1865 r. № 48, którym m.in. postanowiono «предоставить чиновнику войти с особым представлением об увеличении назначенной по штату на экстраординарные расходы на духовенство сумм 50/ т. р.с. если сие суммы окажется недостаточными для поощрения тех духовных лиц, которые будут это заслуживать».

Ogólnie stanowią one cały szereg zbawiennych środków, w pełni zgodnych z wymogami czasu i najwyższymi interesami państwa; do których należy zaliczyć przekazanie skarbowi majątków duchownych, lepsze i bardziej sprawiedliwe zabezpieczanie proboszczów, wzmocnienie wpływu rządu na sprawy kościelne, wyjęcie działów szkolnego i dobroczynnego z działalności duchowieństwa itp. Dzięki ścisłej konsekwencji w stosowaniu i rozwijaniu tych podstawowych zasad, rząd bez wątpienia będzie zabezpieczony przed powrotem niedogodności związanych z poprzednim porządkiem rzeczy.

Jednakże w nowym prawodawstwie znajdują się pewne aspekty, które teraz prezentują się w nieco innym świetle, niż sześć lat temu.
[k. 67]

W 1864 r. wiele przesłanek nie pozwalało działać z takim wyraźnym zdecydowaniem, którego nabraliśmy później; wtedy wydawało się koniecznym branie pod uwagę i takich drugorzędnych okoliczności, na które nie uważa się za potrzebne dłużej zwracać uwagę.

Reforma klasztorna nie przyniosła wszystkich rezultatów, których można było od niej oczekiwać, jeśli by ona była doprowadzona do końca, z mniejszym wahaniem. Znając poprzednią sytuację półwiekowego monastycyzmu i widząc do dziś ciągnący się jego upadek, pozostaje tylko szczerze żałować, że wyolbrzymiane obawy przeszkodziły wykorzystać najbardziej korzystny moment dla całkowitego wykorzenia zła.

Zachowanie pewnej liczby łacińskich klasztorów w Imperium i Królestwie uzasadniano przykładem Cerkwi prawosławnej; obawiano się, że całkowita likwidacja katolickich klasztorów miałoby charakter ucisku Kościoła łacińskiego, jawnego pogwałcenia równości religijnej.

Nie ma potrzeby udowadniać, że nasze ustawodawstwo nigdzie nie dopuszcza równości między wiarą państwową a tolerowanym wyznaniem, co jednak nigdy nie było uważane za oczywisty ucisk tego ostatniego.
[k. 67v.]

Odmienny stosunek państwa do wymienionego Kościoła zależy przede wszystkim od większej lub mniejszej zgodności ich interesów i po-

dobieństwa stawianych sobie celów. Dlatego też w Zwodzie Praw⁹ nie ma specjalnej statutu lub ustawy o Cerkwi prawosławnej i nigdzie nie widać, aby władze świeckie uznały za konieczne zrewidowanie jego zasad kanonicznych, w stosowaniu których władzom duchowym przyznano pełną swobodę.

W zupełnie innych warunkach dopuszcza się istnienie tolerowanego wyznania. Państwo nie tylko ma prawo, ale i obowiązek upewnienia się, na ile określona organizacja innowierczego Kościoła jest zgodna z interesami całego organizmu państwowego. Wobec bezgranicznych pretensji katolicyzmu i rosnącej niezgodności jego nauczania z zasadą najwyższej władzy terytorialnej nie może oczywiście być mowy o jego równości z dominującą wiarą, a w tym przypadku z zupełnie jednakowymi instytucjami duchowymi, tak więc przy rozbieżnych warunkach, powinno się stosować różne działania.

Tak więc pozbawiając się od 1864 r. jedynej solidnej podstawy do reformy tj. absolutnej szkodliwości polskiego monastycyzmu [k. 68], rząd zmuszony był uciekać się do sztucznych wyjaśnień, które w rzeczywistości zniekształcały polityczny charakter działań państwa. Jeśli faktycznie reforma była spowodowana udziałem mnichów w buncie, to nie powinien być zachowany ani jeden klasztor.

Do poważnych zastrzeżeń może także dać powód likwidacja klasztorów na podstawie zasad kanonicznych Kościoła łacińskiego, wskazując w tym zakresie na skuteczność bulli papieskich.

Należy przyjąć, że w tym czasie rząd chciał uniknąć nadmiernej krytyki świata katolickiego i w tym celu starał się podporządkować swoje działania kanonicznym zasadom Kościoła łacińskiego.

Jednak nie sposób nie przyznać, że jawne uznanie takiej zasady jest dla Państwa bardzo niewygodne i nawet jeśli nie ogranicza jego swobody, to przynajmniej prowadzi do sprzeczności. Rzeczywiście, po co powoływać się w konkretnym przypadku na bulle papieskie, gdy cała seria reform narusza różne kanony Kościoła rzymskiego?

⁹ Свод законов Российской империи.

Z drugiej strony, nawet w tych działaniach rządu, które pozostawiają nienaruszonymi prawa kanoniczne, ledwie zgodne z rolą państwa, z samym jego majestatem, są one prostą [k. 68 v.] realizacją ustaw papieskich, milczących o własnych świętych prawach.

Tak samo można żałować zachowania w ukazie 1865 r.^h kanonicznego pojęcia o beneficjach i nieusuwalności proboszczów, co czasem służy jako źródło do szkodliwych konfliktów między władzami świeckimi i duchowymi; dokładnie tak samo uniknięto by wielu do tej pory zdarzających się kłopotów, jeśliby w ukazie o patronacie wprost wyrażona było likwidacja kolatoriiⁱ, do czego nie było żadnych przeszkód^j. W ogóle należy powiedzieć, że przy gruntownych różnicach elementów świeckich i czysto duchownych, niezbędne jest przeprowadzenie między nimi możliwie wyraźniej granicy w prawodawstwie.

Znane prawa duchowne ukształtowały się w spójny system w zupełnie osobliwy sposób.

[k. 69]

Państwo nie może ich zmieniać według swojego uznania i powinno ograniczać się do pozwalania lub zabrania korzystania z nich, - szczególnie gdy one dotyczą samej istoty tolerowanego wyznania.

Jednak do niego należy podejmowanie bez wahania, w ramach jego własnych praw, wszelkich prawodawczych i innych środków jakie byłyby potrzebne dla ochrony interesów państwowych: w tym przypadku określenie stosunków świeckich i społecznych choćby posiadających pewne znaczenie duchowne, powinno wywodzić się nie z kanonicznych obcokrajowych ustaw, ale z pełni terytorialnej najwyższej władzy, żądania której są bezwzględnie obowiązujące dla wszystkich poddanych, bez różnicy wyznania.

^h DPKP, t. LXIII, s. 290 n., 14/26 XII 1865 r., ukaz o *urządzeniu świeckiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskim*, *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*.

ⁱ Kolatoria - prawo patrona kościoła bądź jego fundatora do tzw. prawa prezenty, czyli przedstawiania biskupowi kandydata na wakujące beneficjum przy kościele, zwanym też prawem kolacji. Tradycyjnie kolatorami byli właściciele majątków ziemskich na terenie parafii. 14/26 VII 1864 r. ukaz carski znosił kolatorię, także w parafiach greckokatolickich. DPKP, t. 62, s. 290. Ukaz Najwyższy o kolatorii w parafiach rzymsko-katolickich oraz o porządku wybierania proboszczów greko-unickich i zawiadywania własnością greko-unickich cerkwi.

^j Zasadne będzie zauważyć, że w rozporządzeniach 1866 r. w sprawach greko-unickich także poświęcono zbyt dużo miejsca bullom papieskim (przyp. A.S. Muchanowa).

I tak, zadanie państwa w stosunku do kościoła innowierczego można wyrazić w następujących punktach:

1) Państwo uznaje w swoich granicach innowierczy kościół tylko pod określonymi, jasno wyrażonymi, warunkami.

2) Pozwala ono jemu korzystać z takich praw, bez których [k. 69v.] niewyobrażalne jest jego istnienie i które nie są sprzeczne z jego własnymi interesami.

3) Wstrzymując się od prób bezpośredniego działania w obcej mu sferze duchownej, rząd we wszelkich pozostałych przejawach swojego władztwa patrymonialnego powinien kierować się jedynie ogólnymi prawami kraju, nie zwracając uwagi na tak zwane przeszkody kanoniczne.

III. Obecna pozycja duchowieństwa katolickiego, potrzeby religijne kraju

Stawiając sobie zadanie rozpatrzyć szczegółowo w osobnych artykułach stosunek Kościoła łacińskiego do różnych kwestii, które pojawiają się w kraju, uważam za pożyteczne dokonanie w tym miejscu krótkiego zarysu życia religijnego kraju, jako ono przejawia się w lokalnej ludności i duchowieństwie polskim.

Bez względu na brak w Królestwie właściwie rozgraniczonych stanów, różnice między określonymi [k. 70] warstwami ludności są nadzwyczaj wyraźne. Charakterystyczne cechy każdej z nich ukształtowały się pod wpływem różnych warunków, ale zależą one głównie od historycznych losów kraju, przy uważnej obserwacji łatwo zauważyć, jak się one obecnie zmieniają, dzięki nagłemu przewrotowi wywołanemu reformami ostatnich lat.

Z religijnego punktu widzenia można podzielić całą ludność i same duchowieństwo na dwie główne grupy, w których wyrażają się skrajne tendencje. Umiarkowana mniejszość, zajmująca środek między nimi, jest zbyt nieznaczna, by mówić o niej w pobieżnym szkicu.

Niższe warstwy polskiego ludu były zawsze słabo rozwinięte, co szczególnie zależało od trudnych warunków, w jakich znajdowali się w porównaniu do wielkich ziemian, drobnej szlachty i duchowieństwa. Pozbawieni praw samodzielności, drobni ludzie we wszelkich przeja-

wach swojego [k. 70v.] życia, byli podporządkowani obcej zwierzchności. W takiej sytuacji, wpływ duchowieństwa katolickiego na masy miał takie następstwa, jakie widać w innych krajach, we Włoszech, Francji, Hiszpanii, częściowo w południowych Niemczech. Prawdziwe uczucie religijne w ludzie nie rozwijało się; cała uwaga była poświęcona powierzchowności, podtrzymywaniu tej obrzędowości, która stopniowo zagłuszyła całkowicie w Kościele łacińskim istotę doktryny chrześcijańskiej. Przestrzeganie dni świątecznych, częste wizyty w konfesjonale, regularne płacenie dziesięciny i innych należności księżom, mnożenie procesji, cudownych zjawisk i wszelkiego rodzaju obrzędów kościelnych zwiększających dochody duchowieństwa, oto wszystko w czym wyrażało się wychowanie religijne ludu polskiego. Jeśli dodamy do tego, że szkoły znajdowały się w przeważającej części w rękach duchowieństwa, staje się jasne, że przywiązanie miejscowej ludności do ich wyznania miało skutek w postaci utrzymywania ignorancji i rozwoju przesądów. Nie należy oczekiwać, aby w najbliższym czasie unicestwione zostały [k. 71] te cechy charakteru narodowego, zakorzenionego w ciągu wielu lat, ale i teraz różne oderwane objawy pozwalają mieć nadzieję na bardziej zdrowy rozwój ludu.

Tak więc ogólnie jest zauważalne, że ludność włościańska stała się bardziej roszczeniowa wobec moralności swoich księży i nierzadko zwraca się do instytucji państwowych z takimi skargami, o których wcześniej nie byłoby mowy.

Obdarzeni szerokimi prawami, uwolnieni od ucisku, nie tylko bez poparcia, ale wbrew sprzeciwowi panów i księży, byli chłopcy zaczynają realizować swoje prawdziwe obowiązki i przywileje i nie ulegają dłużej ze ślepym zaufaniem chciwemu zwierzchnictwu, znaczenie, którego dostatecznie uległo weryfikacji w czasie ostatnich wstrząsów.

Przy czym nie zauważa się upadku rzeczywistych uczuć religijnych, przeciwnie, przywiązanie do Kościoła pozostaje takie samo, chociaż formy jego wyrazu stopniowo zmieniają się; włościanin rzadziej płaci [k. 71v.] księdzu dziesięcinę, ale chętniej niż wcześniej, ponosi wydatki na remont świątyni parafialnej; boi się pracować w święto lub przegapić termin spowiedzi, ale bardzo dba o to, aby władze nie pozostawiały parafii bez dobrego kapłana. O Papieżu masa ludności posiada mętne pojęcie, jak

i o najwyższych kwestiach dogmatycznych; przeciwnie, traktuje biskupów z pobożnym szacunkiem i bierze sobie do serca wszystko, co ich dotyczy.

To wyjaśnia ogólny żal po wydaleniu biskupa z diecezji: niemożność podawania dzieci do chrztu, trudność święcenia kościołów, brak uroczystej celebracji podczas specjalnych świąt, wszystko to stanowi dla ludu bardzo bolesną stratę.

Całkowicie inne zjawisko przedstawia tak zwana arystokratyczna część społeczeństwa. Nie ma [k. 72] potrzeby dowodzić ogólnie znanego faktu, że z jej szeregów zawsze pochodziło największa ilość wrogich naszemu rządowi patriotów.

Do programu niniejszej notatki nie należy badanie na ile zmieniło się to nastawienie i jakie są jego przyczyny.

W kwestii religijnej jednak możemy śmiało powiedzieć, że wszyscy prawdziwi katolicy z najwyższych kręgów należą do partii ultramontańskiej. Oto prawdziwy grunt religijnej egzaltacji, wyrafinowanej pobożności, bezwarunkowego kultu wszystkiego, co pochodzi z Rzymu, głównie w społeczności żeńskiej.

Sklonność do Europy Zachodniej, wyrażająca się m.in. w systemie edukacji domowej, w naturalny sposób zwraca szczególną uwagę klas wyższych na wszystko, co dzieje się za granicą, w tym na spory religijne i losy władzy papieskiej. Jeśli przyjmiemy, że społeczeństwo polskie nie podniosło się jeszcze z marzeń politycznych, to jego żarliwe [k. 72v] przywiązanie do rzymskiego katolicyzmu znajdzie swoje wytłumaczenie także w stopniowej utracie innych cech narodowych, co jeszcze bardziej skłania do pielęgnowania wiary, która podtrzymuje nadzieję na upragnioną przyszłość.

Wszystko, co zostało powiedziane o ludności w ogóle, odnosi się z niezwykłą dokładnością do duchowieństwa. Zdecydowana większość księży wywodzi się z warstw niższych i wyróżnia się tymi samymi podstawowymi mankamentami: brakiem odpowiedniego wykształcenia, przywiązaniem do ścisłej formy, a zwłaszcza wrażliwością na osobiste interesy. Do tego należy dodać jeszcze jedną cechę, która niestety jest dość powszechna: niskie morale, niekiedy dochodzące do rażącej deprawacji.

Postawione w nieprzyjemnej sytuacji materialnej, będąc całkowicie zależnym od kolatorów i biskupów, niższe duchowieństwo musiało się pojechać z tymi [k. 73] i z drugimi; stąd wpływ na chłopów, o którym była mowa powyżej. Wyjaśnia to także ultramontańskie przekonania najbardziej wykształconych i ambitnych księży niskiego rodu, którzy tylko przy wsparciu arystokracji i swoich duchowych przywódców mogli osiągnąć najwyższe szczeble hierarchii kościelnej.

Z tego punktu widzenia reformy ostatnich lat zrobiły znaczący krok naprzód: księża parafialni są lepiej sytuowani, niż wcześniej i wiedzą, że w każdym przypadku mogą znaleźć ochronę u władz przed samowolnym uciskiem biskupa i byłego patrona. Konieczność zbliżenia z Rosją staje się z każdym dniem coraz bardziej oczywista w oczach najbardziej rozwiniętych członków duchowieństwa łacińskiego, ale poziom edukacji jest nadal bardzo niski, co tłumaczy się niezadowolającą sytuacją seminariów.

Jeśli chodzi o wyższe duchowieństwo, to na jego przekonaniach bardzo wyraźnie odbija się wpływ urodzenia i środowiska. Tu zdecydowanie częściej spotyka się [k. 73v.] gruntowne, dostatecznie wszechstronne, wykształcenie, wykwinny wygląd, ułatwiający świeckie kontakty - a jednocześnie, pełniejsze wyrobienie charakteru, jako następstwo twardych przekonań, choć być może błędnych.

Biskupi, którzy wyszli z szeregów arystokracji, wszyscy są wyznawcami doktryny o zwierzchnich prawach Kościoła i prerogatywach tronu papieskiego. Cenią sobie swoją pozycję i bronią jej przed próbami ograniczenia przez rząd. Wspomnienia historyczne dawnej władzy i urok rangi biskupiej, w epoce Księży Prymasów, nie mogą sprzyjać pojednaniu z obecnym porządkiem rzeczy i podtrzymują w nich oddanie Kurii Rzymskiej, która przejawia ten sam duch absolutyzmu w stosunku do państwa świeckiego. Nie zaszkodzi zauważyć, że zarówno lokalni arystokraci, jak i najwyżsi zagraniczni dostojnicy Kościoła łacińskiego, a tym bardziej wpływowa w Watykanie emigracja polska, czujnie śledzą poczynania miejscowych [k. 74] biskupów. Dlatego nie można się dziwić, że biskup tej kategorii, kiedy zostaje postawiony przez żądania rządu w sytuacji niemożliwości dochowania obu przysięg, złożonych władcy i papieżowi, zazwyczaj przedkłada pozostanie wiernym swojemu Kościołowi i przekonaniom, wypracowywanym od samego dzieciństwa.

Na potwierdzenie tego wszystkiego można przytoczyć następujące przykłady: Feliński^k, Rzewuski^l, Popiel^m, Łubieńskiⁿ – wykształceni przedstawiciele arystokratyczno-ultramontańskiego kierunku, - nie ułożyli się z władzami świeckimi i zostali wydaleny z kraju; biskupi Juszyński^o i Majerczak^p – obie osoby są ignorantami, bez autorytetu i niezależności, wielokrotnie protestowali (właśnie, żeby pozostać w dobrych stosunkach ze znaną partią), ale zatrzymywali się w pół drogi przed osobistym zagrożeniem. Ogniwem między tymi skrajnościami są ludzie podobni do Sosnowskiego^q: były administrator diecezji lubelskiej, świątły prałat, oddany swojemu Kościołowi, choć niewysokiego rodu^r, głośno protestował, jednakże [k. 74v.] zawczasu uciekając uchylił się od niezwyklej dla niego odpowiedzialności.

Zadania rządu w stosunku do specyfiki prywatnej religijności ludności można określić w sposób następujący:

Wraz z lepszą edukacją ludzi - głównie poprzez szkoły podstawowe - są mu potrzebni kapłani naprawdę oświeceni, sumienni wykonawcy swoich duchowych obowiązków, którzy potrafią nie tylko słowem, ale i życiem dawać przykład dobrej moralności i cnót chrześcijańskich; Biskupi muszą być wybierani nie spośród zwolenników arystokracji i kościelnego absolutyzmu, ale spośród najbardziej godnych, najbardziej wykształconych duchownych o umiarkowanym kierunku; jednocześnie konieczne jest danie biskupowi możliwości spokojnego wykonywania swoich obowiązków i nie stwarzania takich niepotrzebnych trudności, których rozwiązanie

^k Zygmunt Szczęśny *Feliński*, bullą z 6 I 1862 r. prekonizowany arcybiskupem metropolitą warszawskim, za list do cara w obronie powstania styczniowego został zesłany na 20 lat do Jarosława nad Wołgą.

^l Paweł Rzewuski - nominat sufragan warszawski, wikariusz generalny zarządzający archidiecezją warszawską w l. 1863-1865. W 1865 r. za obronę praw Kościoła zesłany do Astrachania.

^m Wincenty Teofil Chościak-Popiel, biskup płocki, w 1868 r. zesłany do Nowogrodu. Bullą z 5 VII 1875 r. mianowany biskupem kujawsko-kaliskim, arcybiskup metropolita warszawski w l. 1883-1912.

ⁿ Konstanty Ireneusz Łubieński, biskup sejneński, za sprzeciw wobec wysłania delegata do Kolegium Duchownego w 1869 zesłany w głąb Rosji, zmarł w drodze, w Niżnym Nowogrodzie.

^o Józef Michał Juszyński, biskup sandomierski w l. 1859-1880.

^p Maciej Majerczak - od 1848 r. administrator części diecezji krakowskiej pozostającej w Królestwie Polskim. We wrześniu 1862 r. mianowany tytularnym biskupem Jerycha.

^q ks. Kazimierz Walerian Sosnowski, od 27 XI 1863 r. wikariusz kapitulny i administrator diecezji lubelskiej, patrz: B. Kumor, *Kazimierz Walerian Sosnowski*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 167, Kraków 2001, s. 572-575.

^r Podkreślenia - A.S. Muchanow.

przedstawia się Biskupowi tylko z naruszeniem jednej ze złożonych przez niego przysięg.

Przechodząc do duchowieństwa [k. 75] klasztornego, należy przyznać, że jego stan jest szczególnie opłakany.

Na marginesie wspomnę tylko o jednym męskim klasztorze (kapucyni w Zakroczymiu, gubernia płocka), gdzie można spotkać kilku wykształconych mnichów z braci dawnego warszawskiego klasztoru kapucynów; zachowując więzi z lokalnym wyższym społeczeństwem, osoby te popadły w skrajną egzaltację religijną; na ile to możliwe, rozwijają ten sam nastrój w swoim środowisku poprzez żywą mowę, spowiedź, rozdawanie ksiąg o treści mistycznej, tajnym rozwijaniem bractw i in. W całym kraju jest jeszcze kilku innych mnichów przepojonych tym samym duchem. Poza tymi nielicznymi wyjątkami, mnisi łacińscy w Królestwie Polskim charakteryzują się jedynie ignorancją, przywarami i grubiaństwem obyczajów. Bez przesady można powiedzieć, że tutejsze męskie klasztory to nic innego jak nory pasożytów, którzy spędzają czas w upojeniu alkoholowym, w ciągłych walkach i kłótniach między sobą. Ich chciwość często wyraża się w najohydniejszej formie; - ze strony [k. 75v.] opatów - przywłaszczaniem sobie większości wynagrodzenia, wydawanego dla całej braci; - ze strony innych mnichów - przez oszustwo w rozdzielaniu opłat za msze, podejrzane transakcje pieniężne, czasem kradzieże z klasztornej zakrystii. Do tego wszystkiego dochodzi zepsucie, które stale gnieździ się w klasztorach, dzięki ich wymaginowanej izolacji, a niektóre klasztory zyskały pod tym względem ugruntowaną reputację.

Nie ma realnych środków przeciwko tak głęboko zakorzenionemu złu. Zwierzchnicy diecezjalni, świadomi beznadziejnej sytuacji monastycyzmu, starają się jednak ukryć jego zepsucie, aby nie wywołać ataków na instytucję zakonów i ogólnie na Kościół łaciński; w konsekwencji podejmowane przez nie umiarkowane środki naprawcze nie osiągają swojego celu.

Działania administracji także są bezsilne dla odrodzenia monastycyzmu łacińskiego, który jednak już dawno odszedł od swego ideału⁵. [k.

⁵ Dowodem na to są od dawna powtarzane skargi: szczególnie istotne są świadectwa samego Dworu Rzymskiego, który od XVIII w. i do dziś dzień nie przestaje narzekać na upadek klasztorów, powołując się jednak na osobliwe wyjaśnienia. (przyp. A.S. Muchanowa).

76] Władza świecka może jedynie zastąpić niektórych opatów innymi lub przenieść najbardziej szkodliwych mnichów do innych klasztorów; ponieważ ogólny poziom wszystkich klasztorów jest taki sam, poprawa z takich rozporządzeń jest niezauważalna. Reedukować zaś mnichów nie ma sensu.

Jednocześnie należy poruszyć rozpowszechnioną wśród nas opinię, że klasztory katolickie cieszą się szczególnym szacunkiem ludu. Ten pogląd nie potwierdza się w rzeczywistości.

Miejscowa ludność dobrze zna mnichów i nie ma złudzeń co do nich; wręcz przeciwnie, nie mogą pochwalić się przychylnością ludu, który w ogóle przywitał z sympatią zniesienie dużej liczby klasztorów w 1864 r. Pielgrzymi, którzy tłumnie gromadzą się z różnych miejsc do niektórych klasztorach, przyciąga tam nie miłość do mnichów, ale jakieś szczególnie czczone sanktuarium - cudowna ikona, relikwie itp. - ale nawet wśród tych pielgrzymów jest niewielu ludzi, którzy nie opłakiwaliby szczerze nad tym, że sanktuarium jest bezczeszczone [k. 76v.] przez niemoralność jego opiekunów.

Miałem już okazję wyrazić ubolewanie z powodu niekompletności reformy klasztornej z 1864 r. - zachowanie na zawsze obecnego etatu klasztorów byłoby kontynuacją poprzedniego błędu; na szczęście, najwyżej zatwierdzona decyzja Komisji do Spraw Królestwa Polskiego w sprawie klasztoru jędrzejowskiego^t daje nadzieję na dokończenie zapoczątkowanej transformacji.

Przy niedogodnościach, jakie teraz wiązałyby się z jednoczesnym zamknięciem wszystkich pozostałych klasztorów, konieczne byłoby spowodowanie ich stopniowego zanikania, bezwarunkowo zabraniając przyjmowania nowicjuszy, ułatwiając wyjście z klasztorów jak największej liczbie osób i uczynienie zasadą znoszenie klasztorów w miarę zmniejszania się składu osobowego, aż do całkowitej likwidacji.

^t Opactwo jędrzejowskie - najstarsze opactwo cysterskie na ziemiach polskich zlikwidowane w 1819 r. Obowiązki duszpasterskie przejęli oo. reformaci usunięci w 1870 r. za poparcie powstania styczniowego. Wszystkie zakonne domy cysterskie w Królestwie Polskim zniesiono na mocy dekretu supresyjnego z dnia 17 IV 1819 r. P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984; D. Olszewski, *Kasata jędrzejowskiego opactwa i jej konsekwencje dla lokalnego środowiska*, [w:] *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej. Materiały z konferencji „Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej”, Jędrzejów 5 IX 1998 r.*, red. K. Ślusarek, Jędrzejów 1999, s. 87-98.

Klasztory żeńskie, których istnienie jest rzeczywiście potrzebne, mogą być zachowane na przyszłość.

[k. 77]

IV. Stosunek miejscowych katolików do Soboru Watykańskiego

Mówiąc o polskim duchowieństwie, nie można przemilczeć wrażenia, które wywarło tu wielkie wydarzenie współczesnej historii katolicyzmu, - Sobór rzymski 1869-1870 r.^u

Jednak niewielkie zainteresowanie wzbudzone przez niego w Królestwie pozwala ograniczyć się do kilku słów.

Jeśli przypomnimy sobie wszystko, co zostało powiedziane w poprzednim artykule, łatwo będzie odgadnąć, jak cała ludność zareagowała na Zgromadzenie Watykańskie. Zdecydowana większość pozostała zupełnie obojętna w przedmiocie jego nauki i zacieklej walce partii, którą z tak wielką uwagą śledziła cała Europa Zachodnia.

Na początku wśród duchowieństwa parafialnego panowało niejasne oczekiwanie jakichś zmian w ustroju kościelnym, takich jak: zniesienie celibatu, ograniczenie praw biskupów [k. 77v.] wobec podległych im księży; za pośrednictwem prasy mieli fragmentaryczne informacje o głośnych żądaniach w tym duchu, zgłaszanych w niektórych częściach Francji, a tym bardziej w Niemczech (obszerna literatura zagraniczna na ten temat była mało dostępna dla polskich księży) mieli nadzieję, że Sobór nie pozostawi bez zaspokojenia takich uzasadnionych pragnień. Kiedy zaś bliżej poznano kierunek większości i ostateczny cel Kurii Rzymskiej, wszystkie nadzieje upadły, a wraz z nimi spadło chwilowe zainteresowanie walką dogmatyczną, nie odpowiadającą żadnym istotnym potrzebom kraju.

W bardziej wykształconych kręgach wszystko, co robiono w Rzymie, spotykało się z życzliwym przyjęciem: Dupanloup^v i Dechamps^w, Man-

^u Sobór Watykański I został zwołany przez Piusa IX i obradował w l. 1869-1870. Został zawieszony, kiedy wojska włoskie zdobyły Rzym a obrad już nie wznowiono.

^v Félix Antoine Philibert Dupanloup (1802 – 1878) – profesor Sorbony, arcybiskup orleański, na soborze należał do opozycji, by ostatecznie poprzeć dogmat o nieomyślności papieża.

^w Victor-Auguste-Isidor Dechamps (1810-1883), kardynał belgijski, abp Mechelen.

ning^x i Štrosmajer ^y, papieże Wigiliusz^z i Honoriusz^{aa} byli przedmiotem ożywionej debaty i uczonych analiz. Jest rzeczą oczywistą, że także teoria nieomylności, została przyjęta niemal bez wahania, szczególnie dzięki [k. 78] nieumiarkowanej gorliwości niektórych opatów, którzy pospiesznie szerzyli nowy dogmat drukiem lub z ambony kościoła, zanim jeszcze odbyło się głosowanie w świątyni św. Piotra.

Jakkolwiek ta agitacja została na samym początku powstrzymana środkami administracyjnymi, zdążyła wyrzucić działania na umysły i pozycję duchowieństwa.

Dwóch biskupów, którzy w tym czasie pozostawali w tamtejszych diecezjach – sandomierski Juszyński i kielecki Majerczak - oficjalnie poprosili o wysłanie do Rzymu na sobór, ale uczynili to tylko po to, by wypełnić obowiązek nałożony na nich przez odezwę; zgoda na ich podanie naraziłaby ich na wielkie trudności i zostałaby przyjęta z niezadowoleniem. W ten sam sposób poprosili o pozwolenie na specjalne powszechne procesje i modlitwy z okazji soboru, ale nie otrzymali odpowiedzi od najwyższej władzy; wówczas administracja lokalna nie otrzymywała informacji o jakichkolwiek uroczystych [k. 78v.] nabożeństwach w tamtejszych diecezjach.

Wiadomo, że emigracja polska chciała wykorzystać nadzwyczajne spotkanie dostojników całego Kościoła łańckiego do zorganizowania demonstracji politycznej przeciwko rządowi rosyjskiemu, w tym celu zwrócili się o pośrednictwo prałata Sosnowskiego^{ab}. Choć wiele okoliczności przeszkodziło w realizacji tego planu, niepowodzenie zamierzonego przedsięwzięcia wynika w dużej mierze z roztrzęsionego zachowania byłego administratora lubelskiego, który w najostrzejszych słowach odmówił przyjęcia roli agenta politycznego emigracji.

^x Henry Edward Manning (1808-1892), abp Westminster.

^y Joseph Georg Strossmayer (1815-1905), biskup Dakowa w Chorwacji, na soborze opowiadał się przeciwko ultramontanizmowi i dogmatowi o nieomylności papieża.

^z Wigiliusz, papież (29 III 537 - 7 VI 555), chwiejny, często zmieniał decyzje, wykorzystywany jako przykład przez przeciwników dogmatu o nieomylności papieża.

^{aa} Honoriusz, papież (27 X 625 - 12 X 638), poparł monoteletyzm, za co na soborze w Konstantynopolu został potępiony i uznany za heretyka; kolejni papieże wyklinali go aż do XI w., na soborze watykańskim I przeciwnicy dogmatu o nieomylności papieża powoływali się na jego pomyłkę.

^{ab} Patrz przyp. q.

W ten sposób Zgromadzenie Watykańskie nie zadowoliło ani tutejszych liberałów, ani absolutystów, ani patriotów. Samo ogłoszenie słynnego dogmatu przeszło niezauważone w przededniu wojny prusko-francuskiej, która przyciągnęła powszechną uwagę, tak że w chwili obecnej nie widać żadnego oddziaływania tych prac Soboru Powszechnego, które, według słów bulli, *Aeterni Patris*^{ac}, miał dokonać decydującego przewrotu w losach całego świata.

[k. 79]

V. Polonizm i katolicyzm

W społeczeństwie rosyjskim ukształtowały się w ostatnim czasie uproszczone formuły na określenie celów, do których powinno dążyć państwo w stosunku do Kościoła łacińskiego.

Jedni widzą je w rozdzieleniu polonizmu i katolicyzmu, - inni - w powołaniu narodowego kościoła; nierzadko wskazują rządowi oba te cele jednocześnie.

Dla przyszłego systemu działań jest bardzo ważne, aby wniknąć głębiej w istotę tych opinii i omówić zawierające się w nich wyraźne sprzeczności.

O ile wiadomo, rozłam polonizmu i katolicyzmu określa się jako wyzwanie się Kościoła katolickiego solidarności z polskimi patriotami. Konieczność takiego wymogu w pełni potwierdzają okropne zjawiska, jakie ujawnił ostatni bunt wśród miejscowego duchowieństwa. Niemniej jednak kwestia, pozornie tak oczywista, staje się bardziej skomplikowana przy głębszym rozważeniu.

Istotnie, kto powinien ponieść [k. 79v.] odpowiedzialność za zachowanie polskiego duchowieństwa w latach sześćdziesiątych? Jaka cecha dominowała w jego działaniach: katolicka czy narodowa? Właśnie od rozważenia tych punktów zależy wybór środków wyeliminowania zła.

Tutaj opinie są podzielone. Z jednej strony szeroki rozwój buntu przypisuje się podżeganiom pochodzącym z Watykanu i ogromnemu wpływowi Kościoła na miejscową ludność; z drugiej strony słyszy się narzekania na

^{ac} Bulla konwokacyjna Piusa IX (29 VI 1868 r.), encyklika zwołująca sobór powszechny do Rzymu na dzień 8 XII 1869 r.

słabnięcie w duchowieństwie prawdziwie katolickiej, konserwatywnej nauki, której gorliwym propagatorem zawsze była Stolica Rzymska - i przez tę okoliczność tłumaczy się zapomnianie przez kapłanów o ich duszpasterskich obowiązkach.

I w tym i w innym poglądzie jest pewna doza prawdy.

Dwór rzymski, choć potępiał doraźnie zbrojny udział duchowieństwa w powstaniu, pośrednio jednak przyczynił się do podtrzymania ducha buntu w całym kraju, błogosławiąc go do walki o wyzwolenie Kościoła katolickiego z ucisku [k. 80] innowierczego rządu. Ten sam charakter ujawniły także nastroje wyższego duchowieństwa: większość biskupów z żalem spoglądała na rozpuszczenie swoich podwładnych i zawsze odżegnywała się od solidarności z ich marzeniami narodowymi; mimo to zdecydowanie wstąpili w szeregi opozycji w kwestiach prerogatyw kościelnych.

Jednak dominująca rola w zamieszkach należała, bez wątpienia, do demokratycznych rewolucjonistów, do których wkrótce dołączyli najbardziej grubiańscy księża, którzy od dawna odznaczali się obojętnością wobec samych obowiązków i brakiem szacunku do postawionej nad nimi władzy. Ci zwolennicy rewolucji, choć postawili swoją sprawę pod sztandarem Kościoła dla lepszego sukcesu buntowniczej propagandy, to jednak mieli na myśli nie interesy katolicyzmu, a jedynie własne interesy - w wielu przypadkach ulegali, bez żadnego namysłu, pokusom ich niskich pasji. Osoby, które bardziej zgłębiły ten temat, oficjalnie poświadczyły, że główną przyczyną rewolucyjnej działalności klasztorów [k. 80v.] było stopniowe osłabienie ich wewnętrznej katolickiej dyscypliny i wynikający z tego upadek poziomu moralnego^{ad}.

Biorąc pod uwagę te okoliczności przy znanej niechęci Kurii Rzymskiej do spełniania żądań narodowych w sferze kościelnej, można przypuszczać, że zwolennicy rozłamu polonizmu i katolicyzmu najskuteczniej osiągnęli-by swój cel, ściśle podporządkowując miejscowe duchowieństwo rygorom hierarchicznej struktury i wpływom Rzymu, który zawsze stara się przeciwdziałać indywidualnym aspiracjom poprzez ogólne koncepcje uniwersalnego Katolicyzmu.

^{ad} Sprawozdanie specjalnej komisji klasztornej, 1864 r. (przypis A.S. Muchanowa).

Zapewne rzeczywiście chodzi o tę ideę, gdy wśród środków odnowy naszego Kościoła łacińskiego zaleca się wezwanie księży i biskupów zza granicy, tj. wiernych katolików, ale bynajmniej nie Polaków.

Choć teoretycznie trudno zaprzeczyć słuszności takiego poglądu, to jednak [k. 81] jego zastosowanie w praktyce raczej nie da satysfakcjonujących rezultatów, dopóki Stolica Rzymska w stosunkach z nami będzie kierowała się intrygami polskiej emigracji i poddawała się zewnętrznej presji innych politycznych wrogów Rosji.

Nie licząc na wyrzeczenie się przez Watykan tak zakorzenionych przekonań, inne osoby opowiadają się za utworzeniem w naszym kraju narodowego Kościoła katolickiego, który zachowałby jedność z Rzymem jedynie w swoich podstawowych dogmatach, będąc od niego całkowicie niezależnym we wszystkich innych kwestiach.

Realizacja takiego planu zakłada u miejscowego duchowieństwa i ludu przewagę świadomości narodowej nad zasadami ogólnokatolickimi, ale czy w tym przypadku nie należy obawiać się, że przy znacznej większości elementu polskiego w porównaniu z innymi wyznawcami rzymskiego wyznania w naszych granicach, narodowy Kościół sam przyjmie wyłącznie polski charakter i stanie się potężną bronią w [k. 81v.] rękach patriotów?

Oczywiście taki wynik nie jest uwzględniany w kalkulacjach obrońców Kościoła narodowego i dlatego obie powyższe opinie można, jak się wydaje, pogodzić w następujący sposób: Rosja potrzebuje Kościoła katolickiego, który zachowuje podstawowe zasady wyznania łacińskiego, ale działa w pełnej zgodzie z ogólnymi interesami państwa.

Pozostaje rozważyć, w jakim zakresie i jakimi sposobami może być zrealizowany taki program.

[k. 82]

VI. Założenia o powołaniu Kościoła narodowego z inicjatywy duchowieństwa

W historii Kościoła łacińskiego znajdujemy niemało przykładów ruchów religijnych nastawionych przeciwko centralnej władzy Rzymu.

Najbardziej znacząca próba tego typu, uwieńczona pewnym sukcesem, to: reformacja w Niemczech, Anglii, Holandii, gallikanizm we Francji^{ae}, schizma utrechcka^{af} i współczesne niepokoje Ormian w Konstantynopolu - mają pewne cechy wspólne, bez których nie do pomyślenia jest nie tylko całkowity rozpad, ale nawet częściowe rozdrobnienie Kościoła.

Za takie niezbędne elementy należy uznać: zwłaszcza żywe uczucie religijne, które nie znajduje zaspokojenia w strukturze Kościoła powszechnego; całkowitą jednomyślność świeckich i duchownych, pragnących wyzwoić się z ucisku nie do zniesienia; wreszcie - wyraźną pomoc władz terytorialnego.

U nas takie warunki nie występują.

[k. 82v.]

W XIX wieku wśród katolików europejskich w ogóle nie ma takiego ruchu religijnego, który nie dałoby pogodzić się z najbardziej skrajnymi naukami Kurii Rzymskiej. Ludzie prawdziwie pobożni wyrzekli się niezależnego myślenia, bezwarunkowo przestrzegając nakazów Watykanu; masy przyswoiły sobie jedynie rytuały, całkiem wygodne, nie dające miejsca na wątpliwości ani niepokoje; tak zwani liberalni katolicy są zbyt umiarkowani i nieliczni, by spowodować rozłam; - wreszcie osoby, które są w całkowitej niezgodzie z Rzymem, należą do ludzi wolnej myśli, którzy nie widzą potrzeby jakiegokolwiek organizacji kościelnej. Nie można więc od świeckich oczekiwać antyrzymskich ruchów.

Przechodząc do duchowieństwa, konieczne jest, podobnie jak w poprzednich szkicach, odrębne potraktowanie proboszczów od wyższych członków hierarchii kościelnej.

Niższe duchowieństwo zawsze miało wystarczająco dużo powodów, aby narzekać na swoją sytuację; z wyjątkiem przyczyn określonych w artykule III, z niezadowolaniem [k. 83] znosiło różne ograniczenia nakładane

^{ae} Gallikanizm - ruch polityczno-religijny we Francji, zmierzający do uniezależnienia Kościoła francuskiego od władzy papieskiej, ograniczenia uprawnień papieża na rzecz powiększenia władzy króla, upadł wraz z orzeczeniem Soboru Watykańskiego I o nieomyślności papieża w sprawach wiary i moralności.

^{af} W 1702 r. wikariusz P. Codde został suspendowany a w 1704 r. pozbawiony stanowiska. Zdecydowana większość kleru odmówiła podporządkowania się jego następcom. W 1723 r. kapituła utrechcka dokonała wyboru abp C. Steenovena. Nastąpił rozłam z Rzymem. Kościół utrechcki stał się samodzielny a po Soborze Watykańskim wspierał kościoły starokatolickie.

na księży katolickich przez ustawy kościelne: obowiązkowy celibat, nieograniczoną zależność od biskupa, wieczność ślubów – wszystko to wydawało się ciężkim uciskiem, z którego oni nie byli przeciwni uwolnić się.

W reformatorskich poczynaniach rządu młodzi księża dostrzegli pierwszy krok do pełnego zreformowania ich bytu w duchu demokratyzacji i nowoczesnego postępu. Już w 1866 r. wpływały do miejscowych urzędów, ale pozostały bez odpowiedzi, prośby kilku księży o pozwolenie na zawarcie małżeństwa. W 1868 r. te próby powtórzyły się w innej formie: postępową partia chciała za pośrednictwem gazet podnieść kwestię celibatu w nadziei zwrócenia przychyłnej uwagi rządu na tak ciężkie rygory prawa kanonicznego, przyjęte także w prawie cywilnym. Reprezentanci tych idei zwracali się osobiście do mnie prosząc o moją współpracę w osiągnięciu celu⁴⁹.

Z kilku moich rozmów z nimi można było wywnioskować, że w tutejszym kraju [k. 83v.] znajdzie się całkiem niemało wykształconych poprawnych politycznie księży, którzy są przytłoczeni rzymskim despotyzmem i pragną jedynie poparcia administracji dla zniesienia celibatu i dla wprowadzenia zasady wybieralności przy wyznaczaniu dziekanów, a następnie także przy obsadzaniu stolic biskupich. Jednak taki program nie odpowiadał wtedy planom władz i pozostał bez następstw. Niedługo do otwarcia Soboru Watykańskiego, który nie obiecywał liberalnego postępu, - jeden z miejscowych księży podał do ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę o pozwolenie zawarcia małżeństwa przez niego i kilku kolegów.

Ten wniosek, dzięki gorącemu poparciu administracji, spotkał się w Petersburgu z pełnym zrozumieniem przyjęciem tym nie mniej ministerstwo, uznając jakąkolwiek decyzję w tym przedmiocie za przedwczesną powierzyło mi zebrać dokładne i szczegółowe informacje o posiadanych już wcześniej danych w związku z nowym sygnałem.

Wstępne śledztwo [k. 84] powinno było wyjaśnić, w jakim stopniu są rozprzestrzenione tutaj wyżej opisane dążenia, czy można w przypadku rządowego poparcia, liczyć na jakiś poważny ruch w środowisku ducho-

⁴⁹ AGAD, CWW, sygn. 58, По просьбе ксендза Иосифа Магнушевского об уничтожении безбрачия ксендзов римско-католического исповедания. Magnuszewski był proboszczem w Lasocinie pow. sandomierski.

wieństwa - jednym słowem, czy jest nadzieja na sukces gruntownej reformy w duchu oddzielenia od rzymskiego absolutyzmu?

Najbardziej sumienna, uważna analiza tematu doprowadziła mnie do przekonania, że dla rewolucji liberalnej w chwili obecnej nie ma gotowych podstaw. Młodzi księża, którzy wydawali się tak zdecydowani w zwykłej rozmowie, twierdząc, że w ostateczności zlekceważą nawet klątwę biskupa, byleby rząd ich nie zdradził, całkowicie zmienili zdanie, gdy tylko pojawiła się kwestia sposobów realizacji. Ich pragnienia nie wykraczały już poza zniesienie celibatu, przy czym zwracali oni uwagę, że ślub kościelny prawdopodobnie będzie niemożliwy, że wygodniej będzie wprowadzić ślub cywilny dla duchowieństwa itd. Po wielokrotnych spotkaniach nie udało mi się nawet dowiedzieć, jak liczna jest partia tych postępowców; zapewniano mnie jedynie, że ich ilość jest bez wątpienia duża, ale boją się ujawniać i oczekują, aż rząd ogłosi swoje zamiary; w ostatniej rozmowie wyrażono ubolewanie z powodu zacofania wyższego, starego duchowieństwa i zwrócono uwagę, że trzeba wymusić inicjatywę biskupów w tej sprawie, bez której niezdecydowani księża nie podejmą żadnego działania.

Stało się oczywistym, że tylko nieliczna mniejszość marzy o rozłamie; wątpliwe, aby władze mogły liczyć na sukces, nawet jeśli okoliczności zmusiłyby je sięgnąć po środki skrajne, o których wspominał zmarły hr. Łubieński w swojej nocie do kardynała Antonelli^{ah} o pracy misyjnej w Rosji.

Na oderwanie zaś biskupów od wspólnoty rzymskiej w żadnym przypadku nie można liczyć.

Za czasów Królestwa Polskiego^{ai} między nimi a Watykanem bywały spory, w tym czasie wykazywali oni określoną samodzielność [k. 85] i dawali odpór nadmiernym dążeniom stolicy papieskiej do centralizacji. Od tamtego czasu sytuacja się zmieniła: z Rzymu stale niesie się głos w obronie autonomii kościoła i jego przedstawiciele przeciwko roszczeniom państwa, stamtąd posyłane są błogosławieństwa i aprobaty biskupom, którzy podtrzymują nienaruszalność prerogatyw papieża i własnych. W obliczu

^{ah} Hr. Konstanty Łubieński, bp. sejneński, 19 III 1869 r. odwołał delegata do Kolegium Duchownego, napisał listy do papieża i kardynałów: Giacomo Antonelli'ego oraz Karla von Reisacha. (A. Boudou, dz. cyt. t. II, s. 398).

^{ai} sic!

tak drogocennej dla prawdziwego katolika troski Ojca Świętego - czym jest zobowiązany łaciński biskup władzom rosyjskim? oficjalne i publiczne jego znaczenie wyraźnie się zmniejszyło, swobodę kierowania podległym duchowieństwem, kościołami itp. poddano poważnym ograniczeniom, zabrano bogate majątki i zastąpiono je umiarkowanym utrzymaniem, religia łacińska, jeszcze niedawno panująca w kraju została sprowadzona do poziomu jedynie tolerowanego, niebezpiecznego wyznania - bardzo często są wysuwane przez rząd takie żądania, których spełnienie jest albo trudne, albo niemożliwe dla sumienia biskupa, [k. 85v.] a za sprzeciw grożą mu karami, często kończące się wydaleniem z diecezji.

Czy w takich warunkach możemy liczyć na sympatię biskupów do nas i na ochłodzenie ich przywiązania do głowy Kościoła rzymskiego? Oczywiście nie, a to niweczy możliwość zorganizowania Kościoła narodowego przez duchowieństwo.

VII. Propozycje utworzenia kościoła państwowego za pośrednictwem Petersburskiego Katolickiego Kolegium Duchownego

Po zerwaniu z Rzymem rząd był zajęty wypracowaniem takiej procedury zarządzania sprawami rzymskokatolickimi, która dając Kościołowi łacińskiemu w naszych granicach jak największą niezależność od Papieża, jednocześnie eliminowałaby wszystkie zarzuty i niedogodności powodowane przez obecny system działań.

[k. 86]

Jednak, ponieważ nie było podstaw do oczekiwania na ruch w tym duchu wśród samego duchowieństwa, to uznano za możliwe osiągnięcie tego samego celu za pośrednictwem inicjatywy prawodawczej władz.

Tak więc zdecydowano się podporządkować diecezje Królestwa Polskiego władzy Petersburskiego Kolegium Duchownego, a następnie znacząco rozszerzyć jego władzę, nie tylko wobec Ustawy z 1801 r.^{aj} „o duchownym i kościelnym zarządzie katolickiego wyznania”, ale w granicach,

^{aj} ПСЗРП I, т. XXVI, № 20053, 13/25 XI 1801 r., najwyżej zatwierdzony wniosek Senatu o przywróceniu rządów duchownego i kościelnego Rzymsko-katolickiego prawa w Rosji.

o których marzył metropolita Siestrenczewicz^{ak}, gorliwy obrońca interesów państwowych od zakusów obcej władzy.

Z programu przyjętego w 1867 r. zrealizowano dotychczas niewielką część, tj. wzmocnienie składu petersburskiego kolegium duchownego przez członków z diecezji polskich, do jego dalszej organizacji jeszcze nie przystąpiono, choć przy omawianiu poszczególnych kwestii wciąż wyrażana jest [k. 86v.] idea powrotu co najmniej do Ustawy z 1801 r.

W chwili obecnej można z całą pewnością stwierdzić, że los polityki rządu w stosunku do Kościoła łacińskiego zależy przede wszystkim od prawidłowego, niezależnego spojrzenia na przyszłość Kolegium w związku z jego przeszłością.

Tak obszernego tematu nie da się wyczerpać w krótkiej notatce, dlatego muszę ograniczyć się do rozważenia tylko następujących, najistotniejszych kwestii:

1) Czy jest teraz możliwe przekształcenie Kolegium w wyższy organ duchowny Kościoła łacińskiego lub w ostateczności, przywrócenie jemu kompetencji, które zostały określone w Ustawie z 1801 r.

2) W jakim stopniu są uzasadnione sprzeciwy wobec Kolegium i teoretyczne rozważania przytaczana w jej obronie, [k. 87]

3) Jaki był kierunek jego działań do tej pory i czego można będzie oczekiwać od niego w przyszłości.

Ad. 1. Ogólne dzieje Kolegium dostatecznie opisują oficjalne akty i prace rosyjskich uczonych.

Korzystając ze szczególnie sprzyjających okoliczności, metropolita Siestrenczewicz, przy wsparciu rządu, w miarę możliwości przeciwstawiał się nieograniczonej żądzy władzy kurii papieskiej. Pod tym względem jego działania były dość podobne do poczynań biskupów katolickich w innych krajach, którzy bronili swoich praw przed roszczeniami Watykanu.

^{ak} Stanisław Jan Bohusz Sistrzeńcewicz (Siestrenczewicz) abp mohylewski (od 1783 r.), wspierał podporządkowanie Kościoła katolickiego w Rosji władzom państwowym (A. Barańska, *Rzymskokatolicka metropolia mohylewska (1798-1917). Struktury i episkopat*, „Przegląd Wschodni” t. XIV (2016), z. 1(53), s. 93).

Ceniąc przywileje swej godności, Siestrencewicz wdał się w zdecydowaną walkę z biskupami diecezjalnymi, z zakonami, z nuncjuszem papieskim.

Jako metropolita całego [k. 87v.] Kościoła łacińskiego w Rosji początkowo utworzył przy swojej osobie konsystorz duchowy celem zwierzchniego zarządzania, który następnie został przekształcony w departament katolicki Justic-kolegium^{al}, nieco później wystąpił z wnioskiem o powołanie Stałego Synodu Prowincjonalnego w Petersburgu pod nazwą kolegium. Wiadomo, że jego plany sięgały nawet jeszcze dalej i że między nim a niektórymi hierarchami rosyjskimi (wśród których był arcybiskup petersburski Amwrosij^{am}) dyskutowano propozycję organizacji Kościoła katolickiego na wzór synodalnych władz Kościoła prawosławnego.

Można jedynie wyrazić szczery żal z powodu niepowodzenia wszystkich tych planów; ale jednocześnie należy przyznać, że władze nie mogą teraz wziąć na siebie inicjatywy ich realizacji.

Każdy metropolita Kościoła rzymskiego [k. 88] zawsze (zwłaszcza siedemdziesiąt lat temu) cieszył się bardzo szerokimi prawami; nie tylko utworzenie konsystorza jako najwyższego organu administracyjnego i sądowego, ale także utworzenie prowincjonalnego synodu czy lokalnego soboru nie stanowiło z jego strony nadużycia władzy. Nawet w przypadku nadużycia przez dostojnika Kościoła łacińskiego władzy nadanej mu z Rzymu, jego nakazy w sferze duchowej wiążą jego podwładnych, dopóki nie zostaną potępione przez najwyższą władzę kościoła.

W rezultacie nie ma powodu, aby rząd odmawiał aprobaty i poparcia idei pochodzących od metropolity katolickiego, którego autorytet stanowi gwarancję, że proponowane środki nie naruszają podstawowych praw jego religii.

[k. 88v.]

Tego rodzaju działania mieszczą się w kategorii reform podejmowanych z inicjatywy i na odpowiedzialność duchowieństwa.

^{al} Justic-kolegium Spraw Inflanckich, Estlandzkich i Finlandzkich - urząd centralny o charakterze kolegiatnym zarządzający głównie wymiarem sprawiedliwości w prowincjach nadbałtyckich Rosji.

^{am} Amwrosij (Andriej Iwanowicz Podobienow) (1742 – 1818), metropolita nowogrodzki i ołoniecki.

Teraz warunki są inne: w Rosji nie tylko nie ma dostojnika Kościoła łacińskiego, który mógłby podjąć inicjatywę jakiegokolwiek reformy duchowej, ale żaden ze zwierzchników diecezjalnych nawet nie sympatyzuje z działaniami rządu, dążącego do osłabienia więzi z Rzymem. Zaś władza świecka, oczywiście, nie może cieszyć się w sprawach Kościoła tym autorytetem, który na mocy prawa należy do każdego metropolity lub upoważnionego przedstawiciela tronu papieskiego. Dlatego też realizacja planów Siestrencewicza poprzez inicjatywy rządowe wydaje się niewykonalna.

Rozważając kwestię w bardziej konkretnej sprawie, tj. w sensie powrotu do sytuacji z 1801 r., należy zauważyć, że większość jej artykułów w żaden sposób nie odnosi się [k. 89] do diecezji Królestwa Polskiego, w których ukazami z 1864^{an} i 1865^{ao} r. wprowadzono zupełnie inny porządek. Jednocześnie nie należy zapominać, że autorzy Ustawy starali się w miarę możliwości przeciwdziałać intencjom Siestrencewicza; - badania hr. D.A. Tołstoja^{ap} i protojereja Moroszkina^{aq} ustaliły, ponad wszelką wątpliwość fakt, że przepisy z 1801 r. były dziełem jezuitów, którzy mieli na celu utworzenie w Rosji Kościoła niezależnego nie od Rzymu, ale od swego wroga, metropolity.

Ta okoliczność, wydaje się, powinna nieco osłabić przychyłność, obecnie okazywaną ich działalności.

Zakładając jednak, że zostanie podjęta decyzja o przywróceniu kolegium niektórych jego praw duchowych, pozostaje nadal pytanie: na ile w rzeczy samej taka decyzja jest możliwa do realizacji?

W sprawozdaniu Zarządu duchownego wyrażono trudności [k. 89v.] spowodowane w 1868 r. wyborem członków od diecezji lokalnych do kolegium, które w rzeczywistości nie ma prawie żadnych praw duchowych zgodnie z obowiązującym statutem; - na tym przykładzie można sądzić

^{an} DPKP, t. LXII, s. 407 i n., 27 X/8 XI 1864 r., ukaz o organizacji duchowieństwa zakonnego rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim.

^{ao} DPKP, t. LXIII, s. 369 i n., 14/26 XII 1865 r., ukaz o stosunkach duchowieństwa rzymskokatolickiego w Królestwie Polskim.

^{ap} Muchanow mógł znać wydanie francuskie: D. Tolstoy, *Le Catholicisme Romain en Russie*, Tome I-II, Paris 1863-1864.

^{aq} Michaił Jakowlewicz Moroszkina (1820-1870), duchowny prawosławny i historyk, propagator zasady wybieralności w Kościele, autor pracy: *Иезуиты в России с царствования Екатерины II и до нашего времени*, Санкт Петербург 1867—70, ч. 1, 1867, ч. 2, 1870.

o konsekwencjach, jakie miałyby rozszerzenie jego jurysdykcji, - gdyby w tym czasie na żądanie biskupów, żeby Kolegium zostało zatwierdzone przez Watykan, można było odpowiedzieć, że papieże jak dotąd nie wyrażali sprzeciwu wobec jego powołania, to argument ten ostatecznie stracił swoją moc po wielokrotnych oświadczeniach Stolicy Rzymskiej, którymi uroczyście potępiono istnienie kolegium i zalecono duchowieństwu katolickiemu jako obowiązek, pod groźbą kary kościelnej, nieuznawania jego władzy nad sobą.

Ad. 2) Sprzeciw kolegium, okazany w 1868 r. przez polskie duchowieństwo, został przypisany jego odwiecznym nawykom opozycyjnym, [k. 90] a wszelkie jego wypowiedzi przeciw samej zasadzie tego organu duchowego odrzucano jako bezpodstawne.

Tymczasem bezstronne świadectwa częściowo uzasadniają wahania zwierzchników diecezjalnych i kapituł. W memorandum Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchowych ks. Czerkaskiego z dnia 5/17 maja 1866 № 116, wyrażono, że „spodziewane żądanie miejscowego rzymsko-katolickiego duchowieństwa, aby podporządkowanie ich kolegium zostało potwierdzone przez papieża, nie jest pozbawione podstaw.”

Hr. D. A. Tołstoj przyznaje, że ustrój Kolegium z samej swojej istoty wprost jest sprzeczny prawom Kościoła katolickiego^{ar}.

W rzeczywistości, nie tylko katolicyzm, który wypracował nadzwyczaj ścisłą hierarchię, ale także bardziej liberalny Kościół prawosławny nigdy nie pozwalał na podporządkowanie biskupów zwykłym duchownym z własnych i obcych diecezji, nawet jeśli reprezentowaliby niezaprzeczone wartości osobiste.

Ta organiczna wada obala również wszelkie teoretyczne nadzieje, jakie wiązały się z podporządkowaniem lokalnych diecezji jurysdykcji Kolegium Petersburskiego.

Jednocześnie uważano, że Kolegium, jako przedstawiciel duchowieństwa, będzie cieszyło się w jego oczach większym autorytetem niż władza

^{ar} „Jest instytucją wyższą, zarządzającą Kościołem łacińskim, na podstawach radykalnie przeciwnych rzymskiemu prawu kanonicznemu, zgodnie z którym władza należy do biskupów, a nie do kolegiów” - *Le Cat[holicisme] Rom[ain en Russie. Etudes historiques* par M. le comte Dmitry Tołstoy]. T. II [Paris 1864], p. 150. (przyp. A.S. Muchanowa).

świecka – że przy pełnej legalności swych działań będzie ona jednocześnie oddanym organem władz itd.

Można przy tym zauważyć, że centralna instytucja duchowna, która swoje powołanie zawdzięcza wyłącznie władzy świeckiej, nigdy nie nabierze znaczenia w oczach duchowieństwa, które nie będzie nawet uznawać legalności jego rozporządzeń; sama obecność przedstawicieli diecezji Królestwa [k. 91] Polskiego nie może być uznawana za reprezentację miejscowego duchowieństwa, gdyż wybory zostały przeprowadzone tylko w wyniku energicznego przymusu i bynajmniej nie noszą znamion dobrowolnego pełnomocnictwa. Ponadto nie należy tracić w pola widzenia, że władze świeckie w relacjach z tolerowanym Kościołem zobowiązane są kierować się przede wszystkim względami państwowymi, a zatem duchowieństwo innowiercze również podlega takim dyspozycjom, które nie w pełni zgadzają się z zasadami ich wyznania.

Nie można wymagać od osób duchownych, postawionych na czele administracji kościelnej, obojętności na zasady kanoniczne, a w tym przypadku trudno oczekiwać, aby taki organ duchowny z pożytkiem zastąpił świeckie instytucje państwowe. To, że jego ściśle klerykalne tendencje są prawdopodobne, widać z przedłożenia pana dyrektora głównego spraw wewnętrznych i duchowych, który miał nadzieję, że rzymski dwór nie będzie się ociążał z uznaniem kolegium właśnie z tego powodu, że ono „powinno dać papieżowi większe gwarancje przestrzegania reguł kościelnych i ochrony zasad, niż urząd znajdujący się w rękach władzy świeckiej”.

Wydaje mi się, że kolegium, które próbowałoby zatrzeć w oczach papieża nieprawość swego pochodzenia szczególną gorliwością w przestrzeganiu praw kościelnych, wątpliwe czy [k. 91v.] stanowiłoby ideał, do którego nasz rząd powinien dążyć.

Ad. 3) Wśród okoliczności, które wzbudziły przychylnie zainteresowanie władz Kolegium, szczególnie wyróżnia się przeświadczenie, że podąża ono drogą obcą duchowi ultramontańskiemu i że jest to jedyna instytucja, na którą można liczyć w kierowaniu sprawami rzymskokatolickimi zgodnie z oczekiwaniami rządu.

Celem wyjaśnienia takich reakcji trzeba sięgnąć do wskazówek historii. Wyżej przytoczono w jakim celu i pod którym wpływem ułożono ustawę z 1801 r. Aby lepiej zapewnić powodzenie planowanego przedsięwzięcia, jezuici szybko zdobywali przewagę moralną i liczebną w Kolegium. W ich rękach stało się narzędziem codziennej, zaciętej walki z Metropolitą i najlepszym narzędziem jezuickiej propagandy. Do jakiego stopnia dochodziła zuchowałość tej instytucji już na samym początku to widać ze znamienitej sprawy [k. 92] Falkowskiego^{as}, w której, nie zadowolając się podjęciem całkowicie błędnych decyzji, członkowie Kolegium, wspierani przez świeckiego prokuratora, pozwolili sobie na formalny protest przeciwko ukazowi senackiemu i odrzucenie go jako niezgodnego z prawem (1803 r.)^{at}.

Taki kierunek, przyjęty przez Kolegium, w związku z innymi niestosownymi działaniami duchowieństwa łacińskiego, powinien był znacząco zmienić stosunek rządu do metropolity: przynajmniej w najwyższej zatwierdzonym reskrypcie na jego imię kanclerza stanu hrabiego Woroncowa^{au} z 13 grudnia 1803 r.^{av} widać już odstępstwo od ustawy z 1801 r. w tym sensie, że biskupi diecezjalni, dotychczas bezpośrednio podlegli Kolegium, ściślej podlegali Metropolicie, któremu powierzono m.in. rozpatrywanie i rozstrzyganie własnym autorytetem petycji kierowanych do Papieża, bądź też przekazywanie ich do Ministerstwa Spraw Zagranicznych [k. 92v.], do dalszego

^{as} М. Морозкин, *Иезуиты в России [с царствования Екатерины II и до нашего времени]*. Санкт-Петербург 1867]. Т. II, стр. 209 и след. [-218]. (przyp. A.S. Muchanow).

^{at} Kolegium oprotestowało wyrok Senatu w sprawie kapituły generalnej zakonu bazylianów i protoarchimandryty Falkowskiego - ПСЗРИ I, т. XXVIII, № 21193, 1/13 III 1804 r., „najwyżej zatwierdzony wniosek senatu o postępowaniu katolickich i bazylianów mnichów we wszystkim według ich zakonnych reguł”. Atanazy Falkowski, w 1793 r. zatwierdzony na stanowisku protoarchimandryty bazylianów chciał wprowadzić stanowisko generała zakonu. W rzeczywistości chciał ustąpić ze stanowiska pod warunkiem zwołania wyborów, których zakazał Siestrenczewicz – Antoni J., *Polonica. Materjały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 do 1862)*. (Dokończenie), [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności*, t. XIII, Kraków 1881, s. 137-310, s. 180. Patrz także: ПСЗРИ I, т. XXVII, № 21033, 9/21 XI 1803 r., ukaz senatu o zakończeniu różnych nieporządków w zarządzaniu Kościołem katolickim i o zbadaniu, jakie katolickie osoby duchowne na jakie stanowiska mają przywileje, niepotwierdzone przez władzę najwyższą.

^{au} Aleksandr Romanowicz Woroncowa (1741-1805), członek jednego z najbardziej wpływowych rodów Imperium, kanclerz państwa od 1802 r.

^{av} ПСЗРИ I, т. XXVII, № 21078, 13/25 XII 1803 r., ukaz imienny ogłoszony przez kanclerza państwa metropolicie rzymskiego kościoła w Rosji, o surowym zakazie wszystkim towarzystwom i prywatnym mieszkańcom rzymsko-katolickiego wyznania utrzymywać bezpośrednie kontakty z Dworem rzymskim.

skierowania za pośrednictwem naszego ambasadora w Rzymie (w 1867 r. prawo to zostało przyznane Kolegium)^{aw}.

Jeszcze wyraźniej ujawnił się stosunek Rządu przy zerwaniu z papieskim dworem: Najwyższym Reskryptem z 4/16 sierpnia 1804 r. Siestrenczewiczowi polecono administrować Kościołem łacińskim w granicach Rosji na podstawie przepisów przekazanych mu przez Piusa VI^{ax}. Aktem tym przyznano osobiście Metropolicie, ale w znacznie większym zakresie, wszystkie prawa przyznane trzy lata wcześniej Kolegium, które w efekcie całkowicie straciło wszelką władzę i znaczenie. (Wśród uprawnień było też prawo do ostatecznego rozstrzygnięcia spraw rozwodowych).

Wraz z powołaniem w 1810 r. Głównego Zarządu Spraw Duchownych^{ay}, przeszły pod jej bezpośrednią jurysdykcję najważniejsze sprawy katolickie, prowadzone przez władzę duchową; w 1847 r. osiągnięto porozumienie z dworem rzymskim^{az}, na podstawie którego powstała obecna redakcja XI tomu Zводу Praw, część 1^{ba}. Ostatnie zmiany w ustroju Kolegium [k. 93] dokonano ustanowieniem nowego porządku relacji duchowieństwa z Rzymem oraz powołaniem członków z tutejszych diecezji.

Tak oto Kolegium miało dość istotne uprawnienia i pewne znaczenie tylko przez dwa lata, od listopada 1801 do grudnia 1803 r. Ten okres jego działalności zaznaczył się najbardziej szkodliwym dla Państwa kierunkiem, który można było zlikwidować jedynie przez powrót władzy metropolicie, należącej do niego do 1801 r.

Celem wyjaśnienia czy kolegium zachowało przy tym jakikolwiek wpływ na sprawy, należałoby zrewidować papieskie „*facultates*”^{bb}, da-

^{aw} ПСЗРИ II, т. XLII, ч. 1, № 44547, 10/22 V 1867 г.

^{ax} W rzeczywistości chodzi o ukaz z 10/22 VIII 1804 r. – ПСЗРИ I, т. XVIII, № 21421, imienny dany metropolicie rzymsko-katolickich kościołów w imperium – o przyznaniu jemu wszystkich praw i przywilejów przez papieża Piusa VI darowanych. Ukaz wydany pod wpływem zerwania stosunków dyplomatycznych z Rzymem.

^{ay} Powstał jako samodzielny organ centralny w 1810 r. i zachował taką pozycję mimo utworzenia ministerstw w 1811 r., po kilku miesiącach przemianowany na Główny Zarząd Spraw Duchownych Obcych Wyznań. Patrz cz. I.3.

^{az} ДПКР, т. L, s. 99-127, 1/13 XI 1856 r., ogłoszenie konkordatu zawartego 22 VII/3 VIII 1847 r.

^{ba} Свод законов Российской империи, изд. 1857 г., т. XI, ч. I. Уставы духовных дел иностранных исповеданий, Санкт-Петербург 1857 г. Tu chodzi przede wszystkim o ks. I p.t. О управлении духовных дел Христиан Римско-Католического исповедания, art. 11-133.

^{bb} Pełnomocnictwa papieża dla arcybiskupów i biskupów – patrz szerzej: *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wettera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami przy współpracownictwie*

wane w różnych okresach następcom Siestrenczewicza. Wiadomo tylko, że nawet utraciwszy swoje dawne znaczenie, Kolegium w wąskim zakresie swojej działalności pozostawało posłusznym narzędziem w rękach jezuitów i znacznie ułatwiało rozprzestrzenianie ich misji we wszystkich częściach imperium.

Materiały z następnej epoki potwierdzają całkowity brak w kolegium [k. 93v.] ducha ultramontańskiego; ale przyglądając się bliżej przyczynom takiego zjawiska, nietrudno zauważyć, że przy całkowitej bezczynności, na którą było skazane, nie miało możliwości wykazać nie tylko ultramontańskiego, ale żadnego dążenia. Cały szereg poważnych środków i reform podjętych w ostatnich czasach przez rząd w sprawach katolickich odbył się bez udziału Kolegium, ale i poszczególne, dość poważne rozporządzenia w odrębnych sprawach resortu duchownego zawsze wychodziły i dotąd wychodzą od instytucji świeckich, z pominięciem Kolegium.

Tylko raz (w l. 60.) podjęto próbę zaangażowania tej instytucji w rozwiązanie szczególnie interesującego dla rządu problemu; powierzając wprowadzenie języka rosyjskiego do dodatkowego nabożeństwa katolickiego^{bc}. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dla lepszego powodzenia planowanego przedsięwzięcia, chciało powierzyć wydawanie zarządzeń w tym przedmiocie Kolegium Duchownemu [k. 94], którego autorytet w sprawach kościelnych powinien był wyeliminować ewentualne sprzeczności ze strony duchowieństwa.

kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez ks. Michała Nowodworskiego, t. V, red. M. Nowakowski, Warszawa 1874, s. 250-252.

^{bc} W 1848 r. władze zdecydowanie zakazały używania języka rosyjskiego w nabożeństwach katolickich. Ukaz z 25 XII 1869 (6 I 1870) r. «О допущении русского языка в делах религии иностранных исповеданий» dopuszczał wprowadzenie języka rosyjskiego zamiast języków narodowych w nabożeństwach, takich jak pogrzeby, adoracje, sakramenty, katechizacja, nieszpory, na prośbę parafian (na Mszy Świętej obowiązywała łacina). Rozporządzenia wykonawcze traktowały już możliwość jako obowiązek. Temat ten ma już dość bogatą literaturę m.in. polską, rosyjską, por.: M. Radwan, *Polityka rosyjska wobec Kościoła katolickiego na Litwie i Białorusi (po roku 1863)*, „Symposium” 3/1(4), 1999, s.29-60 s. 39-59; tenże, *Polityka wyznaniowa caratu na Białorusi w XIX w. Implikacje duszpasterskie*, „Nasza Przeszłość” t. 95:2001 s. 215-238; А.И. Ганчар, *Использование русского языка в Римско-Католическом богослужении на территории Беларуси (вм. Пол. XIX в.): анализ российской историографии*, «Научные журналы Полесского государственного университета», <https://core.ac.uk/download/pdf/235272839.pdf>, s. 11-17; М. Д. Долбиллов, *Русский край, чужая вера*, Москва 2010, s. 602-708.

Wiadomo, jak Kolegium odniosło się do tego problemu: zdecydowanie wypowiedziało się przeciw językowi rosyjskiemu, przy okazji zostały przytoczone różnorakie kazuistyczne wywody, nie pozwalające jakoby władzy duchownej sprzyjać dążeniom rządu.

Od 1867 r. prawa Kolegium zostały nieco rozszerzone, a w roku następnym jego kompetencjom podporządkowano diecezje Królestwa Polskiego. Po prawie dwuletnim obowiązywaniu nowego porządku, można zadać pytanie w czym wyraża się jego wpływ na tutejsze sprawy katolickie i jaką korzyść przyniosło ono państwu w tym okresie?

I tu trzeba stwierdzić, że ani wpływu, ani pożytku nie było i nie mogło być; w diecezjach Królestwa Polskiego zdecydowanie nie ma miejsca na działalność Kolegium nawet w tych nielicznych sprawach, które przez prawa Imperium powierzono zostały jej zarządzaniu, o czym przekonuje porównanie obowiązujących w [k. 94v.] Królestwie zasad z treścią artykułu 67 Zводу Praw, t. III, cz. 1^{bd}.

Jedynie bezpośrednie następstwa podporządkowania diecezji Królestwa Polskiego Kolegium Petersburskiemu przejawiają się jak dotąd w zwiększeniu wydatków skarbu i w spowolnieniu prowadzenia takich spraw, które przedtem omijały ustanowioną niedawno pośrednią instytucję.

Na podstawie wyżej wyłożonych rozważań można dojść do następującego wniosku: Kolegium Duchowne z szerokimi kompetencjami łatwo może okazać się szkodliwe dla rządu; zaś pozbawione znaczenia, jak obecnie, jest ono zupełnie bezużyteczne i dlatego stanowi niepotrzebny organ w ogólnym ustroju państwowym.

^{bd} СЗРИ, изд. 1857 г., т. III, ч. 1, ст. 67. Kompetencje Rzymsko-Katolickiego Kolegium Duchownego w stosunku do duchowieństwa rzymsko-katolickiego: gromadzenie informacji o kościołach, klasztorach, duchowieństwie, szkołach, ruchomościach i nieruchomościach, nadzór nad prowadzeniem spraw w konsystorzach, rozpatrywanie i przedstawianie wyższym władzom petycji zwierzchników diecezjalnych, prośby o wstąpieniu do zakonu lub o przejściu na katolicyzm żydów, mahometan i pogan, zarządzanie kapitałem zapomogowym duchowieństwa katolickiego i remontowym, rewizja sprawozdań o kapitałach pomocniczych i remontowym i o sumach wydzielanych ze skarbu państwa na utrzymanie duchowieństwa.

VIII. Konieczność porozumienia z Rzymem. Główne powody

Jakie by nie były dalsze losy Kolegium, w każdym [k. 95] razie pozostanie nierozwiązaną kwestia o obsadzaniu stolic biskupich.

Już teraz odczuwane są poważne niedogodności wynikające z faktu, że w całym Królestwie jest tylko jeden biskup diecezjalny i jeden biskup pomocniczy, obaj bardzo zniedołężniali. Biorąc pod uwagę dość niepewną pozycję biskupstwa w Imperium, nietrudno przewidzieć, że w niedalekiej przyszłości wszystkie diecezje łacińskie znajdą się pod kontrolą zwykłych administratorów.

Nie ma potrzeby dowodzić, dlaczego konieczne jest znalezienie wyjścia z tak nienormalnej sytuacji; nie ma wątpliwości, że nie będzie u nas katolickich biskupów, dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie z Rzymem w tej sprawie; w tym celu moglibyśmy skorzystać z powtarzających się ostatnio aluzji Dworu Rzymskiego o jego chęci rozpoczęcia rokowań z naszym rządem w sprawie mianowania biskupów.

Jeśli rząd uzna za korzystne podjęcie takiej próby, to niewygodne byłoby ograniczanie się do partykularnych porozumień, w których pozostawałby nieokreślony ogólny system wzajemnych [k. 95v.] stosunków. W obecnym porządku rzeczy każda indywidualna nominacja rządcy diecezji daje szerokie pole do różnych intryg i zawsze będzie zależec od różnych warunków i wpływów zewnętrznych. Bezpośrednia zależność nowo mianowanego kandydata od tronu Rzymskiego w sensie duchownym nie będzie wystarczającą gwarancją jego postępowania wobec rządu i łatwo może się okazać, że przypadki wydalania biskupów z diecezji staną się zjawiskiem niemal normalnym. Tak więc partykularne negocjacje z Rzymem nie usuną głównych komplikacji, które są tak szkodliwe dla ogólnego biegu naszych katolickich spraw.

Rząd musi szukać trwalszych rezultatów, które uchroniłyby go przed wrogimi intrygami i zmieniającą się polityką Watykanu, dając jednocześnie uzasadnione zaspokojenie takich duchowych potrzeb ludności, których nie można pozostawić bez uwagi.

Jeśli dwór papieski szczerze zabiega jedynie o dobro Kościoła [k. 96] katolickiego i duchowej korzyści jego wyznawców w Rosji, to nie może odrzucać porozumienia, które ma na celu położyć kres obecnej nieokreśloności.

Niezwykła różnorodność form, z jakimi można się spotkać w organizacji Kościoła łacińskiego, w zależności od różnych warunków lokalnych, narodowych lub politycznych, pozwala bez większych trudności znaleźć ustrój, który zabezpiecza interesy państwa, a jednocześnie jest zgodny z podstawowymi prawami Kościoła.

Takim interesom najbardziej odpowiadałoby mianowanie jednego metropolity łacińskiego, z możliwie najszerzą jurysdykcją kościelną, na cały obszar terytorium państwa.

Wiadomo, że w dawnych czasach, [k. 96v.] metropolicie cieszyli się bardzo rozległymi uprawnieniami, ale nieustanne dążenie Kurii Rzymskiej do ograniczenia znaczenia wyższych hierarchów i poszczególnych Kościołów odbiło się także na pozycji metropolitów. Tak więc między innymi przyjęło się dawać im papieskie pełnomocnictwa tylko na określoną ilość lat, jednocześnie pozbawiono ich wielu prerogatyw.

Historia Kościoła łacińskiego w Rosji, poparta przykładem innych państw europejskich i zachowaniem niektórych biskupów na Soborze Watykańskim, pozwala z przekonaniem twierdzić, że dobrze znana wolność Kościoła w wymiarze duchowym nie wyklucza odczuwania żarliwej miłości do ogólnego ustroju państwa i przynależności do ustalonego porządku obywatelskiego przez jej najwyższych dostojników; takie przekonania przejawiali zwłaszcza ci biskupi, którzy potrafili [k. 97] samodzielnie lub przy wsparciu rządu utrzymać swoją pierwotną pozycję w walce z rzymską centralizacją.

Można mieć nadzieję, że także w Rosji, przy właściwym wyborze najwyższego przywódcy duchowego dla naszego Kościoła katolickiego, metropolita, możliwie niezależny, nie będzie wrogiem, ale prawdziwie oddanym sojusznikiem rządu we wszystkich jego przedsięwzięciach dla dobra państwa.

Tak więc trzeba starać się porozumieć z Rzymem w sprawie mianowania metropolity z przyznaniem mu rozległej jurysdykcji, która pierwotnie należała do obdarzonych tym stanowiskiem hierarchów. Nie można pozwalać na protesty dworu rzymskiego, że Kuria Rzymska nie może przywracać takiego porządku, który został zmieniony poprzez wytrwałe wielowiekowe wysiłki.

72-8

Ватикана, (+) в памятник, касаю-
щийся Константинопольской Церкви, только один
раз упоминается об утверждении Пап-
ского Курьера Епископа, избранного и опре-
деленного (electus et institutus) по непо-
средственному распоряжению Патриар-
ха; этот случай называется исключитель-
ным, при чем оговорено, что он посто-
янный, но совершенно подчиненный Па-
триарха.

Ноты в настоящее время Патри-
арх не может самовольно переименовать
или увольнять своих суффраганов,
однако же он сам имеет подвергать
их возмездиям; так еще в 1881 г.
подчиненный ему Архиепископ Верапо-
лица по нежеланию папства имел зачис-
лен и был на неопределенное время во-
веден из Сиванских Монастырей, а

(+) Это право определено в разных документах: Леванский
Собор (1756) признал за Константинопольским Патриархом —
относительно Епископов: „jus constitutionis et investi-
tandi“; в Булгарии Пропананго подтверждает некое
не принятое его папой в Александрии епископа: „Episco-
pi dignitate inaugurari“

W rzeczywistości nawet teraz istnieje jeszcze [k. 97v.] sporo Kościołów, choć zależnych od Rzymu, które jednak zachowały w dużej mierze pierwotne prawa i w których na każdym kroku występują fundamentalne odstępstwa od tego porządku, który współcześni klerykałowie uznają za jedyny zgodny z ogólnym katolickim ustrojem.

Tego rodzaju typ stanowią podległe Rzymowi Kościoły Wschodnie; zaś na jak najdokładniejsze przestudiowanie zasługuje struktura Kościoła maronickiego^{be}.

Jego Patriarcha, wybierany przez biskupów i zatwierdzany przez papieża, ma prawie nieograniczone prawa; arcybiskupi i biskupi jego prowincji są całkowicie od niego zależni, jak zwykli sufragani; on sam ich wybiera, konsekruje i mianuje na urząd bez konieczności uzyskania zgody [k. 98] Watykanu^{bf}, w źródłach dotyczących Kościoła maronickiego tylko raz jest wzmianka o zatwierdzeniu biskupa przez kurię papieską, wybranego i mianowanego (*electus et institutus*) bezpośrednim zarządzeniem Patriarchy; przypadek ten nazwano wyjątkiem i zastrzeżono, że nastąpił na specjalną prośbę Patriarchy.

Chociaż obecnie Patriarcha nie może arbitralnie usuwać lub przenosić swoich sufraganów, ma jednak prawo nakładać na nich kary; tak więc już od 1831 r. podległy mu arcybiskup Hierapolis^{bg}, na skargę owczarni, został przez niego zamknięty na czas nieokreślony w jednym z libańskich klasztorów, [k. 98v.] a patriarcha przejął jego diecezję w swoje bezpośrednie zarządzanie.

W jakim stopniu patriarcha jest niezależny, to widać między innymi, z tego, że on nie potrzebuje specjalnych pełnomocnictw papieskich, a przy jego zatwierdzeniu nie są wysyłane z Rzymu żadne specjalne *facultates*, jego prawa są ustalane raz na zawsze przez organiczne *breve* Benedykta XIV, 1742 r. (spowodowane przez Synod Libański^{bh}) ponadto do szczegółowo wyrażo-

^{be} Jeden z kościołów wschodnich, powstały w VII w. na terenach obecnego Libanu i Syrii. Jako jedyny z tej grupy w całości pozostaje w unii z Rzymem. Wyodrębnił się z Kościoła melchitów wskutek odrzucenia monoteletyzmu.

^{bf} To prawo zostało ustanowione w różny sposób: Sobór libański (1736 r.) uznał uprawnienia patriarchy maronickiego w stosunku do biskupów: «jus constituendi et incardinandi»; w Bullarium Propagandy [*Bullarium Pontificium Sacrae Congregationis De Propaganda Fide*] spotykamy kilka przykładów tego typu w następujących słowach: «pi dignitate inaugurarari» (przyp. A.S. Muchanowa). Patrz: G. Wojciechowski, *Znaczenie synodu Monte Libano z 1736 roku dla Kościoła maronickiego. Studium historyczno-kanoniczne*, Lublin 2013.

^{bg} Starożytne miasto, dziś Pamukkale, położone w pd.-zach. Turcji, w Anatolii.

^{bh} Synod Monte Libano, zwany „libańskim”, odbył się w 1736 r. w Louwaize w celu ostatecznego

nych artykułów dodane zostało ogólne stwierdzenie, że ponadto zachowuje on całą władzę, która należy do patriarchy *jure vel consuetudine*.

Prawie identyczny jest ustrój kościoła Melchitów^{bi}, podległego Patriarsze Antiochii. Zasadnicza różnica polega na sposobie obsadzania stolic biskupich; kandydat jest wybierany przez całe duchowieństwo [k. 99] diecezji, Patriarcha jedynie potwierdza i konsekruje wybranego, uprzednio przyjąwszy od niego przysięgę i wyznanie wiary. Pod koniec XVIII wieku arcybiskup melchicki apelował w Rzymie o usunięcie go przez patriarchę, ale nie uzyskał zaspokojenia pretensji.

Te wspólne cechy powtarzają się z niewielkimi zmianami w patriarchatach: Jakobicki w Aleppo^{bj}, Chaldecycków w Babilonie^{bk}, katolicko-ormiańskiego w Cylicji (Kefuran)^{bl} i Ormian w Konstantynopolu^{bm}. Jednak w najściślejszej zależności od kurii rzymskiej pozostają ormianie z Konstantynopola, zarządzani przez prymasa, od Kurii Rzymskiej, która w 1850 r. samowładnie ustanowiła w Turcji azjatyckiej sześciu biskupów ormiańskich^{bn}. Abisyński Kościół Koptów^{bo}, choć zachował także cechy narodowe,

przyjęcia reformy trydenckiej w Kościele maronickim. Synod ten decydująco wpłynął na przyszłość Kościoła Maronitów, kształtując w zasadniczy sposób prawo, obrządek i struktury tamtejszej katolickiej, wschodniej wspólnoty i wprowadzając doń elementy łacińskie. Patrz szerzej: G. Wojciechowski, *Znaczenie synodu Monte Libano z 1736 roku dla Kościoła maronickiego. Studium historyczno-kanoniczne*, Lublin 2013.

^{bi} Kościół melchicki (Grecki Melchicki Kościół Katolicki) – jeden z katolickich kościołów wschodnich, działający pierwotnie na terenie starożytnych patriarchatów Antiochii, Jerozolimy i Aleksandrii. W 1724 r. patriarcha Cyryl VI Tanas złożył wyznanie wiary przed papieżem.

^{bj} Jeden z katolickich kościołów wschodnich, powstał w VI wieku w Syrii, głównie za sprawą bp. Edessy Jakuba Baradeusza, od którego pochodzi potoczna nazwa kościoła.

^{bk} Kościół chaldejski powstał w wyniku powrotu do łączności z Rzymem części wschodniego Kościoła nestoriańskiego. W 1551 r. grupa biskupów wybrała patriarchę, który złożył w Rzymie katolickie wyznanie wiary i został mianowany przez papieża unickim patriarchą Asyrii. Jego następcy nosili już tytuł chaldejskich patriarchów Babilonu.

^{bl} Patriarchat Cylicji – patriarchat Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego z siedzibą w Bejrucie, nazwą nawiązujący do tradycji ormiańskiego Królestwa Cylicji oraz od katolikosatu cylicyjskiego, w którego łonie doszło do schizmy i uznania władzy papieża przez abpa Aleppo Abrahama Bedrosa I Ardziwiana.

^{bm} Zapewne chodzi o katolicki patriarchat obrządku ormiańskiego utworzony w 1740 r. na skutek schizmy w cylicyjskim patriarchacie Kościoła Ormiańskiego i uznany przez papieża jako część Kościoła katolickiego w 1742 r.

^{bn} Pius VIII erygował w 1830 r. arcybiskupstwo ormiańskie Konstantynopola z tytułem prymasa. W 1850 r. erygowano sześć nowych biskupstw ormiańskich w Turcji. Powstanie konkurencyjnego w stosunku do katolikosatu (patriarchatu) w Bzommar ośrodka kościelnego w stolicy imperium doprowadziło do zatargów jurysdykcyjnych.

^{bo} Stolica Apostolska erygowała w 1847 r. w Etiopii dwa wikariaty apostolskie – jeden zarządzany przez lazarystów, a drugi przez kapucynów.

ale w porządku hierarchicznym [k. 99v.] podlega bezpośrednio Rzymowi i jest zarządzany przez Wikariusza Apostolskiego w Kairze.

Bez wątpienia wszystkie tego rodzaju przywileje zostały przyznane Kościołom Wschodnim ze szczególnych powodów, podobnie jak i liczne odstępstwa od nauczania Kościoła łacińskiego w zakresie dyscypliny (małżeństwo duchowieństwa), obrzędu (msza w języku narodowym), a nawet w kwestii dogmatu (komunia pod obiema postaciami). Jednak w na wypadek przedstawiania takich żądań tronowi papieskiemu ważne jest dla nas to, że nie stanowią one innowacji i nie są sprzeczne z Prawem Kanonicznym.

W katolickiej Europie można również wskazać jeden wyjątek od ogólnego zrównania: arcybiskupstwo salzburskie^{bp} zachowało, na zasadzie przywileju, pełne prawa metropolitalne nad podległymi [k. 100] jemu biskupami w diecezjach Seckau^{bq}, Lavant^{br} i Gurk^{bs}. Obejmuje to między innymi niezależną nominację i kanoniczną intromisję biskupów, co nie wymaga aprobaty Watykanu.

Istnieje jeszcze inny sposób obsadzania stolic biskupich, poprzez wybór przez Kapitułę, która sama przedstawia kandydatów do konfirmacji Rzymu; w okręgach metropolitalnych komunikacja z Kurią odbywa się za pośrednictwem Arcybiskupa; porządek taki obowiązuje w Salzburgu, w Olmütz^{bt}, w Prusach w Hanowerze^{bu}, w prowincji Górny Ren w Szwaj-

^{bp} Arcybiskupowi Salzburga przysługuje tytuł Prymasa Germanii („Primas Germaniae”). Arcybiskupi Salzburga byli niezależnymi książętami Rzeszy do 1803 r.

^{bq} Diecezja na pd. Austrii, w metropolii Salzburga. Obejmuje całość terytorium kraju związkowego Styria. Powstała 22 VI 1218 r. jako diecezja Seckau. W 1786 r. siedziba biskupa została przeniesiona do Grazu.

^{br} Biskupstwo w Lavant w Karyntii w dolinie Lavant (*Lavanttal*) założono w 1228 r. jako sufraganię archidiecezji salzburskiej. W 1859 r. przeniesiono siedzibę biskupią z Sankt Andrä do Mariboru.

^{bs} Diecezja na pd. Austrii, w Karyntii. Historyczną stolicą diecezji było miasto Gurk. Od 1787 r. główną siedzibą biskupa jest Klagenfurt am Wörthersee.

^{bt} Olomuniec, miasto na Morawach, diecezja 5 XII 1777 r. została podniesiona do rangi archidiecezji.

^{bu} Hanower – miasto w Niemczech, 26 III 1824 r., na mocy bulli *Impensa Romanorum Pontificum*, zreorganizowano hierarchię kościelną w Królestwie Hanoweru, powołując do życia biskupstwa: w Osnabrück i Hildesheim. W 1866 r. wcielony do Prus, na terenie których obowiązywała bulla Piusa VII z 16 VII 1821 r. *De salute animarum*, ustalająca wybór przez kapituły kandydatów na biskupów następnie przedstawianych władcy. Królowie Prus często sami dokonywali wyboru.

carii^{bv}. W przypadkach, w których elekcje kapitulne są przedkładane nad bezpośrednio mianowanie biskupa przez władzę metropolity, ten ostatni musiałby otrzymać duchowe potwierdzenie wyboru, jak to miało miejsce w minionych [k. 100v.] czasach. Tak więc wszyscy biskupi będą uznawani tylko za sufraganów i będą podlegać pełnej duchowej jurysdykcji Arcybiskupa^{bw}.

Jest rzeczą oczywistą, że procedura mianowania zwierzchników diecezjalnych i metropolity przez władzę najwyższą będzie zależeć od bezpośredniej decyzji rządu.

Kwestia bezpośrednich relacji duchowieństwa z Rzymem, do której zawsze przywiązywano szczególną wagę przez obie strony, wydaje się, że da się rozwiązać poprzez przyznanie tego prawa tylko Metropolicie, jako najbliższemu zwierzchnikowi i przywódcy Kościoła łacińskiego w Rosji. Ogłaszanie lub wprowadzanie w życie bulli papieskich może podlegać, jak obecnie, ścisłej kontroli rządu.

[k. 101]

Wśród praw metropolity bardzo istotne jest podkreślenie zwoływania soborów lokalnych lub tak zwanych synodów prowincjonalnych dla spraw wewnętrznych Kościoła.

Przy odpowiednim, nieustępliwym wychowaniu duchowieństwa w duchu państwowym, synody prowincjalne mogą z czasem stać się tym całkowicie prawomocnym organem, poprzez które będą wyrażane, rozwijane i stosowane w sprawach kościelnych znane dążenie kleru łacińskiego do zachowania tylko najwyższej jedności dogmatycznej z Rzymem.

Zapewne nie trzeba dodawać, że powyższe główne punkty powinny być jedynym przedmiotem negocjacji z Watykanem; równie konieczne jest niedopuszczenie do dyskusji o już przeprowadzonych [k. 101v.] reformach i nieograniczanie swobody rządu jakimikolwiek zobowiązaniami, dotyczącymi innych zastosowań zwierzchniego prawa terytorialnego.

Porozumienie z Rzymem potrzebne jest jedynie w tym zakresie, w jakim nie można bez niego się obejść.

^{bv} Biskup Bazylei, z siedzibą w Solurze, był wybierany przez kapitułę katedralną diecezji przed potwierdzeniem jego nominacji przez papieża.

^{bw} W znaczeniu metropolity.

Jednak nawet jeśli dojdzie do takiego pożądanego zbliżenia między obydwoma dworami, to jego korzystne konsekwencje nie od razu mogą się ujawnić: w rzeczy samej rozwiązanie kwestii łacińskiej w Rosji wymaga długich wysiłków i nie zależy tylko od reform w resorcie duchowym;- prawo cywilne, oświata publiczna, środki finansowe, zarządzenia administracyjne, wreszcie okoliczności polityczne, wszystko to ma bezwarunkowy wpływ na przyszłość katolicyzmu w naszych granicach; tylko przy długotrwałym, skumulowanym działaniu [k. 102] wszystkich tych warunków w określonym kierunku przyjdzie czas, kiedy wyznawcy Kościoła łacińskiego, od parafianina do najwyższego dostojnika duchownego, staną się prawdziwie pożytecznymi członkami wspólnego państwa rosyjskiego i wiernymi obrońcami jego praw i godności.

/podpisał/ Zarządzający duchownymi sprawami obcych wyznań w Królestwie Polskim Muchanow

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Российский Государственный Исторический Архив, ф. 908, оп. 1, д. 324.

Archiwum Główne Akt Dawnych, Centralne władze wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 58, 133, 134, 144, 147.

D., Z *Petersburga*, „Przegląd Katolicki” R. 1872 nr 51 (z 7/19 XII 1872), s. 812-813.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego: t. I, VII, XIV, XL, L, LVII, LIX, LXII, LXIII

Ordo divini officii ac missarum ad usum cleri saecularis archidioecesis varsaviensis, Varsavie 1874.

Ordo divini officii ac missarum ad usum cleri saecularis archidioecesis varsaviensis, Varsovie 1876.

Postanowienia Komitetu Urządzającego: t. X, XII, XVI.

Zbiór Praw: t. I (1871), nr 36; t. V, nr 30

Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Spraw Wewnętrznych i Duchownych, t. 1-4, Warszawa 1866.

Pamiętniki ks. Wincentego Chościak-Popiela, arcybiskupa warszawskiego, t. I, wyd. J. Urban, Kraków 1915.

Сборник циркуляров по управлению духовными делами иностранных исповеданий, Варшава 1867, ч. II

Свод законов Российской империи, изд. 1857 г., т. XI, ч. I. Уставы духовных дел иностранных исповеданий, Санкт-Петербург 1857 г. кн. I: О управлении духовных дел Христиан Римско-Католического исповедания.

Полное собрание законов Российской империи, собрание I:
- т. XVIII, № 21421,

- т. XIX, № 13977, 14198,
- т. XXVI, № 20053,
- т. XXVII, № 21033, 21078,
- т. XXVIII, № 21193,
- т. XXXIV, № 27106,
- т. XXXIX, № 29914,
- т. XLIV, ч. 2, книга штатов, III–IV.

Полное собрание законов Российской империи, собрание II:

- т. XIV, ч. 1, № 12122,
- т. XLII, ч. 1, № 43365,
- т. XLII, ч. 2, № 43879,
- т. XLII, ч. 1, № 44546,
- т. XLII, ч. 1, № 44547,
- т. XLIV, ч. 1, № 47307,
- т. LV, ч. 1, № 61345,
- т. LI, № 56381.

Свод Узаконений и Распоряжений Правительства:

- 30 сент. 1880 г., ст. 732,
- 1871 г., 1871, № 69.

Сборник циркуляров по управлению духовными делами иностранных исповеданий, ч. II, Варшава 1867; ч. III, Варшава 1871

Сборник циркуляров по Управлению Духовными Делами Иностранных Исповеданий, ч. II, Варшава 1867.

Opracowania:

Antoni J., *Polonica. Materiały do dziejów Polski w pismach rosyjskich (1700 do 1862)*. (Dokończenie), [w:] *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego akademii umiejętności*, t. XIII, Kraków 1881, s. 137-310.

Archiwa Diecezji Łucko-Żytomierskiej. Repertorium, oprac. M. Radwan, Lublin 2003.

R. Aubert, P.E. Crunican, J. Tracy Ellis, *Historia Kościoła, 1848 do czasów współczesnych*, t. V, przeł. T. Szafrński, Warszawa 1985.

A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem a Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Lublin 2008.

- A. Barańska, *Próby wznowienia stosunków dyplomatycznych między stolicą apostolską a Rosją w latach 1887-1888*, „Nasza Przyszłość” t. 99:2003 s. 259-280.
- A. Barańska, *Rzymskokatolicka metropolia mohylewska (1798-1917). Struktury i episkopat*, „Przegląd Wschodni”, 2016, t. 14, 53/1, s. 47-96.
- Bibliografia prac Mariana Radwana [w:] Między Rzymem a Nowosybirskiem: księga jubileuszowa dedykowana ks. Marianowi Radwanowi SCJ*, red. I. Wodziańska, H. Łaskiewicz, Lublin 2012, s. 39-46.
- F. T. Borowski, *Dekret kasacyjny z roku 1819 i jego wykonanie w stosunku do zakonów diecezji sandomierskiej*, „Studia Sandomierskie”, t. 18, 2011, nr 1, s. 12-48.
- A. Boudou, *Le Saint-Siège et la Russie. Leurs relations diplomatiques au XIXe siècle*, t. I: 1814-1847, Paris 1922, t. 2: 1848-1883, Paris 1925.
- A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX stuleciu*, t. 1: 1814-1847, t. 2: 1848-1883, przekł. Z. Skowrońska, Kraków, 1928-1930.
- J. Diec, *Polonofobia jako strukturalny składnik rosyjskich doktryn imperialnych*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” t. XVII, 2009, s. 29-44.
- H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej 1764-1864*, Lublin 1992.
- Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez ks. Michała Nowodworskiego*, t. V, red. M. Nowakowski, Warszawa 1874, s. 250-252.
- R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1996.
- P. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.
- P. P. Gach, *Opactwo jędrzejowskie w dobie kasat zakonnych (koniec XVIII i XIX w.)*, [w:] *Cystersi w Polsce: w 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego: praca zbiorowa*, red. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 97-126.
- P.P. Gach, *Popowstaniowa kasata klasztorów w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w 1837 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXVIII, 1980, z. 2, s. 191-212.
- M. Gajownik, *Biskupi polscy na Soborze Watykańskim I (1869-1870)*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 7, 1998, s. 241-284

- W. Gliński, *Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815-1820*, Warszawa 2002.
- H. Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII-XXI wiek)*, Kraków 2006.
- M. Godlewski, *Preliminarja konkordatu z roku 1847*, „Przegląd Historyczny” t. 10, z. 1, 1910, s. 88-101.
- A. Górak, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski (1867-1918)*, Lublin – Radzyń Podlaski 2006.
- A. Górak, K. Latawiec, *Rosyjska administracja specjalna w królestwie Polskim 1839-1918*, Lublin 2015.
- A. Górski, *Kościół katolicki w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego*, „Christianitas, 2018, s. 103-136.
- K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2008.
- Historia Kościoła Rzymskokatolickiego w Imperium Rosyjskim (XVIII-XIX w.) w dokumentach Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego*, red. K. Pożarski, Sankt Petersburg - Warszawa 1999.
- I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” R. 7, 1962, s. 99-124.
- Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w Archiwum Wileńskiego Gubernatora Wojennego*, oprac. M. Radwan, Lublin 1997.
- Inwentarz materiałów do dziejów kościoła katolickiego w Archiwum Grodzieńskiego Gubernatora Cywilnego*, oprac. M. Radwan, Lublin 1998.
- Inwentarz materiałów do dziejów Kościoła katolickiego w Mińskich Archiwach Gubernatorskich*, oprac. M. Radwan, Lublin 1998.
- W. Jemielity, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” t. XI, 2001.
- J. N. D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997.
- W. Knapieński, *Mohilewska archidiecezja i prowincja*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wydana przez ks. Michała Nowodworskiego*, t. 14, red. M. Nowodworski, Warszawa 1881, s. 531-558.
- I. Koberdowa, *Watykan a powstanie styczniowe*. Warszawa 1958.
- I. Koberdowa, *Papież Pius IX a powstanie styczniowe*, [w:] *Szkice z dziejów pa-*

- piestwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989 s. 196-232.
- W. Kołbuk, *Kościoty wschodnie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej 1772-1914*, Lublin 1992.
- Kościół katolicki w archiwach departamentu wyznań obcych rosyjskiego MSW: repertorium*, oprac. M. Radwan, Lublin 2001.
- A. Kulecka, *Indywidualizacja czy normalizacja?: w poszukiwaniu modelu wydawnictw źródłowych XIX-XX wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” t. 40 (2002), s. 201-213.
- B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*. Cz. 1-5, „*Archiwa biblioteki i muzea kościelne*”, T. 18-22.
- B. Kumor, *Historia Kościoła*. t. 6: *Czasy nowożytny, Kościół w okresie Absolutyzmu i Oświecenia*, Lublin 1985.
- B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 7: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1997.
- B. Kumor, *Kazimierz Walerian Sosnowski*, [hasło w:] *Polski Słownik Biograficzny*, z. 167, Kraków 2001, s. 572-575.
- B. Kumor, *Kolegium Duchowne Rzymskokatolickie w Petersburgu*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 2002, s. 330-331.
- B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980.
- A. Kwaśniewski, *Podręczniki do historii Kościoła i wybrane monografie księdza profesora Bolesława Kumora*, [w:] *Ksiądz profesor Bolesław Kumor 1925–2002. Historyk Kościoła i dydaktyk*, red. W.W. Żurek, Lublin 2018, s. 53-76.
- K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim (1839-1918)*, t. I: *Ministerstwo Oświecenia Publicznego*, Lublin 2015.
- K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim (1839-1918)*, t. IV: *Resorty komunikacji, poczt i telegrafów, dworu oraz spraw wewnętrznych*, Lublin 2020.
- Le Cat[holicisme] Rom[ain en Russie. Etudes historiques par M. le comte Dmitry Toltoy]*. T. II [Paris 1864].
- K. Lewalski, *Między patriotyzmem a uniwersalizmem: refleksje na temat relacji Kościół katolicki - władza w Królestwie Polskim na przelomie XIX i XX w.*, „*Studia Historyczne*” t. 46, nr 3-4 (2003), s. 291-309.
- K. Lewalski, *W sprawie obsadzenia diecezji sandomierskiej i włocławskiej w 1902*

- r., „Przegląd Historyczny” t. 94, z. 4, s. 463-468.
- K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996.
- K. Lis, *Sprawy polskie w pontyfikacie Piusa IX (1846-1878)*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 8/1, 2001, s. 101-125.
- J. Łupiński, *Likwidacja parafii grekokatolickiej w Hodyszewie*, „Studia Łomżyńskie”, 10, 1999, s. 75-88.
- K. Matwiejuk, *Papieże obrońcami prześladowanych unitów*, Siedlce 2015.
- K. Morawska, *Centralne władze wyznaniowe Królestwa Polskiego*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zasobie*, t. 2: *Epoka porozbiorowa*, red. F. Ramotowska, Warszawa 1998, s. 177-203.
- A. Okolski, *Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem*, t. I, Warszawa 1880.
- A. Około-Kułąk, *Kościół w Rosji dawnej, obecnie i w przyszłości*, Kraków 1924.
- D. Olszewski, *Kasata jędrzejowskiego opactwa i jej konsekwencje dla lokalnego środowiska*, [w:] *Cystersi w Jędrzejowie. Rola klasztoru w społeczności lokalnej. Materiały z konferencji „Cystersi w życiu i kulturze społeczności lokalnej”, Jędrzejów 5 IX 1998 r.*, red. K. Ślusarek, Jędrzejów 1999, s. 87-98.
- Pisma ks. Jana Koźmiana. Kanonika archikatedry jego świętobliwości ojca św., protonotariusza apostolskiego*, t. II, Poznań 1881, *Rozprawa z o. Gagarinem (1856)*, s. 289 (przedruk z: *Kronika religijna Przeglądu Poznańskiego*, posz. 1, R. 1856).
- J. Pelczar, *Pius IX i jego wiek*. t. 1-3, Kraków 1880.
- J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX wieku*. t. 1-3, Przemyśl 1907-1908.
- A. Petrani, *Kolegium duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950.
- A. Petrani, *O wywiezieniu biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego z Sejn w 1869 roku*, „*Nasza przeszłość*”, 1967, t. 27, s. 215-233.
- A. Petrani, *W sprawie obsadzenia stolic biskupich w zaborze rosyjskim*, „*Prawo Kanoniczne*” 1962 nr 1-2 s. 149-166.
- W. Płoskiewicz, *Władza biskupów rzymsko-katolickich w świetle prawodawstwa b. Imperium Rosyjskiego*, [w:] *Kościół katolicki w Rosji. Materiały do jego historii i organizacji*, Warszawa 1932, s. 71-86.

- M. Pypin, *Kwestya Polska w literaturze rosyjskiej, przekład z rosyjskiego*, Dodatek do: „Prawda Tygodnik polityczny, społeczny i literacki” red. A. Świętochowski, Warszawa 1881, S. 42-69.
- M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796-1839*, Lublin 2004.
- M. Radwan, *Polityka rosyjska wobec Kościoła katolickiego na Litwie i Białorusi (po roku 1863)*, „Sympozjum” t. 1(4), 1999, s. 31-62.
- M. Radwan, *Polityka wyznaniowa caratu na Białorusi w XIX w. Implikacje duszpasterskie*, „Nasza Przeszłość” t. 95, 2001 s. 197-240.
- V. Ratch, *L’Autriche et le polonisme. Materiaux pour servir a l’histoire de l’insurrection de 1863*, tłum. Ojarowski i M.L. Hernoch-Zbrojewski, Paris 1869.
- Repertorium archiwów archidiecezji mohylewskiej i diecezji mińskiej*, oprac. M. Radwan, Lublin 2001.
- A. Szabaciuk, *Rosyjski Ulster. Kwestia chełmska w polityce imperialnej Rosji w latach 1863-1915*, Lublin 2013.
- D. Tolstoy, *Le Catholicisme Romain en Russie*, Tome I-II, Paris 1863-1864.
- Z. Wajzner, *Dekret supresyjny Arcybiskupa Warszawskiego Franciszka Skarbek Malczewskiego*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 1, 1973.
- S. Wiech, *Stosunek władz rosyjskich do duchowieństwa rzymskokatolickiego w KP w l. 1864-1905*, „Almanach Historyczny” t. 6 (2004).
- J. Wiślicki, *Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926.
- G. Wojciechowski, *Znaczenie synodu Monte Libano z 1736 roku dla Kościoła maronickiego. Studium historyczno-kanoniczne*, Lublin 2013.
- J. Wojda, *Prześladowania Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie Powstania Styczniowego w świetle raportu konsulatu Francji w Warszawie z 1869 roku*, „Civitas et Lex” 2016, 4(12), s. 73-80.
- J. Wysocki, *Kościół Katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II 1764-1945, cz. 1, Poznań -Warszawa 1979.
- L. Veuillot, *Melanges religieux, histriques, politiques et litteraries. Le prince de Metternich a Bruxelles (Juin 1859)*, t. VI, Paris 1860.
- Z. Zieliński, *Józefinizm*, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 9, Radom 2002, s. 36-37.

Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1983.

B. Żongołłowicz, *W sprawie obsadzenia stolic biskupich w zaborze rosyjskim (1868 – 1883)*, „Kwartalnik Teologiczny Wileński”, R. 1923, s. 45 – 52.

И.С. Аксаков, *Католицизм – самое могучее средство ополячения*, [w:] *Полное собрание сочинений И.С. Аксакова*, т. 3: *Польский вопрос и Западно-Русское дело. Еврейский вопрос. 1860-1886*, Москва 1886, с. 463-468;

И.С. Аксаков, *Как бороться нам с полонизмом* (Москва, 28 сент. 1863 г.) [w:] *Полное собрание сочинений И.С. Аксакова*, т. 3: *Польский вопрос и Западно-Русское дело. Еврейский вопрос. 1860-1886*, Москва 1886, с. 237 и сл. *Архив внешней политики Российской империи: путеводитель*, ред. И.В. Будник, сост. Ю.В. Басенко и др., Minneapolis 1995, с. 144, 236.

С. А. Адрианов, *Министерство внутренних дел: Исторический очерк*, Санкт-Петербург 1902.

Альманах современных русских государственных деятелей, изд. Г. А. Гольдбер, Санкт-Петербург 1897, т. XXXIX.

А. Р. Андреев, *Последний канцлер Российской империи Александр Михайлович Горчаков*, Москва 1999.

М. В. Бабич, *Юстиц-коллегия лифляндских и эстляндских дел*, [w:] *Государственность России. Государственные учреждения, сословные органы и органы местного самоуправления, единицы административно-территориального, церковного и ведомственного деления (конец XV века – февраль 1917 года)*, кн. 4, пред. ред. колл. В. П. Козлов, Москва 2001, с. 465-467.

Валуев, Петр Александрович, [w:] *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, 82 т. и 4 доп.), Санкт Петербург 1890 – 1907.

Я. Войда, *Булла Operosa папы Пия VI, и начало ее истории в Российской империи на рубеже XVIII-XIX веков: некоторые церковно-политические аспекты*, [w:] *Могилёвская римско-католическая архиепархия: свидетельства живой памяти. 1783-1939. Международная конференция в Санкт-Петербурге 6-9.12.2018. Доклады и архивные материалы*, гл. ред.: о. Х. Пожарский, Санкт-Петербург 2019.

О. Ю. Волкова, *Министр иностранных дел Горчаков Александр Михайлович (1856–1882 гг.)*, „Международная жизнь” 2002, № 2.

Дневник П. А. Валуева министра внутренних дел: в 2 томах, т. 1: 1861 - 1864, т. 2: 1865 - 1876, Москва 1961.

М. П. Дьячкова, *Римско-католическая духовная коллегия*, [w:] *Государственность России. Государственные учреждения, сословные органы и органы местного самоуправления, единицы административно-территориального, церковного и ведомственного деления (конец XV века – февраль 1917 года)*, кн. 4, пред. ред. колл. В. П. Козлов, Москва 2001, с. 34-35.

М. Д. Долбилов, *Русский край, чужая вера*, Москва 2010.

А.И. Ганчар, *Использование русского языка в Римско-Католическом богослужении на территории Беларуси (вт. пол. XIX в.): анализ российской историографии*, «Научные журналы Полесского государственного университета», online: <https://core.ac.uk/download/pdf/235272839.pdf>, с. 11-17.

А.И. Ганчар, *Римско-католическая церковь в Беларуси (вт. пол. XIX – нач. XX вв.)*. Исторический очерк : монография, Гродно 2010.

А. Г. Горак, *Метрические книги католического прихода в Казани, в XIX – начале XX века*, „Известия Уральского федерального университета” seria 2: Гуманитарные науки, 2016, т. 18, № 3 (154), s. 54-67.

А.Г. Горак, *Преобразование управления таможенным делом в Царстве Польском в 1850 - 1867 гг.*, [w:] *Документ. Архив. Информационное общество*, сост.: Е.М. Бурова, О.Е. Антонова, Москва 2020, с. 116 – 123.

А. В. Игнатъев, А. М. Горчаков – министр иностранных дел (1856–1882 гг.), „Отечественная история” 2000, № 2.

История судебных учреждений в России. Сочинение Константина Троцины, Санкт-Петербург 1851, Allpravo.Ru. 2004., II. 2, online: <http://www.allpravo.ru/library/doc313p0/instrum3134/item3229.html>.

Канцлер А. М. Горчаков: 200 лет со дня рождения, ред. Е.М. Примаков, И.С. Иванов, Ю.В. Ушаков, Москва 1998.

Киселёв, Николай Дмитриевич, [hasło w:] *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона: в 86 т., т. 15 (29): Керосин – Коаиё*, Санкт-Петербург 1895, с. 154.

В.А. Кохнович, П.А. Валуев – личность и реформы в России, [w:] *Роль личности в истории: реальность и проблемы изучения*, ред. В. Н. Сидорцов,

МИНСК 2011.

Н. С. Лесков, *Собрание сочинений в 11 томах*, Москва 1957, т. 10, с. 122, online: <http://leskov.lit-info.ru/leskov/pisma/pismo-113.htm>

В. А. Лопатников, *Пьедестал: Время и служение канцлера Горчакова*, Москва 2004.

Могилёвская римско-католическая архиепархия: свидетельства живой памяти. 1783-1939. Международная конференция в Санкт-Петербурге 6-9.12.2018. Доклады и архивные материалы, гл. ред.: о. Х. Пожарский, Санкт-Петербург 2019.

М. Морошкин, *Иезуиты в России с царствования Екатерины II и до нашего времени*, Санкт Петербург, ч. 1, 1867, ч. 2, 1870.

В.В. Олевская, В. Ф. Янковая, *Главное управление духовных дел иностранных исповеданий*, [w:] *Государственность России: Словарь-справочник*, кн. 1, Москва 1996, с. 182-183.

М. А. Приходько, *Синод и Министерство духовных дел и народного просвещения в 1817–1824 гг.*, „Вестник Исторического общества Санкт-Петербургской Духовной Академии” 2021, № 1 (6), с. 193–197.

М. А. Приходько, *Управление делами иностранных исповеданий и государственная система в России в 1-й трети XIX в. (историко-правовой аспект)*, «Lex Russica (Научные Труды МГЮА)» 2012, № 4, с. 706-724.

Ю. Ф. Самарин, *Православие и народность*, Москва 2008.

Ю. Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса*, [w:] *Сочинения Ю. Ф. Самарина*, Москва 1877, т. 1, с. 325-350.

О. В. Серова, *Россия и Ватикан. Политика и дипломатия (XIX – начало XX века)*, кн. 1: 1825-1870, Москва 2018, кн 2: 1870–1894, Москва 2021.

О.М. Ситникова, *Государственное регулирование положения иностранных конфессий в Российской империи 19 века*, „Альманах современной науки и образования” 2009, nr 1, ч. 2, s. 150-152.

Советская историческая энциклопедия. В 16 томах, Москва 1973–1982, т. 8, 1965.

Т. Г. Таирова-Яковлева, «Валуевский циркуляр» и запрет использования украинского языка, „Вестник СПбГУ” серия 2. История, 2013, № 4, с. 55–59.

Е.А. Терюкова, *Чиновники Департамента духовных дел иностранных*

исповеданий – исследователи религии, „Государство, религия, церковь в России и за рубежом” 2018, nr 1, s. 33–53.

Е.А. Терюкова, *Департамент духовных дел иностранных исповеданий и этноконфессиональная политика Российского государства (XVIII- начало XX вв.), „Государство, религия, церковь в России и за рубежом”* 2010, nr 4, s. 204-208.

Толстой Дмитрий Андреевич, [hasło w:] *Большая советская энциклопедия*, гл. ред. А. М. Прохоров, изд. 3, Москва 1969 – 1978.

Д. А. Толстой, *Римский католицизм в России: историческое исследование в 2-х томах*, т. 1, Санкт-Петербург 1876; т. 2; Санкт-Петербург 1877.

Труды третьего археологического съезда в Киеве, t. 1, Киев 1878.

Д.Н. Шилов, *Государственные деятели Российской империи. Главы высших и центральных учреждений. 1801-1917: Библиографический справочник*, изд. 2, Санкт-Петербург 2002.

Д. Н. Шилов, Тимашев [w:] *Большая российская энциклопедия*, online [5 V 2022 r.].

Н.В.Шингарева, *Роль Департамента духовных дел иностранных исповеданий в процессе реализации государственной политики в вероисповедной сфере*, „Вестник Московского университета МВД России” 2015, nr 10, s. 54-56.

Ю.И. Штакельберг, *Фонд П.А. Валуева: Обзор документов*, [w:] *Русско-польские революционные связи 60-х годов и восстания 1863 года*, Москва 1962.

